Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

12. posiedzenia, III. sesyi VIII. peryodu

z dnia 6. marca 1907.

TREŚĆ:

Urlopy posłów.

Spis petycyj.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o melioracyach. Głosy: pp Oleśnickiego, Stapińskiego, Pilata, Kramarczyka, Kolischera, ks. Pastora, Rutowskiego, Męcińskiego, Milewskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi i wniosku p. Stapińskiego i Kramarczyka.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o zamierzonej budowie zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju Głosy: pp. Czecza, Onyszkiewicza, Skołyszewskiego, Wursta, Marsa i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku p. Onyszkiewicza.

Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie zmiany §. 68. ustawy gminnej z r. 1866, §. 74. ustawy gminnej z r. 1889 i §. 69. ustawy gminnej z r. 1896 w kierunku rozszerzenia kompetencyi Rad gminnych do stanowienia o sposobie użytkowania dobra gminnego. Głosy pp. Jana Gnoińskiego, Huryka i sprawozawcy. Uchwalenie wniosków komisyi.

Wniosek p Krempy i tow. w sprawie udogodnienia wywozu drzewa z Galicyi za granicę.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow w sprawie zmiany postanowień §§. 8., 7, 19, 22. i 37. statutu krajowego.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień §§. 16 i 18. statutu krajowego.

Wniosek p. Głąbińskiego i tow. w sprawie zmiany postanowień §§. 3., 4., 6, 11. i 12. statutu krajowego.

Interpelacya do c. k Rządu p. Baworowskiego i tow. w sprawie zwrotu gminom pow. Trembowelskiego nadpłaty dodatków konkurencyjnych do drogi krajowej w tymże powiecie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bojki i tow. o składnicę pocztową w gminie Łysa góra.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie konkurencyi na budowę kościoła w Jedliczu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego tow. w sprawie katastru zwierząt domowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie komitetu parafialnego w Niebylcu pow. Strzyżowskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krempy i tow. w sprawie nadużyć, popełnianych przez wojsko w Krzywczycach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krempy i tow. w sprawie zabicia zdrowej nierogacizny u Józefa Bilińskiego przez weterynarza z urzędu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krempy i tow. w sprawie niesłusznie przepisami weterynaryjnymi skrzywdzonego gospodarza z Białego Dunajca.

Wniosek p. Oleśnickiego i tow. o zaprowadzenie święcenia w Galicyi wschodniej z pierwszych dni Bożego Narodzenia i Wielkanocy obrządku grecko-katolickiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 50. przed południem.)

Przewodniczący: JE, Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu! C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze: Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski**, Mieczysław **Urbański**, ks. Wiktor **Mazikiewicz**.

Obecnych posłów 120.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół 10-go posiedzenia jest przyjęty, gdyż niewniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 11-go posiedzenia leży w biurze marszałkowskim do przejrzenia.

Posłom Staniszewskiemu i Janowi Federowiczowi udzieliłem dwudniowego urlopu.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1423. L. s. 1757. Gmina Gołogóry p. p. Obertyńskiego, o utworzenie stacyi telegraficznej — do komisyi petycyjnej.

1424. L. s. 1758. Mieszkańcy gminy Zubieńsko, p. p. Bohaczewskiego w sprawie unormowania opłaty na utrzymanie nauczyciela — do komisyi szkolnej.

1425. L. s. 1759. Gmina Tuczapy p. p. Brunickiego, o przyłączenie do powiatu Gródeckiego — do komisyi administracyjnej.

1426. L. s. 1760. Gmina Zakopane p. p. Bednarskiego, o utworzenie Sądu w Zakopanem — do komisyi prawniczej.

1427. L. s. 1761. Osadnicy Tyczyna nowego p. p. Baworowskiego, o utworzenie samoistnej gminy — do komisy administracyjnej.

1428. L. s. 1762. Gmina Białka p. p. Szajera, przeciw podwyższaniu płac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.

1429. L. s. 1763. Gmina Nowa wieś Czudecka p. t. p. j. w. — do komisyi szkolnej.

1430. L. s. 1764. Gmina Zaborów p. p. Szajera, przeciw podwyższaniu płac nauczycielskich — do komisy szkolnej.

1431. L. s. 1765. Mieszkańcy miasta Muszyny, p. p. Jahla, w sprawie budowy kolei i regulacyi rzeki Muszynki — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1432. L. s. 1766. Siostra Zaleska, wizytatorka S. S. miłosierdzia p. t. p. o subwencyę na szpitale utrzymywane przez S. S. miłosierdzia — do komisyi budżetowej.

1433. L. s. 1767. Gimnastyczne towarzystwo Sokół w Wieliczce p. p. Skołyszewskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1434. L. s. 1768. Saprunówna Stefania, ucz. V. kl. wydziałowej w Jaworowie przez członka Sejmu Andrzeja Szeptyckiego o zasiłek na muzykę — do komisyi budżetowej.

1435. L. s. 1769. Gmina Zbaden-Kuttenberg p. p. Brunickiego, o przyłączenie do powiatu grodeckiego — do komisyi administracyjnej.

1436. L. s. 1770. Bardach Izaak, kierownik szkoły głuchoniemych we Lwowie, p. p. Tomaszewskiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

1437. L. s. 1771. Zabierzewska Marya, żona dyrektora szkoły w Ulanowie p. p. Kostheima, o zapomogę dla chorego męża — do komisyi budżetowej.

1438. L. s. 1772. Grono nauczycieli w Żołyni, p. p. Żardeckiego, o przeniesienie do III. kl. płac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.

1439. L. s. 1773. Sadowski Klemens, kierownik szkoły w Żołyni p. t. p. o dodatek osobisty — do komisyi szkolnej.

1440. L. s. 1774. Lekarze pomocniczy krajowego szpitala we Lwowie p. p. Wursta, o polepszenie bytu — do komisyi budżetowej.

1441. L. s. 1775. Czeremszyński Bazyli, emerytowany nauczyciel p. p. Jahla, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

1442. L. s. 1776. Markowska Paulina, wdowa po nauczycielu ludowym, p. p. Jahla, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1443. L. s. 1777. Komitet internatu imienia św. Jozafata dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie p. p. Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1444. L. s. 1778. Naczelnik gminy Łukawiec p. p. Stojałowskiego w sprawie podwyższenia płac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.

1445. L. s. 1779. Mieszkańcy gminy Pasieki p. t. p. j. w. do kom. szkolnej.

1446. L. s. 1780. Gmina Głąbowice p. t. p. j. w. — do komisyi szkolnej.

1447. L. s. 1796. Prosianowski Mikołaj i tow. w Podmichalu ad Kałusz p. p. Wursta, o utworzenie gminy polskiej — do komisyi administracyjnej.

1448. L. s. 1797. Klimkowicz Jadwiga, emerytowana nauczycielka p. p. Marsa, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

1449. L. s. 1798. Krajowe Towarzystwo naftowe we Lwowie p. p. Gorayskiego w sprawie zmiany ustawy konkurencyjnej odnośnie do przemysłu naftowego — do komisyi górniczej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o melioracyach (**Al. 158**).

Sprawozdawca poseł Zdzisław Tarnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 4. grudnia 1906 l. 112.481 Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z dnia 26. listopada 1889 w rubr. IX. poz. 13. wydatków na r. 1907 następujące zasiłki:

a) na konserwacyę osuszenia bagien Rudnickich (do r. 1908) 2.800 K.

b) na konserwacyę osuszenia bagien Stojanowskich (do r. 1914) 1.200 K.

c) na konserwacyę osuszenia bagien Oleskich (do r. 1925) 1.000 K.

d) na drenowanie gruntów włościańskich VII. rata (z 10-lecia) 80.000 K.

e) na zabudowanie potoków Harbutówki i Gościbki (w pow. Myślenickim) III. rata (ostatnia) — K.

f) na zabudowanie potoku Czerwonego w gminie Grybów III. rata (ostatnia) 10.800 K.

g) na zabudowanie potoku Dąbrówka (pow. Nowy Sącz) II. rata (ostatnia) 7.729 K.

h) na regulacyę potoku Mikoszki w Rzeszowie II. rata (z 5-lecia) 6.432 K.

i) na osuszenie gruntów w gminie Bojaniec (pow. Żółkiew) II. rata (z 3-lecia) 12.000 K.

k) na osuszenie gruntów w gminie Żydaczów II. rata (z 3-lecia) 9.367 K.

l) na zabudowanie potoku Piekiełko w gminie Maniowy (pow. Nowy Targ) II. rata (ostatnia) 11.125 K.

m) na zabudowenie potoku Zborowskiego w gminie Sędziszowa (pow. Grybów) kredyt dodatkowy 1.250 K.

n) na regulacyę Złotego Potoku w gminie Padew (pow. Mielec) II. rata (ostatnia) 13.333 K.

o) na zabudowanie potoku Stańkowskiego (pow. Nowy Sącz) I. rata (z 2-lecia) 6.425 K.

p) na lokalną regulacyę Prutu pod Kołomyją 11.250 K.

r) na zabudowanie potoku Biczyczanki (pow. Nowy Sącz) I. rata (z 2-lecia) 15.000 K.

s) na zabudowanie Dniestru w gminie Wołcze 18.350 K.

t) na osuszenie niwy Dunaj i Klasne w Jaślanach (pow. Mielec) 8.067 K.

u) na zabudowanie potoku Zabawa (pow. Wieliczka) 14.000 K.

w) na zabudowanie potoku Dubień w gminie Spas (pow. Stary Sambor) I. rata (z 2-lecia) 12.500 K.

x) na osuszenie gruntów w gminie Łysaków (pow. Mielec) 7.833 K.

y) na lokalną regulacyę Białego Dunajca w gminie Biały Dunajec (pow. Nowy Targ) 6.200 K.

z) na obwałowanie Wisły w powiecie Mieleckim, kredyt dodatkowy 24.166 K.

aa) na osuszenie gruntów w gminie Mazurówka (pow. Żydaczów) 5.300 K.

bb) na regulacyę potoku Strymby w gminie Nadwórna 6.375 K.

cc) na zakupno pras drenarskich 17.500 K.

dd) do dyspozycyi Wydziału krajowego 50.000 K.

Ogółem 360.002 K.

III. Sejm przyznaje na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk w rubr. IX. poz. 14. wydatków na rok 1907 następujące zasiłki;

1. w Jadachach 500 K.
2. w Rzochowie 500 K.
3. w Ohladowie 500 K.
4. w Dmytrowie 500 K.
5. w Połoniczny 500 K.
6. w Sielcu (pow. Sokal) 500 K.
7. w Kuliczkowie (powiat Sokal) 500 K.
8. w Peczeni (pow. Przemyślany) 500 K.
9. w Rzęśni polskiej 500 K.
10. na nawozy mineralne na grunta torfowe włościańskie: w perymetrze bagien Oleskich i Stojanowskich po 1.000 K, a w perymetrze bagien Rzemieńskich, tudzież regulacyi Pustej, Błotni i górnej Trześniówki po 500 K — razem 4.000 K.

Ogółem 8.500 K.

IV. Sejm powiększa pesonal techniczny krajowego biura melioracyjnego o jednego etatowego starszego inżyniera, jednego etatowego inżyniera I. klasy, jednego etatowego inżyniera II. klasy i jednego etatowego inżyniera-adjunkta i upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia tych posad z dniem 1. stycznia 1907.

V. Sejm zmienia postanowienia §. 1. i ustępu pierwszego §. 10. instrukcyi służbowej dla biura melioracyjnego z dnia 9. maja 1893 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 67, które zostają uchylone w dotychczasowem brzmieniu i mają opiewać, jak następuje:

§. 1.

„Do zakresu działania krajowego biura melioracyjnego należy:

1. inicyowanie, projektowanie, wykonywanie i nadzór regulacyi wód niespławnych, ulepszeń gruntu za pomocą osuszenia i nawodnienia, tudzież budowy wodociągów i kanalizacyi w gminach;

2. konserwacya i nadzór wykonanych przy pomocy funduszu krajowego przedsiębiorstw melioracyjnych;

3. ulepszenie podziału pól i komazacya gruntów wraz z zakładaniem dróg polnych;

4. udzielanie fachowych opinij w sprawach podpadających pod postanowienia ustawy wodnej“.

§. 10. (ustęp pierwszy).

„W miarę przyzwolonych przez Sejm funduszów, oraz sił dyspozycyjnych biura melioracyjnego i jego ekspozytur udziela Wydział krajowy bezpłatnej pomocy technicznej poszczególnym właścicielom gruntów do projektowania, wytaczania i kontroli robót melioracyjnych, niezamożnym zaś gminom do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi“.

VI. Sejm ustanawia w biurze melioracyjnem dwie posady etatowych inżynierów-adjunktów, którzy mają być uży-

ci do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi i upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia tych posad z dniem 1. stycznia 1907.

VII. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3.500 K na podróże naukowe dla inżynierów przeznaczonych do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi.

VIII. Sejm uchwala załączone ·/. projekty ustaw:

1. o uzupełnieniu regulacyi rzeki Bugu;

2. o uzupełnieniu regulacyi rzeki Biały z dopływami;

3. o regulacyi potoku Błożewki z dopływami;

4. o zabudowaniu potoku Krzemionki;

5. o udzieleniu dalszych zasiłków z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim;

6. o konserwacyi obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

IX. Sejm przyznaje na rok 1907 tytułem I. rat zasiłków krajowych następujące kwoty:

1. na regulacyę rzeki Pełtwi z dopływami 128.222 K;

2. na uzupełnienie regulacyi rzeki Bugu 56.089 K;

3. na uzupełnienie regulacyi rzeki Biały z dopływami 71.525 K;

4. na zabudowanie potoku Krzemionki 30.000 K;

5. na konserwacyę obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim 5.750 K.

X. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w rub. IX. dziale B) na rok 1907 do końca lutego 1909.

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie, ażeby uchwalony dnia 1. maja 1900 r. projekt ustawy o regulacyi Sołotwy i Rokitny bez względu na prawomocne ustalenie okręgu konkurencyjnego i zawiązanie spółki wodnej przedłożył do Najwyższej sankcyi.

XII. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby należące się na podstawie ustawy z 30. czerwca 1884 Nr. 116 Dz. p. p. zasiłki z państwowego funduszu melioracyjnego dla ustawowych przedsiębiorstw melioracyjnych wypłacał w duchu tejże ustawy w gotówce, a nie w formie anuitetów pożyczek, któreby obciążały fundusz krajowy.

XIII. a) Petycye Ls. 231 i 527 gmin Bilicz i Strzelbic o regulacyę potoku Jabłonki; Ls. 573 gminy Zagórz, o regulacyę rzeki Osławy; Ls. 707 gminy Szaflary o zabezpieczenie od szkód spowodowanych wylewem wody sprowadzonej rowami materyałowymi kolei Chabówka-Zakopane; Ls. 980 gminy Wygnanka o obniżenie samowolnie podniesionego jazu na rzece Serecie; Ls. 1.144 gminy Dęba o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi górnej Trześniówki; Ls. 1.415 gminy Dobrzechów o przyspieszenie regulacyi Wisłoka, odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia.

b) Petycye Ls. 184 strażników obwałowania Wisły i Sanu o podwyższenie płac; Ls. 357 gminy Lenina mała i wielka, tudzież 5 innych gmin i obszarów dworskich powiatu Starosamborskiego o regulacyę miejscowych potoków; Ls. 526 gminy Słochynie o osuszenie niwy Błonie; Ls. 1.303 gminy Posada dolna o regulacyę rzeki Taby, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

c) Nad petycyą Ls. 574 gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, tudzież gmin Trześniów i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Ustawa

z dnia . . . . . o uzupełnieniu regulacyi rzeki Bugu.

Za zgodą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Uzupełnienie regulacyi rzeki Bugu od ujścia Pełtwi do ujścia Raty ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną uzupełnienia tej regulacyi służyć ma projekt Wy-

działu krajowego z r. 1904, który preliminuje koszta robót na 2,524.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta uzupełnienia tej regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzony:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl §. 6. ustępu 1. i §. 4. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116 w wysokości 30 procent preliminowanych kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) z datku państwowej dotacyi budowli wodnych ze względu na zamierzone uspławnienie całej przestrzeni Bugu od ujścia Pełtwi do ujścia Raty, w wysokości trzydziestu procent kosztów, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

§. 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków krajowych i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulacyę gruntów, jako kapitału zakładowego;

2. z odsetek tej kwoty, jakie narosną w czasie budowy;

3. z dochodów uzyskanych ze sprzedaży wikliny i z wydzierżawiania skarp rzeki;

4. z grzywien nakładanych przy tem przedsiębiorstwie w myśl art 1. ustawy z dnia 4. stycznia 1903, Dz. u. kraj. Nr. 12.

Dalsze postanowienia co do pokrycia kosztów, utrzymania administracyi funduszu konserwacyjnego i innych zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

§. 6.

Wykonanie robót oraz zarząd funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy, w porozumieniu z Administracyą państwa, której przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . . o uzupełnieniu regulacyi rzeki Biały z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Uzupełnienie rzeki Białej z dopływami ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną uzupełnienia tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1905, który preliminuje koszta robót na 530.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta uzupełnienia tej regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzony:

1. z datku funduszu krajowego w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów regulacyi, a pięćdziesięciu procent kosztów obwałowania, t. j. w łącznej kwocie 214.575 K;

2. z dodatku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl §. 6. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 116 w wysokości pięćdziesięciu procent preliminowanych kosztów w kwocie 265.000 K. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

3. z datku państwowej dotacyi budowli wodnych w wysokości dziesięciu procent preliminowanych kosztów regulacyi w kwocie 50.425 K. z zastrzeniem konstytucyjnego zezwolenia.

§. 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków państwa i kraju oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 5.

Wykonanie regulacyi, oraz zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Administracyi państwa zastrzega się odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa określa rozporządzenie wykonawcze z dnia 21. grudnia 1893 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 7. ex 1894.

§. 6.

Co do konwersacyi wykonanych robót obowiązywać będzie postanowienie §. 6. ustawy z dnia 1. września 1892 Dz. u. kraj. Nr. 72.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa spraw wewnętrznych i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . . o regulacyi potoku Błożewki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Regulacya potoku Błożewki od Błozwi górnej do ujścia do Strwiąża z dopływami, ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo przymusowej spółki wodnej, mającej się zawiązać na podstawie §. 45. krajowej ustawy wodnej z 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38, subwencyonowane z funduszu krajowego.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1906, który preliminuje koszta robót na 1,122.000 koron.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu 2. i §. 4. ustępu 2a) ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które położone są w okręgu konkurencyjnym przez władze administracyjne oznaczyć się mającym, resztą preliminowanych kosztów budowy, a to w myśl §. 66. kraj. ustawy wodnej z dn. 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 według stosunku korzyści, których oczekiwać należy, lub w miarę wielkości niebepieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§. 4.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i stron interesowanych w §. 3. pod c) wymienionych oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawiania skarp potoku Błożewki i dopływów;

2. z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl Art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kr. Nr. 12;

3. z corocznych datków kraju i prestacyj konkurencyjnych.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i prestacyj konkurencyjnych na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§. 6.

Zarząd budowy oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób w jaki ma być utworzony Wydział Spółki wodnej, tudzież liczbę członków tego Wdziału, określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu podobnie jak i stronom interesowanym przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

Ustawa

z dnia . . . . o zabudowaniu potoku Krzemionka.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Zabudowanie potoku Krzemionka w dorzeczu Dniestru w gminach Bereźnica, Kokło i Wola koblańska ma być wykonane po myśli §. 4. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 116 jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. Oddziału leśno-tochnicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1905, preliminujący koszta robót na 240.000 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma tak galicyjski fundusz krajowy, jak i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 50 procent preliminowanych kosztów, t. j. maksymalną kwotą 120.000 koron.

§. 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rze-

czywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§. 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania bupowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli §. 45. ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38. w drodze administracyjnej spółka interesowanych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą, lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień §. 66. powołanej ustawy.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

Ustawa

z dnia . . . . o udzieleniu dalszych zasiłków z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Nadwyżka kosztów uzupełnienia obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim w kwocie 60.415 K 80 h. ma być pokrytą przez kraj, państwo i powiat mielecki w stosunku unormowanym w §. 3. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138.

Mianowicie pokryć ma:

a) fundusz krajowy czterdzieści procent tej nadwyżki w kwocie 24.166 K 32 h.

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu 2. i §. 4. ustępu 2a) ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 116., z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, czterdzieści procent tej nadwyżki w kwocie 24.166 K 32 h.;

c) powiat mielecki dwadzieścia procent nadwyżki w maksymalnej kwocie 12.083 K 16 h.

§. 2.

Datki kraju, państwa i powiatu mają być wpłacone do funduszu budowy utworzonego w myśl §. 3. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138. w ciągu r. 1907.

§. 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

Ustawa

z dnia . . . . . o konserwacyi obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie §. 5. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138, co następuje:

§. 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim mają być pokrywane:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawiania wałów ochronnych;

2. z odszkodowań i grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tych budowlach w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12;

3. z corocznych datków kraju i powiatu mieleckiego.

Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§. 2.

Wysokość coroczuych datków kraju i powiatu mieleckiego w §. 1. pod 3. wymienionych, wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach od roku 1907 do roku 1909 włącznie po 5.750 K czyli razem 11.500 K.

Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jak

z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§. 3.

Pozostałe z końcem roku 1906 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów po myśli §. 5. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138, niemniej też nieużyte nadwyżki dochodów wymienionych w §§. 1. i 2. mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§. 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożoną zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w §. 2. ustanowionych po połowie na kraj i powiat mielecki.

§. 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konsorwacyjnego, zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie Wydział krajowy.

Datki na utrzymanie wpływać mają do kasy krajowej w półrocznych ratach z góry dnia 1. stycznia i 1. lipca każdego roku.

§. 6.

Datki powiatu mieleckiego mają być corocznie wstawiane do budżetu powiatowego.

§. 7.

Wszelkie uszkodzenia wałów, ubezpieczeń brzegów potoków i rowów, szluz, przepustów, ramp i innych urządzeń jest wzbronione.

W szczególności wzbronione zostają!

a) przejazd i przepęd zwierząt przez wały, potoki i rowy, oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) wydobywanie ziemi, mułu, piasku, lodu i t. p. z potoków i rowów, w miejscach niedozwolonych;

c) skopywanie brzegów potoków i rowów, tudzież skopywanie, przebijanie, zasadzanie drzewami i wiklinami i wogóle jakiegokolwiek rodzaju uszkodzenia wałów ochronnych, ramp i ogrodzeń ku ochronie wałów służących;

d) paszenie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na wałach ochronnych, tudzież na szkarpach potoków i rowów.

§. 8.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego zostaje wzbronione:

a) wznoszenie budynków, wałów poprzecznych i jakichkolwiek budowli tamujących przepływ wody, tudzież sadzenie drzew z wyjątkiem wykliny (lit. d) w profilu inundacyjnym Wisły i Wisłoki, tudzież Starego Brnia;

b) kopanie dołów dla dobywania piasku, gliny i tp. zbiorników wody, i studzien w odległości do dwudziestu metrów włącznie od wałów;

c) oranie ziemi bliżej aniżeli dwa metry po obu stronach wałów i potoków, a na pół metra od rowów;

d) sadzenie wikliny w profilu inundacyjnym Wisły i Wisłoki, tudzież Starego Brnia z wyjątkiem miejsc, gdzie to sadzenie jest bezwzględnie koniecznem dla ubezpieczenia brzegów i ustalenia odsypisk. Miejsca te, które mają być oznaczone w sposób łatwy do poznania dla ogółu, wskaże w profilu inundacyjnym Wisły i Wisłoki c. k. Namiesnictwo, na Starym Brniu zaś Wydział krajowy.

Gdzie wały narażone są na uszkodzenie przez lody, ma być wyjątkowo zasadzony szereg drzew w odległości przynajmniej pięciu metrów od stopy wałów. — Przestrzeżenia te wymagające ochrony od lodów oznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§. 9.

W razie zagrożenia wałów ochronnych przez wielką wodę obowiązane są gminy i obszary dworskie, położone w terenie narażonym na zalew, na wezwanie inspektorów wałowych, których ustanowi c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym dla poszczególnych sekcyj wałów, dostarczyć bezzwłocznie potrzebych sił roboczych i pociągowych,

oraz materyałów i narzędzi do ochrony wałów.

Siły robocze i pociągowe mają być dostarczone bezpłatnie, za materyały otrzymają strony interesowane wynagrodzenie z funduszu konserwacyjnego (rezerwowego) według cen, jakie ustanawiać będzie co pięć lat z góry c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i Wydziałem powiatowym mieleckim.

Dalsze postanowienia mające na celu ochronę wałów w czasie powodzi, zarówno jak i ochronę uregulowanych potoków i rowów wydane zostaną w osobnem rozporządzeniu wykonawczem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Rozporządzenie to ma być przedłożone Ministerstwu rolnictwa i spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

§. 10.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według postanowień krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38, oraz ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12.

§. 11.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Oleśnicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. **Oleśnicki.** Wysokyj Sojme!

Chotiwbym pry tij nahodi, koły majemo pered soboju sprawozdanie komisyi hospodarstwa krajewoho szczo do spraw melioracji ditknuty odnoji sprawy, wprawdi może lokalnoho peredowsim charaktera, odnak majuczoji własne w tij obłasty pewne ne poślidne znaczinie. Iz sprawozdania Wydiłu krajewoho jest oczywydne a imenno z cyfer, jaki tam majemo, wychodyt jasno, szczo meloracji hruntiw selańskych wo wschidnij Hałyczyni należat do ridkosty, szczo sumy, jaki na cili meljoracji wydajut sia, łysz w duże neznacznij czasty na meljoracji hruntiw selańskych wo wschidnij Hałyczyni prypadajut. Odnoju z pryczyn, dla kotrych sia to dije, jest bezsupereczno i to, szczo meży hromadamy sia akcja w naprjami meljoracyi ne ide szcze szwydkym chodom, i dlatoho obowiazkom Wydiłu krajewoho jest budyty imenno totu akcju posered selaństwa wo wschidnij Hałyczyni i tam, hde selaństwo poczuwajuczy ważnist i potrebu toji sprawy, meljoracji żadaje, ne odkazuwaty jij pomoczy ałe na zustricz tym bażaniom ity.

Tymczasom majemo słuczaj, hde Wydił krajewyj ciłkom protywnoji zasady sia trymaw. Imenno szcze w r. 1905 hromada Jajkiwci, powitu Żydaczywskoho zhołosyła sia do Wydiłu krajewoho, szczoby perewiw meljoracju około 250 morhiw selańskych hruntiw w tij hromadi.

Włastyteli tych hruntiw jak i ciła hromada perekonawszy sia pry nahodi meljoracji na hruntach susidnoji hromady Melnycz, szczo istynno ona jest dobroju riczeju, spiznały jeji koryst i riszyły sia piddaty sia wsim usłowiam, jaki zakon i rozporjadżenie Wydiłu krajewoho, pid wzhladom meljoracji hruntiw, do hromady i włastyteliw hruntiw prykładajut i jak skazawjem, wnesły to podanie szcze w r. 1905. Sprawa ta leżała dowszyj czas w Wydili krajewym ne połahodżena, doperwa pid dnem 21. sicznia 1908 do czysła 66305 oderżała hromada riszenie Wydiłu krajewoho, kotrym Wydił krajewyj po prostu widmowlaje uczasty swojeji w meljorowaniu hruntiw jajkowieckych, zajawlajuczy, szczo dotacja dyspozycyjna na drenowanie hruntiw selańskych jest wże po koneć r. 1910 zaangażowana, i ofirujuczy łysz hotowist opraciuwania projekta osuszenia hruntiw rowamy, kotri kołyś w buducznosty mohłyby służyty jako rowy widpływowi dla ewentualnoho drenowania tych hruntiw. To jest ne łysz nekorystne dla hromady Jajkiwci ałe takoż kydaje charakterystyczne świtło na postupowanie wzhladom selańskych hromad wo wschidnij Hałyczyni. Nekorystne jest dla hromady dlatoho, bo kopanie rowiw nyni, kotri kołyś w buducznosty dałekij może a na kożdyj sposib nepewnij, możut służyty jako rowy widpływowi do drenowania, ne doprawadyt do żadnoji cili i hromada ne maje ochoty, znajuczy dobre, szczo se na niczo ne prydast sia,. zaberaty sia do praci i kołyb nawit wykonała i wykopała rowy, to zachodyt pytanie, czy do toho czasu, aż kołyś Wydiłowy krajewomu spodobaje sia uwzhladnyty riszenie i wziaty sia do meljoracji, ti rowy budut

szcze istnuwaty a ne budut zasypani i znyszczeni, tak szczo na nowo pryjde ich robyty. Oczywydno widkazanie żadania Jajkoweć nemało nekorysty peredstawlaje dla toji hromady, ałe ne menszu takoż z ohladu na hromady inszi.

Akcja meljoracyjna ide powoły i jesły tam, hde wże ludy dobroji woli wsi porozumiły sia i prystały na tiahary społuczeni z meljoracyju, hromada striczaje sia z neochotoju Wydiłu krajewoho i z riszeniem widmownym, to se musyt nadzwyczajno deprymujuczy wpłynuty na hromady susidni i na ciłu okołyciu i w zahali na hromady wschidnoji Hałyczyny, kotri sia pereświdczujut, szczo nawit tam, hde zachodyt hotowist hromad piddania sia pid dotyczni tiahary, ne możut ony uzyskaty pomoczy dla tak ważnoji dla rilnyctwa sprawy.

Dlatoho ja, pidnosiaczy tuju sprawu, wyskazuju bażanie, szczoby Wydił krajewyj z riwnym tepłom i hotowostiju, z jakoju traktuje obszary dwirski w Hałyczyni zachidnij, traktowaw takoż hospodarstwa silski i hromady w Hałyczyni wschidnij.

W sim konkretnim słuczaju pozwolu sobi postawyty rezolucju, szczo wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby uwzhladnyw proszenie hromady Jajkiwci o predpryniatie melioracji hruntiw selańskych w toj hromadi i w najbłyższim czasi do regulacji prystupyw.

(*Brawa i oklaski*).

P. **Stapiński**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**. Mogę zapewnić posła Oleśnickiego, że pośród ludności włościańskiej powiatów zachodnich, również panuje zdziwienie, gdzie się te pieniądze, na melioracje uchwalane podziewają, bo rzeczywiście tak mało się drenuje, że długo trzeba szukać, zanim natrafi się na gminę w której drenowanie podjęto. Niech p. Oleśnicki przyjmie zapewnienie, że i my prosimy Wydział krajowy, aby łaskawszem okiem spozierał na powiaty zachodnie, gdyż jesteśmy przekonani, że chyba te pieniądze idą do Galicyi wschodniej.

(P. **Oleśnicki**. My wam toho ne zawydymo !).

Jeśli p. Oleśnicki mówi, że my jesteśmy faworyzowani, to odpowiem, że ta sama gospodarka, jak w Galicyi wschodniej, jest i w Galicyi zachodniej, i jeżeli się przeglądnie sprawozdanie komisyi, to wszelkie podejrzenia faworyzowania jednej części kraju odpaść muszą, a zagadka cała ma jasne rozwiązanie w tem, że 80.000 K. na melioracje na tak olbrzymi kraj jak Galicya, równa się prawie zeru.

Należałoby więc przedewszystkiem fundusz ten wydatnie powiększyć. Wprawdzie Wydział krajowy pouczył gminy, że mogą korzystać z pożyczek bezprocentowych w Banku krajowym, ale przeświadczenie o nagłej potrzebie drenowania nie jest jeszcze wśród ludności tak ugruntowane, ażeby włościanie z tego kredytu korzystać chcieli, a chcą raczej i słusznie, korzystać z bezzwrotnych zasiłków na drenowanie. Pozwolę sobie w tym kierunku w dyskusyi szczegółowej postawić wniosek, ażeby Sejm raczył sumę na drenowanie gruntów włościańskich wydatnie powiększyć, przynajmniej na 200.000 K.

Powtóre, muszę tu wyrazić moje osobiste uczucie, przykre bardzo, że te wszystkie ustawy regulacyjne, już tak długo pozostają uchwałami papierowemi i że już tak długo zwleka się z doprowadzeniem ich do skutku, że doprawdy przykro być posłem. Jakkolwiek się ludność poinformuje, że ustawa przeszła i ludność może się spodziewać jej wykonania — to jednak pokazuje się, że nawet wola tej Izby i czynników miarodajnych, rządzących, mających wpływ, nie jest niestety w stanie zagwarantować, że ustawa stanie się rzeczywistością.

Między innemi pozwolę sobie zwrócić uwagę na ustawę co do regulacyi Wisłoka i Pielnicy, uchwaloną w r. 1904, a więc trzy lata temu, a sprawa jest jeszcze ciągle w pertraktacji, a ludność jest jakby między niebem a ziemią. To jest nadzwyczajnie szkodliwem dla powagi prawa i ciał prawodawczych i przeciwko temu najkategoryczniej zastrzedz się należy.

Co do regulacji rzek, które rząd ma przeprowadzać, ta sama jest widoczna na każdym kroku powolność, n. p. przy Wisłoku, tak, że ludność dziś z największym sceptycyzmem przyjmuje zapewnienia, że kiedyś nareszcie w Galicji rzeki będą uregulowane.

W tem miejscu pozwolę sobie zwrócić uwagę, że rząd stwierdził iks razy, że są nad Wisłokiem, w tej części, którą Rząd ma regulować, miejsca takie, gdzie włościanie po kilka i kilkanaście morgów gruntu potracili, jak n. p. w Dobrzecho-

wie, gdzie 3 włościan cały majątek straciło, a jeden włościanin, Chyla, mający, 46 lat, w ciągu swej krótkiej gospodarki musiał 3 razy przestawiać swoje zabudowania gospodarcze, bo nie przewidział, że mu 8 morgów zniknie z powierzchni i on się będzie musiał z budynkami usuwać.

Jeżeli rząd zwleka z dopełnieniem zobowiązań, to możeby przynajmniej Wydział krajowy zechciał przyjść ludności z pomocą w tym kierunku, ażeby przynajmniej tamy zakładać, bo ludność wpada w rozpacz, jeżeli widzi, że rok za rokiem majątek jej coraz więcej idzie na marne.

Ta powolność, podnoszę to raz jeszcze, powoduje zniechęcenie ludności do regulacyi wogóle. Dopóki nie było regulacyi w Besku i Bziance, to w Haczowie niekoniecznie mieliśmy 2 lub 3 powodzie w roku, a teraz, kiedy do nieuregulowanej części Wisłoka w Haczowie przytyka uregulowana część w Bziance, to mamy przyjemność, że corocznie cała okolica jest kilka razy zatopiona. Zeszłego roku poziom wody, która zwykle zaledwie prądowała, wynosił ponad $1^1/_2$ metra wysokości.

To są rzeczy, które tę całą działalność kompromitują.

Odnośnie do uchwał, pozwolę sobie zapowiedzieć, że będę prosił o załatwienie petycyj gmin Bzianki i Beska. Nad petycyami tych gmin, zniszczonych z powodu regulacyi przechodzi komisya do porządku dziennego. Gminy te proszą, aby je zwolnić od dopłacania reszty datków konkurencyjnych, a widząc zniszczenie swego mienia, proszą o zwrot wpłaconych już zaliczek. Rozumiem, że to drugie żądanie idzie za dalko, ale z drugiej strony, co do pierwszego, trudno żądać od ludności zniszczonej i nie widzącej żadnego pożytku z regulacyi, ażeby dalsze sumy wpłacała.

Pozwolę sobie postawić poprawki a mianowicie (*czyta*).

„Poz. II. d) Na drenowanie gruntów włościańskich 200.000 K.

Poz. XIII. lit. c) Załatwienie petycyi L s. 574. gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, tudzież gmin Trześnia i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka, odracza się do czasu rozpoczęcia regulacyi tej rzeki".

Sądzę, że skoro regulacya rzeki będzie przeprowadzoną i okaże się jej dobrodziejstwo, wtenczas będzie można do ludności zaapelować, aby ona część kosztów zapłaciła; obecnie zaś sądzę, nie należy zmuszać ludności do zapłacenia brakującej kwoty.

(*Brawa*).

Marszałek. Kto popiera poprawki p. Stapińskiego, które brzmią: (*czyta*)

„Poz. II. d) Na drenowanie gruntów włościańskich 200.00 K.

Poz. XIII., lit. c) Załatwienie petycyi L. s. 574 gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, tudzież gmin Trześnia i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka, odracza się do czasu rozpoczęcia regulacyi tej rzeki zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Są poparte.

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma członek Wydziału krajowego poseł Pilat.

Członek Wydziału krajowego p. **Pi at.**

Wysoka Izbo!

W ciągu całego szeregu lat, jaki mamy za sobą, prace krajowego biura melioracyjnego obejmowały kolejno rozmaite części kraju, w miarę jak występowała czy to nagląca potrzeba regulacyi, czy też objawiły się życzenia interesowanych w tym względzie, poparte poleceniem Wysokiego Sejmu. Wskutek tych okoliczności zdarzyło się, że w pierwszych latach na Powiślu podjęte zostały i przeprowadzone znaczniejsze roboty melioracyjne. Mówię tu o publicznych przedsiębiorstwach, jak n. p. kolmatacya bagien. Jednakże w latach zaraz następnych ogarnęły prace biura melioracyjnego także rozmaite części środkowej i wschodniej Galicyi, tak, że dziś można powiedzieć, że w miarę, jak roboty w zachodniej Galicyi zbliżają się ku końcowi, następuje coraz większa koncentracya przedsiębiorstw melioracyjnych we wschodniej części kraju, z jednej strony około górnego Dniestru i bagien naddniestrzańskich, z drugiej w dolinie Bugu, gdzie są przeprowadzane rozliczne roboty, które sięgają dalej ku zachodowi. Wobec tego można powiedzieć, że w czasie najbliższym będzie więcej robót publicznych przedsiębranych ze strony biura melioracyjnego we wschodniej części kraju, niż w części zachodniej, gdzie wiele robót jest już na ukończeniu, i gdzie się

przeprowadza już jeno ich konserwacya. Tu oczywiście nie mam na myśli robót, które wykonywa rząd, bądź wyłącznie, bądź przy 40%-wym udziale z funduszu krajowego.

Niesłusznym więc byłby zarzut, ażeby o ile chodzi o roboty melioracyjne publiczne, była jakaś część kraju mniej uwzględniana niż inna, bo jak dziś rzeczy stoją, o ile to się tyczy melioracyj, określonych przez posła Oleśnickiego — to punkt ciężkości tych robót jest we wschodniej części kraju, a nie na zachodzie.

Co się tyczy drobniejszych robót melioracyjnych, o których mówił i pierwszy i drugi mowca w tej dyskusyi, to Wydział krajowy w przeprowadzeniu tych robót jest ograniczony dwoma względami.

Z jednej strony względami na siły techniczne, które posiada, a wspomnieć tu trzeba że poczet tych sił już wynosi poważną liczbę 60 kilku inżynierów, ale że i to nie wystarcza na to, aby wszystkim żądaniom uczynić zadość, a z drugiej strony, jest Wydział krajowy ograniczony funduszami, jakie Sejm na te cele przeznaczyć raczy.

W miarę tych funduszów bywają też żądania zgłaszających się, które przyznać trzeba z pociechą są oraz liczniejsze i ogarniają coraz więcej wschodnią część kraju, zaspakajane. Najkorzystniejszem bez wątpienia dla ludności włościańskiej jest to zarządzenie, które zresztą w żadnym innym kraju nie trafia się, że $^1/_3$ część kosztów ponosi państwo, $^1/_3$ część ponosi kraj, a $^1/_3$ część interesowani, którzy te koszta mogą czy materyałem, czy robocizną w części przynajmniej pokryć. Otóż nie można się dziwić, że mimo powiększania tego funduszu są zgłoszenia bardzo liczne i że np. jak powiedział p. Oleśnicki, Jajkowce znalazły się w tem położeniu, że zgłosiły się w czasie, kiedy ten fundusz został już poprzedniemi zgłoszeniami wyczerpany do roku mniej więcej 1910.

Wszystkie zgłoszenia uwzględnia się po kolei, nikomu nie daje się pierwszeństwa, jeśli się później zgłosił, i pod tym względem muszę odeprzeć zarzut, że proteguje się jedną część kraju lub okolicę, jako niesłuszny; nie mogę się zgodzić na twierdzenie, że Wydziałowi krajowemu podoba się uwzględniać żądania gminy, bo Wydział krajowy może tylko uwzględniać to, na co ma fundusze i w miarę tych funduszów tylko może robić zarządzenia, uwzględniając tych, co się przedtem zgłosili.

Pozwolę sobie zrobić tu jeszcze jedną uwagę, że zdanie p. Stapińskiego nie jest słuszne, jakoby okolice w imieniu których przemawia, były przez nas upośledzane pod względem subwencyonowanych przez Wydział krajowy drenowań.

Mogę powiedzieć, że właśnie w obrębie ekspozytury jasielskiej, do której należy też powiat krośnieński, ilość przedsiębranych drenowań jest liczniejszą niż w innych okolicach, ponieważ tu przykład drenowań tak większej własności, jak i przeprowadzonych drenowań na mniejszej własności, działał niezmiernie zachęcająco i niewątpliwie działała też ruchliwość urzędnika, który w swoim czasie tę ekspozyturę prowadził. Jest jednak dążeniem Wydziału krajowego, żeby to tak znaczne dobrodziejstwo wszystkim częściom kraju dostawało się w udziale w miarę zgłoszeń i jeżeli Panowie zechcecie przejrzeć wykaz drenowań, który w tym roku dla oszczędności nie był drukowany, ale w kancelaryi sejmowej jest wyłożony, to przekonacie się, że żadna część kraju nie jest tu pominiętą i owszem wszystkie są uwzględniane w miarę sił technicznych i w miarę do dyspozycyi zostających funduszów.

Tak Wydział krajowy i na przyszłość będzie postępował, będzie się starał funduszami tymi jak najoszczędniej gospodarować i jak największy efekt z nich osiągnąć, uwzględniając wszystkie okolice kraju, ile możność w równej mierze.

P. **Kramarczyk.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kramarczyk.

P. **Kramarczyk.** Wysoka Izbo!

Chcę zwrócić uwagę Wys. Izby na tak zwane drobne melioracye, czyli na drenowanie gruntów włościańskich. Nie wiem, czy wiadomo Wys. Izbie, że między wszystkiemi akcyami, jakie Sejm krajowy co roku podejmuje dla podniesienia rolnictwa naszego, ta powiedziałbym, jedyna akcya najżyczliwiej została przyjęta przez włościan, gdyż wydaje niewątpliwie najwydatniejsze korzyści: tj. subwencya kraju i państwa na drenowanie gruntów włościańskich. Wprawdzie podjęto w kraju bardzo wiele innych akcyi na podniesienie rolnictwa naszego, pobudowano akademie rolnicze i szkoły rolnicze, poza kładano stacye doświadczalne, co wszyst

ko kosztuje bardzo wiele milionów, ale korzyści z tych wszystkich szkół i akademii rolniczych dla nas, drobnych posiadaczy gruntów, nie powiem, że są żadne, ale przynajmniej są bardzo małe i nie wydatne.

Tu zaś, gdzie faktycznie widzimy korzyść i pomoc kraju i państwa w tym kierunku jest konieczną — bo sami jako drobni posiadacze roli rady sobie bezwarunkowo dać nie możemy, daje się na ten cel nadzwyczajnie śmiesznie małe subwencye. Nie mogę sobie tej okoliczności inaczej wytłumaczyć jak tylko tem, że ta subwencya Wydziału krajowego na drenowanie gruntów włościańskich, jest tylko dla pewnej zachęty postawiona.

Ale proszę pamiętać, że dla tej zachęty już upłynęło wiele lat.

Były lata, że drenowania w Galicyi nie znano i nikt się nie odważał drenować. Kiedy jednak za granicą kraju skonstatowano, że drenowanie gruntów jest jedną z największych akcyi do podniesienia rolnictwa, wtedy poszedł za tym przykładem i nasz kraj. Idąc za tym przykładem, Wydział krajowy postawił wniosek, aby z funduszów krajowych wotowano na ten cel corocznie 50.000 koron. Wydział krajowy tem samem zobowiązał się, że ktokolwiek zgłosi grunta do drenowania, wyjedna mu kraj u państwa tę samą dotacyę 50.000 koron, a $^1/_3$ część kosztów będzie obowiązanym dać interesowany. To wszystko miało swój bardzo dobry cel, można było się z tem zgodzić, ale tylko w pierwszej chwili, gdy drenowanie było niejako w powijakach. Od tej jednak chwili, gdy skonstatowano faktycznie, że drenowanie gruntów przynosi nadzwyczajne korzyści pod każdym względem naszym drobnym włościanom i gospodarstwom rolnym, w tej chwili trzymać się tej starej zasady, 50.000 koron, czy podwyższenia dotacyi na 80.000 koron, jest absolutnie nie wystarczającem.

Proszę zważyć, że gdybyśmy się trzymali tej normy 50.000 koron czy też 80.000 koron rocznie, a od państwa żądali tak samo $^1/_3$ części kosztów i interesowani daliby $^1/_3$ część kosztów, wtedy co najwyżej możnaby co roku mieć na drenowanie gruntów według pierwszej normy 150.000, a zatem przy tańszym robotniku rocznie zdrenowaćbyśmy mogli 1.250 morgów, a dziś, gdy materyał jest droższy, zdrenowalibyśmy za tę kwotę co najwyżej 1.000 morgów ziemi.

A proszę pamiętać, że gdybyśmy chcieli iść tą drogą, którąśmy rozpoczęli, t. j. drogą zachęty niejako, to za lat sto zdrenowalibyśmy dopiero 100.000 morgów. A teraz trzeba pamiętać, że włościanie galicyjscy posiadają ośm milionów morgów ziemi, a przypuściwszy, że na te ośm milionów przynajmniej cztery miliony morgów ziemi włościańskiej jest takich, które koniecznie osuszenia potrzebują, to zobaczymy jaką nadzwyczajną epokę czasu musielibyśmy przeżyć, gdybyśmy tą normą idąc, chcieli wszystkie grunta włościańskie zdrenować.

Oto mniej więcej trzebaby na to trzy tysiące lat, a proszę pamiętać, że ja nawet nie mogę ręczyć, czy ten świat będzie istniał trzy tysiące lat.

(*Wesołość*).

Proszę pamiętać o tem, że w roku 1904 postawiłem tu wniosek, aby dotacyę tę z kwoty 50.000 koron dźwignąć do 300.000 koron, jednak Wysoka Izba nie uznała mego wniosku za ważny, w komisyi nie został wypracowany i wniosek mój przepadł.

Ale zdawałoby się, że moje uzasadnienie wówczas wypowiadziane, powinno być dla Wydziału krajowego wskazówką na przyszłość, jaką kwotę ma zaproponować Wysokiej Izbie na lata przyszłe i dźwignąć tę dotacyę przynajmniej do kwoty 200.000 koron. Tymczasem stało się inaczej, bo nietylko Wydział krajowy nie przyszedł z wnioskiem wydatniejszej dotacyi, ale nawet do włościan chcących drenować grunta, zastosował cięższą normę jak dotąd, bo tylko $^1/_4$ część kosztów dał dla drenującego tak, że państwo od roku 1906 przyczynia się tylko $^1/_4$ częścią kosztów

(*Głosy*: ale gdzież tam!)

kraj ponosi $^1/_4$ część a włościanin musi dać połowę wyłożonych kosztów. Dlatego zamiast pchnąć naprzód sprawę drenowania gruntów, zepchnięto ją od roku 1906 na dalsze, odleglejsze tory.

Ale może ktoś powie n. p. z członków Wydziału krajowego: niechaj się poseł nie troszczy, bo uchwaliliśmy pożyczkę pięć milionów koron, którą możemy zasilać drenowania gruntów bez procentów.

Otóż ja imieniem włościaństwa mego mogę oświadczyć, że włościanie drobni z pożyczki nigdy korzystać nie zechcą ani nie będą mogli. Rzecz prosta dlaczego. Oto każdy włościanin w dzisiejszych czasach, mając rozdrobioną swą posiadłość,

musi starać się, aby mieć hipotekę swoją czystą i nie zamazaną długami.

Rolnik dzisiejszy potrzebuje wciąż pieniędzy; czyto żeby dokupić kawałek gruntu, czy jaką inwestycyę poczynić, czy dziecko wyposażyć i td.

Że jednak rolnictwo nie daje mu potrzebnych na to wszystko dochodów, więc musi pomagać sobie pożyczkami. Jeżelibyśmy więc pożyczki melioracyjne musieli zahipotekować, to już dalej nie moglibyśmy dostać pożyczki, bo żadna kasa nie zechce potem pożyczyć.

A jeśli mi Panowie na to powiecie, że jest przecie inny fundusz tj. 5-milionowy na drenowanie, to odpowiadam już z góry na to: że to nie jest dla nas. Włościaństwo poznawszy się na ogromnych korzyściach z drenowania, wniosło tyle próśb, że jak powiada sprawozdanie Wydziału krajowego, cały fundusz jest już zaangażowany aż do r. 1910. Włościanie, którzy zgłosili swoje grunta do drenowania przed r. 1906, dostali na piśmie z Wydziału kraj., że dostaną 2/3 części i że zdjęcia odbędą się na miejscu. Innym jednak włościanom, którzy potem się zgłosili, odmawia się subwencyi dla braku funduszów.

Takie więc „zasilanie“ rolnictwa nic nie warte. Nie będę już wracać do swego pierwszego wniosku o 300.000 K, ale proszę Wys. Izbę, żeby zechciała to, co Wydział kraj. dotychczas na ten cel dawał, uważać tylko za zachętę i pójdzie w tym kierunku znacznie dalej.

Spodziewam się, że Sejm stanie na innem wreszcie stanowisku wobec drobnych rolników, a jak nie, to przyjdą kiedyś tutaj inni ludzie, którzy staną na stanowisku rolniczem i powiedzą Panom, że rolnictwo nasze takiemi okruszynami dziś zbyć się już nie da.

(*Brawa*).

Dziś wszyscy żądają podwyższenia pensyi, i urzędnicy i nauczyciele itd. a skoro my, chłopi, od Was pensyj nie żądamy, to dajcie nam choć większą subwencyę, ażebyśmy wydatniej na naszej roli pracować mogli.

(*Brawa*).

Spodziewam się więc, że Wys. Izba nie odmówi wnioskowi mojemu, który mianowicie postawię do poz. d), ażeby zamiast 80.000 K, dać na drenowanie gruntów włościańskich 200.000 K.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Kramarczyka, która brzmi, ażeby zamiast 80.000 K dać na drenowanie gruntów włościańskich 200.000 K, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparta.

P. **Kolischer**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kolischer.

P. **Kolischer**. Wysoka Izbo!

Nie ma może w kraju naszym przedmiotu, któryby dziś był tak aktualnym, jak drenowanie gruntów włościańskich. Bądź co bądź bowiem, musimy się liczyć z faktem, że kraj nasz jest jeszcze bardzo mało uprzemysłowiony, że więc ludność wiejska musi żyć przedewszystkiem z ziemi. Musimy dalej zważyć, że ze względu na stosunki klimatyczne naszego kraju, korzyści z drenowania ziemi nigdzie może nie są tak wielkie, jak u nas. Dlatego też akcya podjęta w swoim czasie przez Sejm w kierunku zachęcania ludności wiejskiej do drenowania, jest jedną z najskuteczniejszych i najpotrzebniejszych. Stanęliśmy jednak tylko na pół drodze. Jakkolwiek bowiem musimy się liczyć z szczupłymi finansami kraju, jak niemniej z okolicznością, że wydajność dodatkowego centa z powodu ubóstwa ludności jest bardzo małą, wreszcie i z tem, że ludność jest już bardzo — może i za mocno — obciążana podatkami i różnymi dodatkami, to mimo tego wszystkiego musi się uznać, że inwestycya na drenowanie ziemi jest jedną z najbardziej lukratywnych ze stanowiska polityki ekonomicznej kraju.

(*Brawa*).

Wobec tego uważam za bardzo wzkazane, ażeby Sejm przemówienie poprzedniego mowcy i jego myśl przewodnią przyjął sympatycznie, i to nietylko słowami, ale i czynem.

(*Brawa i oklaski*).

Nie ulega wątpliwości, że Wys. Izba nie może imperatywnie, bez załatwienia komisyjnego wkraczać w atrybucye komisyi budżetowej. Dlatego jestem zdania, żeby wniosek p. Kramarczyka odesłać dziś do komisyi budżetowej z tem, żeby komisya ile możności w obecnym jeszcze budżecie wstawioną kwotę 80.000 K, podwyższyła do 160.000 K.

(*Głosy*: „na 200.000 K“.)

(*Brawa i oklaski*).

P. **Pastor**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Pastor.

P. **Pastor**. P. Oleśnicki skarżył się, że we wschodniej części kraju nie znać zupełnie akcyi melioracyjnej; p. Stapiński skarżył się, że w zachodniej części kraju nie znać zupełnie akcyi melioracyjnej; ja zaś imieniem środka skarżę się, że i w środkowej części kraju nie znać zupełnie akcyi melioracyjnej.

(*Wesołość i brawa*).

I nic dziwnego, że akcyi tej nie znać, wobec tego żebraczego kredytu, jaki na nią wyznaczamy. Do zeszłego roku dawaliśmy 50.000 kor. a teraz wyznacza komisya 80.000 koron.

Jakieś licho wymyśliło walutę koronową, widać po to, żeby się wszystko dużo wydawało. Ja jednak przyzwyczajony do starej monety wiem, że 50.000 K. czyni raptem 25.000 papierków, a 80.000 koron — 40.000 papierków.

(*Wesołość*).

Otóż dla kraju rolniczego, który cały swój majątek czerpie z rolnictwa, 40.000 złr. — toż to czysta ironia!

(*Brawa*).

Wniosek więc p. Stapińskiego, do którego się akomodował p. Kramarczyk, uważam za najzupełniej uzasadniony. I ja też proszę, również jak p. Kolischer, żeby Wysoki Sejm wyraził swą sympatyę dla rolnictwa nietylko afektem i uczuciem, ale cyfrą i czynem!

(*Oklaski*).

Żal rzeczywiście zbiera, gdy się jedzie po kraju, na widok tych wymoków i nieużytków, które leżą odłogiem dlatego jedynie, że nie są drenowane. Majątek krajowy w ten sposób gnije, rolnictwo upada.

(*Głosy*: „Bardzo dobrze“).

Wysoka Izbo! Proszę mi nie poczytać tego za samochwalstwo, skoro powiem, że ja dałem początek sprawie 5-milionowej pożyczki w Radzie państwa.

Już zeszłego roku zwróciłem uwagę jednak na to, że cała akcya ta została sfuszerowaną. Wiem dobrze o tem — bo brałem w tej akcyi bezpośredni udział, że w ówczesnej sytuacyi politycznej można było dostać nie 5 milionów, ale kilkadziesiąt milionów.

Ale stało się.

Jakże jednak używa się tej kwoty? Nie jestem zaprawdę wrogiem obszarników, ale gdy widzę, że prawie cała pożyczka zużywa się na cele obszarów dworskich, to naprawdę serce mnie dziś boli. I tak czytamy w sprawozdaniu, iż na kilka obszarów dworskich, zaledwie jedna lub dwie gminy korzystały z pożyczki melioracyjnej, więc rzec można prawie same obszary dworskie. Rolnik nie chce dziś korzystać z tego, bo cała akcya nie poszła poprawnie. Zanim jednak ludność przyjdzie do przekonania, że te pożyczki przecież się sowicie opłacają, to niechże jej Sejm dziś przez uchwalenie wyższej cyfry umożliwi drenowanie swej ziemi. Kwota bowiem 80.000 koron została już zupełnie wyczerpaną aż do r. 1910 z powodu ogromnej ilości zgłoszeń. Inni nie mają już nawet nadziei, żeby coś mogli dostać. Podwyższmy zatem dziś ten kredyt tak, żeby i ci, co się potem zgłoszą, nie odeszli z próżnemi rękoma. Nie podzielam zupełnie zdania p. Kramarczyka o akademiach, wyższych szkołach i t. d., ale muszę przyznać, że jest w tem trochę i prawdy. Jeżeli pomożemy wydatniej rolnikowi naszemu, ażeby rolę swą uczynił urodzajniejszą, to bądźcie Panowie przekonani, że zasłużymy się wielce wobec włościaństwa i całego kraju.

(*Brawa i oklaski*).

P. **Rutowski**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Rutowski.

P. **Rutowski**. Inni mowcy, co przedemną przemawiali, tak wyczerpująco tę kwestyę już omówili, że mnie nie wiele pozostaje do dodania. Jako referentowi jednak budowli wodnych w komisyi budżetowej niech mi wolno będzie jeszcze parę słów dodać. Widzę, że usposobienie Wysokiej Izby jest bardzo korzystne dla tej sprawy, chcę więc dorzucić tylko jedną prośbę.

Jest rzeczywiście rzeczą niesłychaną, żeby w kraju rolniczym Sejm ziemiański, Sejm rolniczy, tak skąpym był na cele rolnictwa.

(*Brawa*).

Jeżeli jest opozycya przeciwko przemysłowi, to nie można się dziwić, by społeczeństwo zrozumiało, co ma w przemyśle, co mu przemysł daje; potrzeba na to czasu. Dla rolnictwa tego nie potrzeba, tego toku myśli, tych przygotowań. I zrozumieć nie można, aby Sejm, Sejm rolniczy, Sejm ziemiański, skąpił na swoje cele, skąpił na melioracye!

(*Brawa*).

A jednak na wszystkich polach, od całego lat szeregu, naszej polityki ekonomicznej panuje połowiczność, połowiczność, która sprawiła, żeśmy zmarnowali lat kilkadziesiąt.

I tu proszę panów, skoro są objawy, że nasze włościaństwo zaczyna rozumieć interes swój w melioracyach, musimy mu przyjść z pomocą.

Przecie to rzecz niesłychana, ażeby nagły przewrót, który nastąpił, mógł wyczerpać wszystkie nasze fundusze na lat kilkanaście!

Należy przecie tego zachęcić, nauczyć, by zrozumiał, że w melioracyi leży jego korzyść, że mu się dochód z gruntu podwoi, że będzie miał z niego niepospolity pożytek — a przez połowiczność w tej sprawie możemy tylko ruch i całą akcyę wstrzymać.

Byłoby niesłychanym błędem stanąć w pół drogi, dlatego też najgoręcej popieram postawiony tu wniosek pp. Stapińskiego i Kramarczyka, który jak mi się zdaje znajdzie też poparcie u wszystkich członków Wysokiej Izby.

Motywami finansowymi nie da się jednak umotywować to żądanie. Należy iść naprzód, raźniej, — jednak nie będę popierał żądań idących naprzód aż w bezbrzeżne horyzonty, lecz tych, które są możliwe w granicach budżetu.

Ponieważ dotacya krajowa obciąża w tej samej wysokości kontrybuentów, co rządowa, nie chcę iść w bezbrzeżne horyzonty, jestem za tem, by podnieść subwencyę z dotychczasowych 80.000 koron do 150.000.

(P. ks. **Pastor**. Do 200.000!)

Dobrze, zgadzam się na 200.000, bo to uważam za wykonalne i słuszne.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Do głosu zapisany jest z kolei p. Męciński. Udzielam mu głosu.

P. **Męciński**. Wysoka Izbo!

Kto nie znając bliżej naszych spraw melioracyjnych i budżetowych, słuchał tylko przemówienia Szanownego posła ks. Pastora, mógłby być w błędzie i powziąć przekonanie, że Sejm krajowy na sprawy melioracyjne wogóle proponuje tylko 80.000 koron.

(P. **Kramarczyk**. Na sprawy włościaństwa!)

Otóż, proszę panów, pozwolę sobie zwrócić uwagę, że w rubryce IX. budżetu znajduje się w rozchodach suma 4 miliony i ośmset trzydzieści kilka tysięcy koron na melioracye — i wcale nie przeczę, żeby to razem z rzekami — dla potrzeb kraju było to dostatecznem.

Byliśmy tak zaniedbani przez cały szereg lat, że i potrojona taka suma z pewnością dla stosunków ekonomicznych kraju korzystne znalazłaby umieszczenie.

Tu idzie specyalnie o jedną pozycyę, która dotąd wynosiła 80.000 koron a służyć ma jako subwencya w procentowym stosunku udzielana pojedynczym włościanom i gminom, dla zachęcenia ich do drenowania?

I cóż się działo?

W pierwszych latach, gdy subwencya ta wynosiła 50.000 K tak mało było chętnych i rozumiejących potrzebę drenowania, że suma ta, choć drobna, zupełnie wystarczyła. Przyznaję, że dziś nie wystarcza, bo, dzięki Bogu, włościaństwo nasze zrozumiało ogromną korzyść dla rolnictwa w drenowaniu.

Co do mnie, wotować będę za podwyższeniem tej pozycyi,

(*Brawa*).

i sądzę, że spotkam się w tym względzie i z większością tej Izby za tem wotującą; nie trzeba jednak obliczać tego tak, jak to uczynił p. Kramarczyk, że w ten sposób drenowania kraju dokonalibyśmy za kilkaset lat! Przecie subwencyi tej ma się udzielać jako zachęty, bo kraj nie może ponosić ogółu kosztów drenowania ani też w połowie lub $^1/_3$ części ogółu ludności rolniczej.

Tak nie jest, ale z drugiej strony pozycyę tę podnieść trzeba, bo zgłaszających się jest dużo — mojem jednak zdaniem pozycya ta w krótkim czasie zniknie zupełnie, bo włościanie wnet przyjdą do świadomości, że melioracye są dla nich połączone ze znaczną korzyścią.

Poseł Oleśnicki, z którego zapatrywaniami na sprawy wodne nieraz z całą przyjemnością się zgadzałem, tak tutaj rzecz przedstawił, jakby akcya Wydziału krajowego, względnie Sejmu działa się z nieprawidłowością i niesprawiedliwością na tle narodowościowem.

Nie przeczytał zapewne dokładnie sprawozdania Wydziału krajowego i komisyi, nie można bowiem zrobić zarzutu, że robi się tylko w zachodniej części kraju — i tam i tu używa się tych funduszów.

Być może, że stamtąd więcej jest zgłaszających się, że tam żywiej odczuwają potrzebę melioracyi i że wobec tego tu i ówdzie Wydział krajowy z pomocą im przychodzi.

Bo tu czytamy na str. 8. sprawozdania: „na osuszenie gruntów w gminie Bojaniec, Żydaczów, na regulacyę Prutu, na zabudowanie Dniestru, potoku Dubień itd. itd.“.

Zatem i tam Wydział krajowy subwencyonuje i tam robił.

I proszę panów, obradujemy tu niestety pod wpływem nieszczęsnych zdarzeń poza sejmem się odbywających, a zdaje mi się, że poważni posłowie, do których i posła Oleśnickiego zaliczam, nie powinni może rzucać tych insynuacyi i podejrzeń, jakoby dla jednej narodowości więcej się robiło, z funduszów wspólnych coś więcej się dawało dla jednej niż dla drugiej.

I tak mamy dziś w kraju dość wiele waśni i podrażnienia — a tego podrażnienia, niepokoju i waśni nie szukajmy tam, gdzie jeszcze do tego powodów nie ma.

Poseł Stapiński występuje tu przeciw ostatniej rezolucyi komisyi, mianowicie przeciw wnioskowi:

(*czyta*):

„Nad petycyą Ls. 574 gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, tudzież gmin Trześniów i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka przechodzi Sejm do porządku dziennego“ — i zmierza do tego, by nie żądać od nich tych datków, do których są obowiązani.

(P. **Stapiński**. Odroczyć!)

Otóż ja zwracam uwagę Wysokiej Izby, że na to odpowiedź znajdujemy na str. 8. sprawozdania.

Rzecz się tak miała, że pierwotne koszty preliminowane były na 258.000 K, zaś skarb państwa i kraju przyjął na siebie dodatkowe koszty w sumie 780.000 K i roboty te wykonano.

Czy dobrze, czy źle nie wiem, bom tego nie widział, a gdybym i widział nie byłbym do wydania sądu kompetentnym, bo nie jestem technikiem. Pan Stapiński powiada, że źle, bo o wszystkiem zwykł mówić apodyktycznie i na wszystkiem się rozumie, ale fakt jest, że roboty te wykonano.

Dalsza część regulacyi Wisłoka od Haczowa do ujścia kosztowała 780.00, a na pokrycie tej kwoty nie żąda się od gmin interesowanych żadnych dodatków. Roboty więc wykonano.

Powiada poseł Stapiński: „odroczyć“, ale nie mówi jak to zapłacić, skąd wziąć na to fundusze?

Bo to bardzo łatwo zaprojektować wszelkie możliwe ulgi, dać odroczenie, darowiznę, dotacyę, lecz trzeba wskazać, skąd wziąć fundusze na pokrycie!

Trzebaby było chyba odraczać ad calendas graecas, zapewne wtedy, kiedy kraj i rząd wykonają roboty za 780.000 koron, bo te roboty wykonano za pożyczkę, zaciągniętą na rzecz tej spółki, i płacić ją trzeba.

Proszę panów, ja nie przeczę, że to rzecz popularna dla swej okolicy: „chciałem, byście nie płacili a wy przecie będziecie płacić,“ ale ja pytam, czy to jest rzeczowe postawienie kwestyi?

Nakoniec muszę zwrócić uwagę, że do spółki nietylko te 4 gminy Bzianka, Trześniów, Wzdów i Besko należą ale także wiele innych, które swe zobowiązania płacą albo już zapłaciły.

Zapytam, jakby wyglądała akcya melioracyjna w danej okolicy, jeżeli jedni obowiązani do płacenia by płacili a drudzy wnosili protesty i na skutek gorącego przemówienia swojego posła na Sejmie obradującym na 2 miesiące przed wyborami od tych datków konkurencyjnych byli zwolnieni? Jeżeli jedni płacą to i drudzy muszą. Jeżeli w wielu częściach zaliczkowo przed wykonaniem robót strony interesowane płacą, to trudno żądać, by w spółce wodnej zwalniać część interesowanych i nie wiem z jakiego funduszu datki te pokrywać.

Co do wniosku posła Kramarczyka, to uznaję, że dużo potrzeba zachęty, by włościaństwo do akcyi melioracyjnej skłonić. Co do mnie: to za podniesieniem dotychczasowej subwencyi w kwocie 80.000 wotować będę.

Raz jeszcze podkreślam, że mam błogą nadzieję, że rubryka ta zniknie, bo niebawem nabiorą włościanie doświadczenia i zrozumieją melioracyę na tyle, że nie będzie potrzeba ich zachęcać do podejmowania melioracyi.

(*Oklaski*).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta; głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski.** Wysoka Izbo!

Szanowni koledzy wyręczyli mię łaskawie, tak iż tylko z obowiązku sprawozdawcy uważam za wskazane, jeszcze słów kilka dorzucić do tego, co tutaj było powiedziane.

Pierwszy mowca, szanowny poseł Oleśnicki, uczynił zarzut, że na Wschodzie pod względem melioracyi dużo mniej się robi, dużo mniej się wydaje pieniędzy niż na Zachodzie.

Zbił już ten zarzut szanowny p. wiceprezes Wydziału krajowego p. Pilat, — a mnie się zdaje, że najlepszą odpowiedzią na to jest zarzut przeciwny, który padł z ust posła Stapińskiego — „że na zachodzie za mało się robi“.

Otóż, proszę panów, jeżeli te 2 zarzuty porównamy, to będziemy widzieli, że prawda jak zwykle znajduje się w pośrodku, i że to co robił Wydział krajowy, robił z uchwały Wysokiego Sejmu, że to jest słuszne a podział roboty sprawiedliwy.

Podnoszono tu dalej, że ludność traci wszelkie zaufanie do melioracyi, gdyż zarówno melioracye i regulacye rzek uchwalane przez Sejm, wykonywane są tak powoli, że korzyść odnoszona staje się illuzoryczną.

Otóż, proszę panów, niewątpliwie pod tym względem niejedno byłoby do zarzucenia, ale trzeba sobie powiedzieć, trzeba wyrozumieć, że ustawa, w chwili gdy ją Sejm uchwali, nie staje się jeszcze ustawą, wymaga bowiem sankcyi a przedtem pertraktacyi między Wydziałem krajowym a Rządem; wymaga wygotowania przepisów wykonawczych a jeżeli zwłaszcza zajdą różnice w zapatrywaniach u decydujących władz, wymaga to wiele czasu, nim sprawa dojrzeje dla przedłożenia do sakcyi.

Powtarzam, że niejedno byłoby do poprawienia, że przy większej sprężystości władz szybciejby można formalności wykonać; jednak tego rodzaju spóźnienie można usprawiedliwić w wielu wypadkach ze względu na to, co poprzednio powiedziałem.

Zaczepiono tu specyalnie regulacyę rzeki Wisłoka. Pod tym względem muszę zaznaczyć, że roboty rozpoczęte przez spółkę wodną pozostawiają wiele do życzenia i ludność słusznie utyskuje, ponieważ regulacya nie została ukończoną. — Jednakże wedle uchwalonego przez Wys. Izbę nowego projektu ustawy, uzupełnienie regulacyi górnego Wisłoka ma być dokonane na wyłączny koszt kraju i państwa bez żadnego przyczynienia się ze strony interesowanych i to pod Zarządem Wydziału krajowego, tak iż spodziewać się należy że ta ważna dla okręgu sanockiego melioracya będzie należycie wykończoną.

O ile chodzi o bieg tej rzeki od Haczowa aż do ujścia, to projekt regulacyi objęty jest ustawą regulacyjną z r. 1901 na przestrzeń od Frysztaka do ujścia, tudzież nowelę do tej ustawy na przestrzeni od Haczowa do Frysztaka i roboty wykonuje Rząd. — Naturalnie jak zwykle tak i w tym wypadku ropoczęto regulacyę od ujścia. Ponieważ zaś nowela postanawiająca tę regulacyę jest zupełnie rzeczą świeżą, więc nie można z tego tytułu, że roboty w górnym biegu się jeszcze nie prowadzi zarzucać, iżby miało być opóźnienie.

Ale główną sprawą, co do której mam się oświadczyć w imieniu komisyi gospodarstwa krajowego, jest wniosek pp. Stapińskiego i Kramarczyka o podniesienie zasiłku na drenowanie gruntów włościańskich z 80.000 K na 200.000 K.

Już w wymownych słowach wykazali tu poprzedni mowcy, jak ważną i wskazaną jest akcya melioracyi gruntów przez drenowanie. Nietylko w większej własności, ale również w posiadłościach mniejszych, zaczyna się budzić zrozumienie korzyści, jakie stąd płyną. Sądzę więc, że zbytecznem byłoby przytaczać dalsze dowody na to, jakie korzyści melioracye dają i wykazywać, jak przez to podnosi się rentowność gruntów.

Z punktu widzenia rolniczego zgodziłbym się najchętniej na podniesienie tej kwoty choćby jak najwyżej. Ale ze względów budżetowych nie jest wskazanem, aby Wysoki Sejm wnioski osobiste posłów uchwalał nie odwoławszy się do komisyi budżetowej.

Dlatego uznając najzupełniej słuszność postawionych żądań, w imieniu komisyi gospodarstwa krajowego proszę o odesłanie wniosku p. Stapińskiego i p. Kramarczyka do komisyi budżetowej, celem zbadania i możliwego uwzględnienia, z poleceniem, ażeby komisya sprawozdanie i wnioski swoje przedłożyła bądź

przed budżetem, bądź przy uchwaleniu odnośnych pozycyi budżetowych.

Postawiony tu był jeszcze wniosek w sprawie petycyi gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, nad któremi to petycyami komisya gospodarstwa krajowego wnosi przejście do porządku dziennego. Szan. p. Stapiński żąda, aby interesowanym darowane zostały datki konkurencyjne na nich przypadające do regulacyi Wisłoka i Pielnicy rozpoczętej pierwotnie przez spółkę wodną.

Regulacyę tę już wykonała częściowo spółka wodwa kosztem 258.000 K, z czego 40 prc. tj. 132.000 K wypadło na strony interesowane. Uchwalone jednak zostało jeszcze dalsze uzupełnienie tej regulacyi kosztem 780.000 K i to z udziałem procentowym rządu i kraju po 50 prc.; interesowani zaś do tej dalszej regulacyi nie są pociągani już do żadnej konkurencyi.

Sądzę więc, Szanowni Panowie, że uwalnianie petentów od datku konkurencyjnego za roboty już wykonane, wobec tego, że są zupełnie wolni od dalszych wydatków na uzupełnienie regulacyi, nie byłoby wskazanem, a to tem bardziej, że Wydział krajowy nie rozporządza funduszami na ten cel, ażeby ustawą przewidzeniane datki konkurencyjne stron w ich zastępstwie pokrywać.

Wobec tego, że nie jestem upoważnionym do przyjęcia tego wniosku imieniem komisyi, nie mogę się na niego zgodzić i proszę Wysoką Izbę o głosowanie za wnioskami komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (*czyta*).

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 4. grudnia 1906 l. 112.481 Sejm przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*):

II. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z dnia 26. listopada 1889 w rubr. IX. poz. 13. wydatków na rok 1907 następujące zasiłki:

a) na konserwacyę osuszenia bagien Rudnickich (do r. 1908) 2.8000 K.

b) na konserwacyę osuszenia bagien Stojanowskich (do r. 1914) 1.200 K.

c) na konserwacyę osuszenia bagien Oleskich (do r. 1925) 1.000 K.

d) na drenowanie gruntów włościańskich VII. rata (z 10-lecia) 80.000. K.

e) na zabudowanie potoków Harbutówki i Gościbki (w pow. Myślenickim) III. rata (ostatnia) —·— K.

f) na zabudowanie potoku Czerwonego w gminie Grybów III. rata (ostatnia) 10.800 K.

g) na zabudowanie potoku Dąbrówka (pow. Nowy Sącz), II. rata (ostatnia) 7.729 K.

h) na regulacyę potoku Mikoszki w Rzeszowie II. rata (z 5-lecia) 6.432 K.

i) na osuszenie gruntów w gminie Bojaniec (pow. Żółkiew), II. rata z 3-lecia 12.000 K.

k) na osuszenie gruntów w gminie Żydaczów, II. rata (z 3-lecia) 9.367 K.

l) na zabudowanie potoku Piekiełko w gminie Maniowy (pow. Nowy Targ), II. rata (ostatnia) 11.125 K.

m) na zabudowanie potoku Zborowskiego w gminie Sędziszowa (pow. Grybów), kredyt dodatkowy 1.250 K.

n) na regulacyę Złotego Potoku w gminie Padew (pow. Mielec), II. rata (ostatnia 13.333 K.

o) na zabudowanie potoku Stańkowskiego (pow. Now. Sącz), I. rata (z 2-lecia) 6.425 K.

p) na lokalną regulacyę Prutu pod Kołomyją 11.250 K.

r) na zabudowanie potoku Biczyczanki (pow. Nowy Sącz), I. rata (z 2-lecia 15.000 K.

s) na zabudowanie Dniestru w gminie Wołcze 18.350 K.

t) na osuszenie niwy Dunaj i Klasne w Jaślanach (pow. Mielec) 8.067 K.

u) na zabudowanie potoku Zabawa (pow. Wieliczka) 14.000 K.

w) na zabudowanie potoku Dubień w gminie Spas (pow. Stary Sambor), I. rata (z 2-lecia) 12.500 K.

x) na osuszenie gruntów w gminie Łysaków (pow. Mielec) 7.833 K.

y) na lokalną regulacyę Białego Dunajca w gminie Biały Dunajec (pow. Nowy Targ) 6.200 K.

z) na obwałowanie Wisły w powiecie Mieleckim, kredyt dodatkowy 24.166 K.

aa) na osuszenie gruntów gminie Mazurówka (pow. Żydaczów) 5.300 K.

bb) na regulacyę potoku Strymby w gminie Nadworna 6.375 K.

cc) na zakupno pras drenarskich 17.500 K.

dd) do dyspozycyi Wydziału krajowego 50.000 K.

Ogółem 360.002 K.

Marszałek. Do tego wniosku do litery d) postawiony został wniosek p. p. Stapińskiego i Kramarczyka, ażeby na drenowanie gruntów włościańskich wstawić zamiast kwoty 80.000 kor. 200.000. Co do tego wniosku posławił również p. Sprawozdawca komisyi wniosek formalny, aby ten wniosek odesłać do komisyi budżetowej z poleceniem przedstawienia wniosku jeszcze przed uchwaleniem budżetu. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Niewątpliwie komisya budżetowa zasługuje na te względy Wysokiej Izby, iżby spraw odnoszących się do ułożenia budżetu i natury rzeczy trudnych jeszcze bardziej nie utrudniać, jednakże proszę Wysokiej Izby nie można zajmować takiego stanowiska, iżby uchwały nasze miały być aż tak bardzo związane uchwałami komisyi budżetowej, iżby żadna inna rubryka wydatków i na żadne inne cele nie mogła być uchwaloną bez akceptowania jej przez komisyę budżetową.

Ja w imieniu własnem jako wnioskodawca widząc, że taka jest opinia Wysokiego Sejmu, iżby wniosek mój odesłać do komisyi budżetowej muszę się z tem, nie mając innego wyjścia, zgodzić proszę jednak, by komisya budżetowa zechciała dotacyę tę z 80.000 K podnieść na 200.000 koron.

P. **Milewski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Milewski.

P. **Milewski.** Wysoka Izbo!

Jako członek komisyi budżetowej nie mogę się zgodzić z zapatrywaniami szan. p. Stapińskiego, iżby bez porozumienia się z komisyą budżetową Wysoka Izba miała powziąć uchwałę obciążającą budżet krajowy, komisya budżetowa jest właśnie do tego powołaną, aby pilnowała porządku i całości budżetu.

Nie możemy pour essayer przyjmować wydatków, nie wiedząc, czy znajdziemy na nie pokrycie.

Teorya p. Stapińskiego prowadziłaby do tego, że przyjmując tak in bianco ciężary, musielibyśmy także przyjąć pokrycie, a ponieważ tej obietnicy żaden poseł ani żadno stronnictwo uczynić nie może, ani też od nich wymagać tego nie można, przeto musimy wymagać, aby każda sprawa, która ma alterować budżet, była wprzód odesłaną do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy zatem do głosowania. Proszę Panów zająć miejsca.

(*Posłowie zajmują miejsca*).

Podam najpierw do głosowania wniosek komisyi z opuszczeniem pozycyi d), a następnie wniosek p. sprawozdawcy, aby pozycję d) wraz z wnioskiem pp. Stapińskiego i Kramarczyka odesłać do komisyi budżetowej z poleceniem, aby sprawozdanie i wnioski przedłożyła Wysokiej Izbie bądź przed budżetem, bądź przy uchwalaniu odnośnych pozycyi budżetu. Kto jest za całym wnioskiem drugim z opuszczeniem pozycyi d), zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto jest za wnioskiem, aby pozycyę d) odesłać do komisyi budżetowej z wnioskiem pp. Stapińskiego i Kramarczyka, aby na melioracye gruntów włościańskich zamiast kwoty 80.000 K wstawić kwotę 200.000 K, tudzież z poleceniem, ażeby komisya budżetowa sprawozdanie i wnioski swoje przedłożyła bądź przed budżetem, bądź przy uchwalaniu odnośnych pozycyi budżetowych, zechce powstać. (*Większość*). Wniosek został przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku trzeciego.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*):

III. Sejm przyznaje na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk w rubr.

IX, poz. 14. wydatków na rok 1907 następujące zasiłki:

1. w Jadachach 500 K.
2. w Rzochowie 500 K.
3. w Ohladowie 500 K.
4. w Dmytrowie 500 K.
5. w Połoniczny 500 K.
6. w Sielcu (pow. Sokal) 500 K.
7. w Kuliczkowie (powiat Sokal) 500 K.
8. w Peczeni (pow. Przemyślany) 500 K.
9. w Rzęsnej polskiej 500 K.
10. na nawozy mineralne na grunta torfowe włościańskie: w perymetrze bagien Oleskich i Stojanowskich po 1.000 K, a w perymetrze bagien Rzemieńskich, tudzież regulacyi Pustej, Błotni i górnej Trześniówki po 500 K — razem 4.000 K.

Ogółem 8.500 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*):

IV. Sejm powiększa personal techniczny krajowego biura melioracyjnego o jednego etatowego starszego inżyniera, jednego etatowego inżyniera I klasy, jednego etatowego inżyniera II. klasy i jednego etatowego inżyniera-adjunkta i upoważnia Wydsiał krajowy do obsadzenia tych posad z dniem 1. stycznia 1907.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*):

V. Sejm zmienia postanowienia §. 1. i ustępu pierwszego §. 10. instrukcyi służbowej dla biura melioracyjnego z dnia 9. maja 1893. Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 67, które zostają uchylone w dotychszasowem brzmieniu i mają opiewać, jak następuje:

§. 1.

„Do zakresu działania krajowego biura melioracyjnego należy:

1. inicyowanie, projektowanie, wykonywanie i nadzór regulacyi wód niespławnych, ulepszeń gruntu za pomocą osuszenia i nawodnienia, tudzież budowy wodociągów i kanalizacyi w gminach;

2. konserwacya i nadzór wykonanych przy pomocy funduszu krajowego przedsiębiorstw melioracyjnych;

3. ulepszenie podziału pól i komasacya gruntów wraz z zakładaniem dróg polnych;

4. udzielanie fachowych opinij w sprawach podpadających pod postanowienia ustawy wodnej".

§. 10. (ustęp pierwszy).

„W miarę przyzwolonych przez Sejm funduszów, oraz sił dyspozycyjnych biura melioracyjnego i jego ekspozytur udziela Wydział krajowy bezpłatnej pomocy technicznej poszczególnym właścicielom gruntów do projektowania, wytyczania i kontroli robót melioracyjnych, niezamożnym zaś gminom do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi".

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*):

VI. Sejm ustanawia w biurze melioracyjnem dwie posady etatowych inżynierów adjunktów, którzy mają być użyci do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi i upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia tych posad z dniem 1. stycznia 1907.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*):

VII. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3.500 K na podróże naukowe dla inżynierów przeznaczonych do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*).

VIII. Sejm uchwala załączone ·/. projekty ustaw:

1. o uzupełnieniu regulacyi rzeki Bugu;

2. o uzupełnieniu regulacyi rzeki Biały z dopływami;

3. o regulacyi potoku Błożewki z dopływami;

4. o zabudowaniu potoku Krzemionki;

5. o udzieleniu dalszych zasiłków z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim;

6. o konserwacyi obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

Ustawa

z dnia . . . . . o uzupełnieniu regulacyi rzeki Bugu.

Za zgodą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Uzupełnienie regulacyi rzeki Bugu od ujścia Pełtwi do ujścia Raty ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną uzupełnienia tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1904, który preliminuje koszta robót na 2,524.000 K.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta uzupełnienia tej regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzony:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl §. 6. ustępu 1. i §. 4. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116 w wysokości 30 procent preliminowanych kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) z datku państwowej dotacyi budowli wodnych ze względu na zamierzone uspławnienie całej przestrzeni Bugu od ujścia Pełtwi do ujścia Raty, w wysokości trzydziestu procent kosztów, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

§. 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków krajowych i państwa oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulacyę gruntów, jako kapitału zakładowego;

2. z odsetek tej kwoty, jakie narosną w czasie budowy;

3. z dochodów uzyskanych ze sprzedaży wikliny i z wydzierżawiania skarp rzeki;

4. z grzywien nakładanych przy tem przedsiębiorstwie w myśl art 1. ustawy z dnia 4. stycznia 1903, Dz. u. kraj. Nr. 12.

Dalsze postanowienia co do pokrycia kosztów, utrzymania administracyi funduszu konserwacyjnego i innych zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

§. 6.

Wykonanie robót oraz zarząd fundu-

szu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy, w porozumieniu z Administracyą państwa, której przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek pnzyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Zdż. Tarnowski.** Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby za pomyłkę druku a mianowicie w nagłówku ustawy i w §. 1. zamiast słów „z dopływami“, powinno być „i obwałowaniu dolnego biegu Biały“. Ustawa zatem opiewa (*czyta*):

Ustawa

z dnia . . . . . o uzupełnieniu regulacyi rzeki Biały i obwałowaniu dolnego biegu Biały.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Uzupełnienie rzeki Białej z dopływami ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną uzupełnienia tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1905, który preliminuje koszta robót na 530.000 K.

Wydział krajowy jest jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta uzupełnienia tej regulacyi włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Fundusz regulacyjny ma być utworzony:

1. z datku funduszu krajowego w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów regulacyi, a pięćdziesięciu procent kosztów obwałowania, t. j. w łącznej kwocie 214.575 K;

2. z dodatku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl §. 6. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 116 w wysokości pięćdziesięciu procent preliminowanych kosztów w kwocie 265.000 K. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

3. z datku państwowej dotacyi budowli wodnych w wysokości dziesięciu procent preliminowanych kosztów regulacyi w kwocie 50.425 K. z zastrzeniem konstytucyjnego zezwolenia.

§. 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków

państwa i kraju oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 5.

Wykonanie regulacyi, oraz zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Administracyi państwa zastrzega się odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa określa rozporządzenie wykonawcze z dnia 21. grudnia 1893 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 7. ex 1894.

§. 6.

Co do konserwacyi wykonanych robót obowiązywać będzie postanowienie §. 6. ustawy z dnia 1. września 1892 Dz. u. kraj. Nr. 72.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdywca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*).

Ustawa

z dnia . . . . . o regulacyi potoku Błożewki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Regulacya potoku Błożewki od Błozwi górnej do ujścia do Strwiąża z dopływami, ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo przymusowej spółki wodnej, mającej się zawiązać na podstawie §. 45. krajowej ustawy wodnej z 14. marca 1875, Dz. u. kraj. Nr. 38, subwencyonowane z funduszu krajowego.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej regulacyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1906, który preliminuje koszta robót na 1,122.000 koron.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta budowy wraz z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu 2. i §. 4. ustępu 2a) ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p Nr. 116. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia-

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które położone są w okręgu konkurencyjnym przez władze administracyjne oznaczyć się mającym, resztą preliminowanych kosztów budowy, a to w myśl §. 66. kraj. ustawy wodnej z dn. 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38 według stosunku korzyści, których oczekiwać na-

leży, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§. 4.

Termin rozpoczęcia robót i czas trwania budowy, tudzież wysokość i termina płatności corocznych rat datków kraju, państwa i stron interesowanych w §. 3. pod c) wymienionych oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawiania skarp potoku Błożewki i dopływów;

2. z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl Art. I. ustawy z dnia 4 stycznia 1905 Dz. u. kr. Nr. 12;

3. z corocznych datków kraju i prestacyj konkurencyjnych.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków kraju i prestacyj konkurencyjnych na konserwacyę, oraz co do zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§. 6.

Zarząd budowy oraz funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób, w jaki ma być utworzony Wydział Spółki wodnej, tudzież liczbę członków tego Wdziału, określi statut mający się ułożyć przez władzę polityczną.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu podobnie jak i stronom interesowanym przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).*

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, prozrawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Również i przy tej ustawie muszę zwrócić uwagę na błąd drukarski, a mianowicie w §. 1. w wierszu drugim zamiast „Kokło“ powinno być „Kobło“ *(czyta).*

Ustawa

z dnia . . . . o zabudowaniu potoku Krzemionka.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Zabudowanie potoku Krzemionka w dorzeczu Dniestru w gminach Bereźnica, Kobło i Wola koblańska ma być wykonane po myśli §. 4. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 116 jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. Oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich z r. 1905, preliminujący koszta robót na 240.000 koron.

Wydział krajowy jest jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracyą państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Do pokrycia kosztów budowy przyczynić się ma tak galicyjski fundusz krajowy, jak i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 50 procent preliminowanych kosztów, t. j. maksymalną kwotą 120.000 koron.

§. 4.

Datki państwa i kraju mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§. 5.

Bliższe postanowienia co do terminu rozpoczęcia i czasu trwania bupowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracyi państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracyą państwa.

§. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli §. 45. ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38. w drodze administracyjnej spółka interesowanych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą, lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniony według postanowień §. 66. powołanej ustawy.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnawski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjwuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustamę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski.** Przedewszystkiem sprostować muszę błąd drukarski.

W §. 1. lit. b. wypuszczone jest słowo „maksymalnej“. Więc tu między słowami „w“ i „kwocie“ należy dodać słowo „maksymalnej“. (*czyta*).

Ustawa

z dnia . . . . o udzieleniu dalszych zasiłków z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Nadwyżka kosztów uzupełnienia obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim w kwocie 60.415 K 80 h. ma być pokrytą przez kraj, państwo i powiat mielecki w stosunku unormowanym w §. 3. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138.

Mianowicie pokryć ma:

a) fundusz krajowy czterdzieści pro-

cent tej nadwyżki w kwocie 24.166 K 32 h.

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu 2. i §. 4. ustępu 2a) ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. p. p. Nr. 116., z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, czterdzieści procent tej nadwyżki w maksymalnej kwocie 24.166 K 32 h.;

c) powiat mielecki dwadzieścia procent nadwyżki w maksymalnej kwocie 12.083 K 16 h.

§. 2.

Datki kraju, państwa i powiatu mają być wpłacone do funduszu budowy utworzonego w myśl §. 3. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138. w ciągu r. 1907.

§. 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

Maszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jet wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zdzisław **Tarnowski** (*czyta*).

U s t a w a

z dnia . . . . . o konserwacyi obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie §. 5. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138, co następuje:

§. 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim mają być pokrywane:

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawiania wałów ochronnych;

2. z odszkodowań i grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tych budowlach w myśl art. I. ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12;

3. z corocznych datków kraju i powiatu mieleckiego.

Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§. 2.

Wysokość coroczuych datków kraju i powiatu mieleckiego w §. 1. pod 3. wymienionych, wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach od roku 1907 do roku 1909 włącznie po 5.750 K czyli razem 11.500 K.

Wysokość corocznych datków w latach następnych wynosić ma sumę, jak z przecięcia rzeczywistych wydatków w ostatnich trzech latach wypadnie.

§. 3.

Pozostałe z końcem roku 1906 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów po myśli §. 5. ustawy z dnia 26. października 1899 Dz. u. kraj. Nr. 138, niemniej też nieużyte nadwyżki dochodów wymienionych w §§. 1. i 2. mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§. 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, brakująca reszta rozłożoną zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w §.

2. ustanowionych po połowie na kraj i powiat mielecki.

§. 5.

Wykonanie robót konserwacyjnych i zarząd funduszu konsorwacyjnego, zarówno jak i naczelny nadzór nad wykonanemi robotami prowadzić będzie Wydział krajowy.

Datki na utrzymanie wpływać mają do kasy krajowej w półrocznych ratach z góry dnia 1. stycznia i 1. lipca każdego roku.

§. 6.

Datki powiatu mieleckiego mają być corocznie wstawiane do budżetu powiatowego.

§. 7.

Wszelkie uszkodzenia wałów, ubezpieczeń brzegów potoków i rowów, szluz, przepustów, ramp i innych urządzeń jest wzbronione.

W szczególności wzbronione zostają:

a) przejazd i przepęd zwierząt przez wały, potoki i rowy, oraz pojenie zwierząt w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) wydobywanie ziemi, mułu, piasku, lodu i t. p. z potoków i rowów, w miejscach niedozwolonych;

c) skopywanie brzegów potoków i rowów, tudzież skopywanie, przebijanie, zasadzanie drzewami i wiklinami i wogóle jakiegokolwiek rodzaju uszkodzenia wałów ochronnych, ramp i ogrodzeń ku ochronie wałów służących;

d) paszenie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na wałach ochronnych, tudzież na szkarpach potoków i rowów.

§. 8.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego zostaje wzbronione:

a) wznoszenie budynków, wałów poprzecznych i jakichkolwiek budowli tamujących przepływ wody, tudzież sadzenie drzew z wyjątkiem wykliny (lit. d) w profilu inundacyjnym Wisły i Wisłoki, tudzież Starego Brnia;

b) kopanie dołów dla dobywania piasku, gliny i tp. zbiorników wody, i studzien w odległości do dwudziestu metrów włącznie od wałów;

c) oranie ziemi bliżej aniżeli dwa metry po obu stronach wałów i potoków, a na pół metra od rowów;

d) sadzenie wikliny w profilu inundacyjnym Wisły i Wisłoki, tudzież Starego Brnia z wyjątkiem miejsc, gdzie to sadzenie jest bezwzględnie koniecznem dla ubezpieczenia brzegów i ustalenia odsypisk. Miejsca te, które mają być oznaczone w sposób łatwy do poznania dla ogółu, wskaże w profilu inundacyjnym Wisły i Wisłoki c. k. Namiesnictwo, na Starym Brniu zaś Wydział krajowy.

Gdzie wały narażone są na uszkodzenie przez lody, ma być wyjątkowo zasadzony szereg drzew w odległości przynajmniej pięciu metrów od stopy wałów. — Przestrzeżenia te wymagające ochrony od lodów oznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

§. 9.

W razie zagrożenia wałów ochronnych przez wielką wodę obowiązane są gminy i obszary dworskie, położone w terenie narażonym na zalew, na wezwanie inspektorów wałowych, których ustanowi c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym dla poszczególnych sekcyj wałów, dostarczyć bezzwłocznie potrzebych sił roboczych i pociągowych, oraz materyałów i narzędzi do ochrony wałów.

Siły robocze i pociągowe mają być dostarczone bezpłatnie, za materyały otrzymają strony interesowane wynagrodzenie z funduszu konserwacyjnego (rezerwowego) według cen, jakie ustanawiać będzie co pięć lat z góry c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i Wydziałem powiatowym mieleckim.

Dalsze postanowienia mające na celu ochronę wałów w czasie powodzi, zarówno jak i ochronę uregulowanych potoków i rowów wydane zostaną w osobnem rozporządzeniu wykonawczem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Rozporządzenie to ma być przedłożone Ministerstwu rolnictwa i spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

§. 10.

Przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według postanowień krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kraj. Nr. 38, oraz ustawy z dnia 4. stycznia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 12.

§. 11.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (*czyta*):

IX. Sejm przyznaje na rok 1907 tytułem I. rat zasiłków krajowych następujące kwoty:

1. na regulacyę rzeki Pełtwi z dopływami 128.222 K;

2. na uzupełnienie regulacyi rzeki Bugu 56.089 K;

3. na uzułnienia regulacyi rzeki Biały z dopływami 71.525 K;

4. na zabudowanie potoku Krzemionki 30.000 K;

5. na konserwacyę obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie Mieleckim 5.570 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zeche rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie dalszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (*czyta*):

X. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w rub IX. dziale B) na rok 1907 do końca lutego 1909.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie dalszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (*czyta*):

XI. Sejm wzywa c. k. Rząd ponownie, ażeby uchwalony dnia 1. maja 1900 r. projekt ustawy o regulacyi Sołotwy i Rokitny bez względu na prawomocne ustalenie okręgu konkurencyjnego i zawiązanie spółki wodnej przedłożył do Najwyższej sankcyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie dalszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (*czyta*).

XII. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby należące się na podstawie ustawy z 30. czerwca 1884 Nr. 116 Dz. p. p. zasiłki z państwowego funduszu melioracyjnego dla ustawowych przedsiębiorstw melioracyjnych wypłacał w duchu tejże ustawy w gotówce, a nie w formie anuitetów pożyczek, któreby obciążały fundusz krajowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie dalszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (*czyta*).

XIII. a) Petycye LS. 231 i 527 gmin Bilicz i Strzelbice o regulacyę potoku Jabłonki; LS. 573 gminy Zagórz o regulacyę rzeki Osławy; LS. 707 gminy Szaflary o zabezpieczenie od szkód spowodowanych wylewem wody sprowadzonej rowami materyałowymi kolei Chabówka-Zakopane; LS. 980 gminy Wygnanka o obniżenie samowolnie podniesionego jazu na rzece Serecie; LS. 1.144 gminy Dęba o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi górnej Trześniówki; LS. 1.415 gminy Dobrzechów o przyspieszenie regulacyi Wisłoka odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia.

b) Petycye LS. 184 strażników obwałowania Wisły i Sanu o podwyższenie płac; LS 357 gminy Lenina mała i wielka, tudzież 5 innych gmin i obszarów dworskich powiatu Starosamborskiego i regulacyę miejscowych potoków; LS. 526 gminy Słochynie o osuszenie niwy Błonie; LS. 1.303 gminy Posada dolna o regulacyę rzeki Taby przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

c) nad petycyą LS. 574 gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, tudzież gmin Trześniów i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. We wniosku XIII do lit. c) jest poprawka p. Stapińskiego, która opiewa

(*czyta*).

Załatwienie petycyi LS. 574 gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, tudzież gmin Trześniów i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka odracza się do czasu rozpoczęcia regulacyi tej rzeki.

Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Wcale nie rozumiem tego tak, żeby mi się rozchodziło o jakieś gratyfikacye dla ludności. Wyraźnie powiedziałem, o co mi chodziło.

Ściągnienie tych kwot następuje w drodze egzekucyi. Ludność tedy zmuszoną będzie w drodze egzekucyi do zapłacenia należytości z racyi tej regulacyi. Regulacya ta, aczkolwiek mogłoby się to zdawać paradoksem, ale faktycznie prawdą jest, że działa odstraszająco i zniechęcająco na ludność, która nie widzi pożytku tej regulacyi, która została nadzwyczaj niedbale przeprowadzona.

O tem, co dalej będzie, nie przesądzam, ale chodzi mi tylko i ten jest cel mego wniosku, ażeby przez jego uchwalenie organa egzekucyjne pohamować w ich popędliwości egzekucyjnej, ażeby do czasu rozpoczęcia regulacyi tą uchwałą niejako zawiesić egzekucyę. O nic więcej mi nie chodzi. A skoro regulacya się zacznie, skoro ludność nabierze otuchy i nadziei, że to dobrze się skończy, to sądzę, że chętnie tę należytość zapłaci. I dlatego ponieważ żadnej gratyfikacyi dla ludności ani żadnego obciążenia wniosek mój nie ma na celu, tylko chodzi o pohamowanie egzekucyi podatków sądzę, że Wysoka Izba zechce się na ten mój wniosek zgodzić.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski.** Wysoki Sejmie!

Mimo wywodów szan. posła Stapińskiego, nie mogę się na wniosek jego zgodzić, gdyż mam inaczej opiewającą uchwałę komisyi gospodartwa krajowego, przy której muszę obstawać.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Zamiast ustępu c. wniosku XIII. komisyi postawił p. Stapiński następujący wniosek (*czyta*).

Załatwienie petycyi L. S. 574 gmin i obszarów dworskich Bzianka i Besko, tudzież gmin Trześniów i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka odracza się do czasu rozpoczęcia regulacyi tej rzeki.

Marszałek. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Wątpliwość*).

Proszę o próbę przeciwną. (*Większość*). Wniosek upadł.

Jest jeszcze dodatkowa rezolucya p. Oleśnickiego, która opiewa: (*czyta*).

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by załatwiając przychylnie prośbę gminy Jajkowce pow. żydaczowskiego o przedsięwzięcie robót melioracyjnych gruntów tej gminy przystaje bezzwłocznie do melioracyi tych gruntów.

kto popiera tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Dostaczeczna ilość*). Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje tę rezolucyę p. Oleśnickiego, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Rezolucya nie jest przyjęta.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o zamierzonej budowie Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. **(aleg. 159)**.

Sprawozdawca poseł Jabłoński ma głos.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamierzonej budowie zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju Sejm przyjmuje do wiadomości, a przywiązując szczególniejszą wagę do poruszonej w sprawozdaniu sprawy zaopatrzenia zakładu w wodę zdrową i w dostatecznej ilości i jakości, poleca Wydziałowi krajowemu, aby przed zakupnem gruntu w Lusinie, sprawę tę tak ze stanowiska sanitarnego jak finansowego dokładnie zbadał i do sesyi jesiennej bieżącego roku przygotował rzecz całą tak, iżby w r. 1908 budowa zakładu bezwarunkowo rozpoczętą być mogła.

O ileby jednakże sprawa dostarczenia do zakładu dobrej i w dostatecznej ilości wody, spowodować miała koszta, nie pozostające w odpowiednim stosunku do ceny nabycia gruntu w Lusinie, Wydział krajowy poczyni bezwłocznie starania, celem nabycia odpowiedniego gruntu, położonego o ile możności w obrębie wodociągu krakowskiego i uwzględni przytem potrzebę takiego usytuowania zakładu, iżby personal zakładowy korzystać mógł z urządzeń naukowych i środków zaopatrzenia wielkiego miasta a publiczność ułatwioną miała komunikacyę z zakładem.

Wynik podjętych starań, szczegółowy kosztorys budowy i urządzeń zakładu, oraz wnioski dotyczące zabezpieczenia na ten cel funduszów w drodze amortyzacyjnej pożyczki krajowej, przedłoży Wydział krajowy na jesiennej sesyi sejmowej w roku bież. odbyć się mającej, tak iżby w każdym razie termin rozpoczęcia budowy przedłożeniem Wydziału krajowego zakreślony na r. 1908. w pełnej mocy utrzymanym został.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia wszystkich kosztów wstępnych i przygotowawczych robót przyszłej budowy tego zakładu zaliczkowo z funduszu krajowego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Czecz**. Proszę o głos.

Marszałek Głos ma p. Czecz.

P. **Czecz**. Wysoki Sejmie! Mam to przekonanie, że II. ustęp wniosku pierwszego komisyi jest zbyt krępującym dla czynników, które mają potem przedsięwziąć odpowiednie czynności, respective dla Wydziału krajowego.

Mianowicie jest tu powiedziane (*czyta*).

„O ileby jednakże sprawa dostarczenia do zakładu dobrej i w dostatecznej ilości wody, spowodować miała koszta, nie pozostające w odpowiednim stosunku do ceny nabycia gruntu w Lusinie, Wydział krajowy poczyni bezzwłocznie starania, celem nabycia odpowiedniego gruntu, położonego ile możności w obrębie wodociągu krakowskiego i uwzględni przytem potrzebę takiego usytuowania zakładu, iżby personal zakładowy korzystać mógł z urządzeń naukowych i środków

zaopatrzenia wielkiego miasta a publiczność ułatwioną miała komunikacyę z zakładem".

Więc wydawałoby się, że jeżeli jak w danym wypadku w Lusinie nie byłoby wody, trzeba szukać wody blisko wodociągu krakowskiego, a gdyby się jej tam nie znalazło, w odpowiedniej miejscowości, która ma należytą. Otóż na tem cała sprawa mogłaby utknąć.

Nadmienić muszę, że ziemia Lusiny była badana, komisya badała również Wieliczkę i Skawinę, gdzie warunki były odpowiednie. Mianowicie Wieliczka ma wodę, buduje się tam obecnie znaczny wodociąg, stacyę kolejową i sąd, ma na miejscu wiele udogodnień. Również to samo możnaby podnieść co do Skawiny.

Więc zgłaszam do wniosku 1. ustępu II. następującą poprawkę, a mianowicie:

(*czyta*)

aby w ustępie drugim po słowach „wodociągu krakowskiego" dodać słowa lub w innej miejscowości, mającej odpowiednie warunki".

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść.

(*Dostateczna ilość*).

Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma członek Wydziału krajowego. p. Onyszkiewicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach podjętych w celu wykonania uchwały Wosokiego Sejmu z r. 1904, zalecającej Wydziałowi krajowemu wybór miejsca pod zakład dla obłąkanych i przygotowanie projektu celem wybudowania tego Zakładu, poddała komisya sanitarna surowej krytyce a to tak w tekście sprawozdania jak i we wnioskach ostatecznych.

Zarazem dołączyła do tego szereg wskazówek, jakby można poprawić rzekomo błędy popełnione przez Wydział krajowe. Wskazówki te jednak i wnioski końcowe są tak niejasne prócz tego, że nastręczają pewne wątpliwości, że gdyby się stały uchwałą tej Wysokiej Izby, Wydział krajowy stanąłby przed kłopotliwą trudnością, bo nie wiedziałby co robić.

A nie znam przykrzejszej sytuacyi dla Wydziału krajowego jako wykonawcy woli sejmu, jak ta, jeżeli się znajdzie przed wątpliwością, jaką jest istotnie ta wola. Uchwała Sejmu z 3-go listopada 1904 opiewo następująco:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do wyboru miejsca dla zamierzonej budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju, jak również do przedłożenia Sejmowi w czasie możliwie niedługim, w każdym razie nieprzekraczającym roku 1906 planów i kosztorysu odnoszących się do budowy rzeczonego zakładu".

To upoważnienie udzielone Wydziałowi krajowemu musiał on oczywiście uważać za polecenie, żeby do terminu zakreślonego wykonał to, co uchwała wskazuje.

Wydział krajowy wykonał ją w ten sposób, że wybrał Lusinę, zakupna jednak jeszcze nie dokonał, a to z tego jedynie powodu, że oferent, który ten grunt zaofiarował, związał się swoją ofertą do października 1907 i dał nam w ten sposób możność w ciągu tego czasu dokonać jeszcze szczegółowego badania na gruncie. Przystąpił zaś Wydział krajowy do wyboru tej miejscowości z tego powodu, ponieważ ze wszystkich gruntów zaofiarowanych pod zakład dla obłąkanych, ten właśnie najbardziej odpowiada warunkom, jakie jeszcze w r. 1903 przy rozpisywaniu konkursu na oferty Wydział krajowy na podstawie opinii fachowej ankiety określił. Warunki te opiewały w ten sposób:

„Grunt pod mający się wybudować zakład dla obłąkanych w zachodniej części kraju winien znajdować się w okolicy zdrowej, wolnej od bagnisk i nie podlegać zalewom, posiadać spadki ułatwiające kanalizacyę i odrenowanie i dobrą a obfitą wodę do picia i celów gospodarskich, a nadto być położonym w pobliżu kolei żelaznej i nie dalej jak 3 kilometry od stacyi kolejowej, o ile możności także w pobliżu miasta powiatowego lub innej znaczniejszej miejscowości i wreszcie posiadać dogodną komunikacyę z koleją".

Celem ocenienia, która miejscowość — a było ich 40 — najbardziej odpowiada tym warunkom, powołał Wydział krajowy fachową komisyę do zbadania miejscowości zaofiarowanych.

To stało się jeszcze przed 3 laty, a powtórzyło się z początkiem r. 1906.

W tej powtórnej komisyi, dla wykonania polecenia sejmu, który nam polecił wybrać i jak Wydział krajowy zrozumiał i zakupić grunt, brali udział prof. psychiatryi dr. Piltz, krajowy inspektor szpitali dr. Łuszczkiewicz i architekta jako przyszły kierownik budowy.

Komisya ta, której ja jako referent przewodniczyłem, zwiedziła zaofiarowane miejscowości i porównawszy je, zgodnie orzekła, że gruut ofiarowany w Lusinie najbardziej się zbliża do tych warunków, które przed chwilą podałem do wiadomości. Na tej podstawie Wydział krajowy przystąpił do wyboru właśnie Lusiny. Komisya sanitarna gani ten wybór a mianowicie wyraża się w ten sposób:

(*czyta*).

Gdy Wydział krajowy obecnem przedłożeniem powtórnie Lusinę proponuje, jako miejsce na przyszły zakład obłąkanych najodpowiedniejsze, pozostaje komisyi sanitarnej zadanie starania się o doradzenie Wysokiemu Sejmowi tej drogi, którą idąc, można z Lusiny wytworzyć miejsce pod zakład obłąkanych o ile można najmniej nieodpowiednie.

Co to ma znaczyć?

Ten odczytany ustęp oznacza chyba nic innego, jak że komisya ulega uchwałom Sejmu, który upoważnił Wydział krajowy do wyboru, liczy się z tem, że Wydział krajowy zrobił z tego upoważnienia zły użytek i stara się poprawić te błędy, jakie stąd wynikły. O wskazówkach, jakie zawarte są w sprawozdaniu komisyi co do sposobu poprawienia błędów, pomówimy jeszcze, w tej chwili jednak muszę podnieść rzecz dziwną i niezrozumiałą. Oto konstatuję, że ta Wysoka Izba i Wydział krajowy o tej uchwale tak silnie zaakcentowanej i podkreślonej w komisyi sanitarnej w r. 1904 powziętej jednogłośnie w obecności wszystkich członków komisyi, dowiadują się dopiero dziś z tego sprawozdania po raz pierwszy.

Mam pod ręką stenograficzne zapiski z debaty, która się odbyła w r. 1904. Debata była ożywiona i została zapewne w pamięci wielu członków tej Izby. Ze strony komisyi zabierało głos 3 członków. JExc. Wodzicki postawił wniosek, który także jednogłośnie przyjęto. Wniosek ten opiewa:

I. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby celem wybudowania zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju zakupił od gminy Skawina grunt za kwotę nieprzekraczającą 40.000 K.

II. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby opracował plany i kosztorysy wybudować się mającego zakładu dla obłąkanych w Skawinie i takowe Sejmowi na najbliższej sesyi przedłożył.

Odbył się interesujący parlamentarny pojedynek między dwoma znakomitymi szermierzami tej Izby, lecz nigdzie Panowie w tej debacie najmniejszej wzmianki o tem nie znajdziecie, że Lusina jest nieodpowiednią. Nagle teraz dowiadujemy się o czem innem.

Ponieważ p. referent w tej chwili przypomina, że była o tem wzmianka ze strony p. Wursta, który także zabierał głos, że komisya wyrażała się źle o Lusinie, będę reagował i na to P. Wurst dwa razy zabierał głos: raz przy ogólnej dyskusyi a potem przy szczegółowej debacie, gdy odpowiadał na moje uwagi. W tem drugiem przemówieniu podniósł ogólnie te względy, które zdaniem komisyi sanitarnej przemawiały za Skawiną mianowicie, że ona jest bliżej stacyi kolejowej, że jest tam siedziba sądu i pewnego rodzaju ułatwienia, jak szkoła dla funkcyonaryuszów, i skonstatował, że w porównaniu z temi zaletami Lusina przedstawia się niekorzystniej. A więc podniósł tylko to wszystko, ale nie wypowiedział zdania, że Lusina jest bezwzględnie nieodpowiednia. Tu są do dyspozycyi stenograficzne zapiski z owej dyskusyi.

Ale nie ośmielam się wątpić, że taka uchwała komisyi sanitarnej zapadła, skoro ona tak kategorycznie to twierdzi i skoro tę uchwałę za punkt wyjścia do swej krytyki obrała. Ale w takim razie jest druga rzecz równie dziwna. Na czem że komisya swój ujemny sąd o Lusinie oparła? O ile mi wiadomo, żaden z członków ówczesnej komisyi nigdy tam nie był, wiadomo mi także, że żaden z nich ani u Wydziału krajowego, który te miejsca obierał, ani u żadnego z członków, którzy wówczas w tej komisyi badającej owe miejscowości brali udział, o szczegółach dotyczących Lusiny nie informował się. Zostaje więc tajemnica niewytłumaczona, chyba że ją sam p. referent wyjaśni, co właśnie do tego sądu ujemnego o Lusinie się przyczyniło. Ale o ile w tej opinii tkwi nagana dla Wydziału krajowego, muszę oświadczyć, że się z komi-

syą sanitarną nie zgadzam, tem bardziej, że tej opinii nie znam, ale choćbym ją nawet znał, choćby ona nie była ukrytą tajemnicą, muszę oświadczyć, że Wydział krajowy przyjąć tej nagany nie może.

Wydział krajowy mając polecenie Sejmu nie może pójść ślepo i biernie za zdaniem nawet tak poważnem, jak komisyi sejmowej, jak długo to zdanie nie zostało aprobowane przez Sejm a spełniając polecenie Sejmu musi się kierować własnem zdaniem i nie wolno mu inaczej postąpić, jak i nie wolno mu odpowiedzialności z siebie zrzucać na kogo innego. Zresztą kto zarzuca błąd, obowiązany jest to udowodnić; zobaczmy teraz, czy komisya sanitarna w krytyce swojej dowód ten rzeczywiście złożyła.

Komisya podnosi wielkie znaczenie wody dla zakładu, potem oblicza prawdopodobne zaludnienie przyszłego zakładu, wreszcie oblicza potrzebną ilość wody.

Co do zaludnienia podnosi, że prawdopodobnie będzie ono wynosiło 1000 mieszkańców. Na to można się zgodzić, chociaż niewątpliwie wobec tej wielkiej liczby chorych, gdy powstanie zakład na 500 łóżek, przepełnienie wkrótce nastąpi. Otóż na każdą z tych 1000 osób, jak oblicza komisya, powołując się na powagi z dziedziny psychiatryi i hygieny przypada po 500 litrów. Wydział krajowy informował się także pod tym względem i zdaje mi się, że ta cyfra jest za wielką, bo 200 litrów wystarczy. Ale to tylko nawiasem.

Stwierdziwszy w ten sposób doniosłe znaczenie wody, komisya zapytuje nas, czy Lusina będzie miała dosyć tej wody, czy woda będzie dobra, ile będzie kosztowała, a potem sumarycznie potępiwszy wszelkie przez Wydział krajowy prowadzone badania na gruncie i w okolicy, odpowiada, że badania prowadzone przez Wydział krajowy, nie dają pewności, czy tam woda będzie, a w razie, gdyby się nawet woda znalazła, to przybędą nadzwyczajne koszta, które razem z kosztem nabycia Lusiny wyniosą 432.000 K.

Wydział krajowy przywiązywał więc wielkie znaczenie do zaopatrzenia zakładu w wodę dobrą i w dostatecznej ilości.

Dowodem tego jest, że w warunkach ofert rozpisanych na grunt ofiarowany pod zakład, powiedziano, że musi posiadać on dobrą i w obfitej ilości wodę do picia, a jako drugi dowód niech służy to, że kiedy zalecono wybór Lusiny, Wydział krajowy na ten wybór się zgodził — jednak z tem zastrzeżeniem, jak to Panowie w sprawozdaniu naszem wyczytać możecie,

(*czyta*):

„jeśli szczegółowe badania wykażą, że czy to na wybranym gruncie, czy w bliskiem sąsiedztwie znajdzie się w dostatecznej ilości dobra woda dla potrzeb zakładu“.

W konsekwencyi tego zastrzeżenia, gdy już były wiadome warunki terenowe i klimatyczne, zarządził Wydział krajowy natychmiast dokładne i szczegółowe badania co do obfitości i dobroci wody. Badania te — o których komisya tak bagatelizująco się wyraża — były, mogę Wysoką Izbę zapewnić przeprowadzone z całą ścisłością, dokładnością i fachową znajomością rzeczy.

Zajętych było przy nich dwóch starszych inżynierów a trwały od początku maja roku zeszłego aż do chwili, gdy stosunki atmosferyczne, mianowicie wielkie mrozy, stanęły na przeszkodzie i uniemożliwiły dalsze badania.

W pierwszym stadjum badania wywiercono 3 studnie na upatrzonym gruncie w różnych punktach, a wynik był ten, że w jednej z nich znaleziono wodę obfitą i którą Zakład dla badania środków spożywczych uznał

(*czyta*):

„za zdatną do picia i do każdego innego domowego użytku“.

(P. **Jabłoński**. Mętna).

Przeczytałem to z aktu dosłownie.

Wprawdzie inżynier zmierzywszy ilość, był zdania, że woda będzie w należytej obfitości — jednak dla Wydziału krajowego oświadczenie to nie było wystarczającem, więc polecił okoliczność tę zbadać dokładnie przez fachowego inżyniera — hydrotechnika, w sprawach tych wyszkolonego, a gdy pomiędzy inżynierami zaszła różnica zdań, i gdy hydrotechnik oświadczył, że on nie może zapewnić, że woda w należytej ilości dochodzić będzie, gdy nadto okazały się wątpliwości co do tego, czy studnia w niezbyt wielkiej odległości od zakładu położona da się utrzymać w należytej czystości — wówczas poleciliśmy rozszerzyć badania na najbliższą okolicę i przedstawić Wydziałowi krajowemu, jaka może

być pewność znalezienia w najbliższej okolicy wody dobrej i w należytej obfitości.

Wynik badań był następujący:

Zakład dla obłąkanych w Lusinie może mieć zapewnioną dobrą i w należytej ilości wodę w dwojaki sposób. Po pierwsze ze źródlisk w Kurdwanowie, miejscowości o cztery kilometry odległej, gdzie pomiary dopływu wykazały, że każde możliwe zapotrzebowanie zakładu pod względem wody będzie zaspokojone. Sprowadzenie jednak wody rurociągiem z Kurdwanowa, tak ze względu na oddalenie, jak i różnicę położenia terenów w Kurdwanowie i w Lusinie mniej się zaleca.

Natomiast badania na podstawie map geologicznych i wskazówki ludności miejscowej naprowadziły inżynierów na drugi sposób. Okazuje się mianowicie z map katastralnych i z prac fachowych profesora Niedźwieckiego, że w oddaleniu $1^1/_2$ kilometra od gruntu rozciąga się pas gruntu tak zwanego „Piaski z Rajska“, który jako teren piasczysty obfituje w wodę.

Były dalej wskazówki, że w pewnym punkcie tych „Piasków z Rajska“ istniała studnia w czasie, kiedy Rząd prowadził tam eksploatacyę siarki i wskazano miejsce, od którego starym wodociągiem wodę tę sprowadzano. Wobec tego poleciliśmy hydrotechnikowi zbadanie terenu. Hydrotechnik zarządził tak zwaną „odkrywkę“, która dała następujący rezultat: Pod pokładem gleby $2^1/_2$ metra głębokim, okazało się uwarstwowienie gruboziarnistego piasku z domieszką muszli morskich przesyconego wodą.

Odkrywka ta, a zarazem wykopane dwa rowy dla odprowadzenia tej wody, umożliwiły odnalezienie starego wodociągu, a w niewielkim oddaleniu studnię oraz odpływ wody terenowej. Według dokonanych obliczeń można się spodziewać wody w takiej obfitości, że jedna studnia zaspokoi zupełnie potrzeby zakładu. Teren ten rozciąga się na przeszło 6 kilometrów długości (próbowano więc w różnych miejscach) i to daje wskazówkę, że można być pewnym, że i w tych miejscach będzie woda w dostatecznej ilości, a zważywszy na układ geologiczny warstw będzie dobrą.

Badania nie zostały jeszcze ukończone, lecz już z tego co powiedziałem, przekonywujecie się Panowie, że badań inżynierów fachowych nie można zbyć tak, jak to czyni komisya, że

(*czyta*)

„wykopanie rydlem dołka na 3 metry głębokiego, pracą przedwstępną do wodociągów nazwać nie można“.

W ten sposób o fachowych, umiejętnych pracach inżynierskich mówić...

(P. **Jabłoński**. O prof. Niedźwieckim jest tam osobno).

...O tym też wspomnę później. Owóż powtarzam, że prace takie zasługują na nieco poważniejszą ocenę, niż je ze strony komisyi sanitarnej spotkała.

Tyle co do pytania, czy woda będzie w dostatecznej obfitości.

A teraz trzecia kwestya: ile będzie sprowadzenie wody kosztowało? Komisya oblicza koszt na kwotę 432.800 K i czyni uwagę, że Lusina tyleby już tyle kosztowała, „kiedyby pod zakład w ścisłem tego słowa znaczeniu ani jednej jeszcze nie położono cegiełki“.

Przedewszystkiem muszę tu sprostować omyłkę rachunkową. Nasz inżynier obliczył koszta na 300 tysięcy, a omyłka leży w tem, że komisya nie zwróciła uwagi, że kwota 300.000 przedstawia koszt wodociągów, pompy i skapitalizowanie kosztów ruchu. Otóż koszt wodociągów wynosić ma 180.000 a 5.000 kosztować ma ruch, co skapitalizowane wyniesie wraz z kosztami nabycia 120.000 czyli 180 + 120 = 300.000 K. — Że kosztorys opiewający na 180.000 nie jest za nisko obliczony, dowodzi okoliczność, że w tym roku Wydział krajowy przedłożył Wys. Sejmowi wniosek o zaopatrzenie wodociągiem Akademii rolniczej w Dublanach, na odległość przeszło 5 km. kosztem 106.000 K. Tu zaś koszt wodociągu wraz z pompą wynosi 180.000 K.

To jedna omyłka, a druga jest ta: Komisya powiada, że każde źródlisko musi mieć rejon ochronny, i że na ten cel potrzeba zakupić 40 morgów gruntu.

(P. **Jabłoński**. Najmniej).

Ja nie kwestyonuję, że potrzeba rejonu ochronnego, ale za to nic się przecież nie płaci. Rejon ochronny, to jest zarządzenie ze strony władzy, że w odległości takiej a takiej nie wolno nic takiego urządzać, co wodzie ujmę zrobić może lub ją zepsuje

(P. **Jabłoński**. Orać nawet nie wolno.)

(P. **Bednarski**. Nawozić nie wolno!)

Zwrócę uwagę, że Swoszowice, o których już uczyniłem wzmiankę, miały wodę i eksploatacyę siarki.

(P. **Jabłoński**. To co innego.)

A nawet gdyby istotnie tak było, czy przy pobieraniu wody z wodociągu krakowskiego nie będzie potrzeba rejonu ochronnego?

(P. **Jabłoński**. Nie potrzeba).

Do tego jeszcze przyjdziemy.

Otóż obliczenie nasze opiewa na 300 tysięcy na wypadek, jeżeli tamten tańszy sposób zawiedzie, a zwracam uwagę, że gdyby dopisał, to byłby rzeczywiście idealnym sposobem zaopatrzenia zakładu w wodę, bo Piaski z Rajska znacznie wyżej są położone od gruntu wybranego pod budowę, tak że woda własnem ciśnieniem dochodziłaby do zakładu.

Na tem krytyka się kończy.

A teraz przychodzimy do wskazówek, któreby miały temu zaradzić. W myśl zapowiedzi swej na wstępie sprawozdania, komisya doradza obranie takich dróg, które z Lusiny tworzą miejscowość dla zakładu obłąkanych jak najmniej nieodpowiednią. Czytamy w sprawozdaniu komisyi, że po głębokiej rozwadze i trzy posiedzenia zabierającej dyskusyi, komisya sanitarna jednomyślnie przedkłada swe zapatrywanie Wysokiemu Sejmowi. Sposób zaradzenia temu, aby Lusina była jak najmniej nieodpowiednią, byłby według zdania komisyi następujący: (*czyta*)

„najlepszem rozwiązaniem zadania byłoby wyszukanie miejsca, do którego doprowadzonąby być mogła już istniejąca, już zbadana i wypróbowana woda. Miejscem takiem w danym wypadku może być tylko miejsce w obrębie już istniejącego wodociągu krakowskiego położone. Takie rozwiązanie byłoby nietylko najpomyślniejszem, ale i najtańszem.

Co zaś do sposobu zrealizowania, powiada komisya, że miejsc takich jest dosyć, że wybór nie będzie trudny, a nareszcie, że rozpatrzenie tej sprawy powinnoby być powierzone ankiecie, w której udział miałaby także część członków komisyi sanitarnej, natomiast należałoby zaprzestać dalszego badania Lusiny. Jest zatem powiedziane, że to wszystko powinno poprzedzać kupno i zbadanie Lusiny. To jest też powiedziane, wyraźnie, że należy zaprzestać dalszego badania Lusiny, wstrzymać się z kupnem, natomiast wybrać miejsce gdzieś w obrębie wodociągu krakowskiego.

To jest rzecz jasno postawiona i bardzo skutecznie zarazem, bo jeśli ktoś jest zdania, że Lusina jest niedobra, że należy coś zarządzić, aby była mniej złą, to istotnie jest najskuteczniejszy sposób na to, nie ją tylko co innego wybrać.

To jest i jasne i bardzo skuteczne i ja, jeśli tu chodzi nie o budowę zakładu, tylko o szukanie czegoś nowego, zasadniczo nie mam powodu temu się sprzeciwiać. Wydział krajowy Lusinę wybrał dlatego, że w zakreślonym przez Sejm terminie nic lepszego nie znalazł. Ale Wydział krajowy nigdy nie twierdził i nie twierdzi, żeby Lusina była takiem idealnem miejscem, aby lepszego nie można znaleść, ani też nie szukał za Lusiną, tylko za miejscem najodpowiedniejszem pod zakład dla obłąkanych i na podstawie ocenienia fachowych znawców i badań prowadzonych, zapewniających nas z całą stanowczością, że czy w ten sposób czy inny zaopatrzenie Lusiny w wodę jest zapewnione, Wydział krajowy przyszedł z tą propozycyą.

Jeżeliby mimoto było wolą Sejmu szukać, nie mam nic przeciw temu, możemy szukać.

Czy znajdziemy to inna kwestya, mianowicie czy się znajdzie w tych warunkach, jakie tu zakreślono, miejscowość w obrębie rejonu wodociągu krakowskiego.

Również nie będę się spierał z komisyą o to, czy tego rodzaju rozwiązanie, jakie ona proponuje tj. szukanie miejscowości w obrębie rejonu krakowskiego, będzie najodpowiedniejszem. Nie będę tu z tem polemizował, bo trudno sądzić z góry o tem, czego się nie zna. W każdym razie jednak wyrok z góry wydaje mi się przedwczesnym.

Natomiast mam wątpliwość, czy będzie to najtańszem, a to na podstawie małego rachunku.

Ja powiedziałem, że według naszej informacyi wystarczy na głowę 200 litrów wody. Spór o to zresztą jest niepotrzebny, bo według woli można tę ilość pomnożyć i dostanie się rezultat większy. Otóż mogę na pewno twierdzić, że Kraków za darmo wody nie da, lecz każe sobie zapłacić.

Po ile, nie wiem. Wiem że tam taksa wynosi coś 20 i kilka halerzy.

Zapytywałem prezydenta Krakowa

po czemuby miasto dało wodę dla krajowego zakładu humanitarnego, a on odpowiedział, że w każdym razie miasto da pewną zniżkę i cyfry nie umiał określić, ale dał do zrozumienia, że coś około 18 halerzy będzie taksa wynosić. Przyjmuję więc do obliczenia cyfrę 18 halerzy. Otóż na 1000. mieszkaców po 200 litrów, wypadnie dzienie zaporzebowanie wody, na 200 metrów kubicznych.

Jeśli pomnożymy to przez 18 wypadnie nam 36 koron dziennie, czyli 12.140 koron rocznie, co skapitalizowane na 4% wyniesie okrągło 303.000 koron kapitału. Będzie więc ta rzecz kosztowała 303.000 koron przy ilości 200 litrów wody na głowę. Dalej trzeba będzie urządzić wodociągi. Koszt założenia wodociągu zależy od oddalenia i trudności terenu. Ponieważ miejscowość ta ma być dopiero wyszukaną, więc trudno wiedzieć ile wodociąg będzie kosztował, ale ponieważ tam jest zarazem rejon fortyfikacyjny, więc trzeba będzie trochę oddalić się od niego i nie przesadzę, jeżeli powiem, że na wodociąg także z 50.000 koron trzeba będzie wydać. Jeszcze jedną okoliczność podnoszę. Gdy w komisyi tego rodzaju możliwość podniesiono, ze strony prezydenta Krakowa i członka komisyi zrobiono tego rodzaju nadzieję, że toby się może dało znaleść, jednak pod warunkiem, że za grunt trzebaby znacznie drożej zapłacić. Nie wiem ile, ale trzeba też będzie płacić za grunt.

(P. **Jabłoński**. Jest dodatkowa rezolucya p. Czecza).

To inna rzecz.

Więc na każdy sposób licząc tylko po zniżonej cenie 18 helerów za metr kubiczny wody po 200 litrów wody dziennie na głowę i wodociąg tylko na 50.000 koron, wypadnie nam skapitalizowana kwota na 353.000 koron, podczas gdy, jak poprzednio wykazałem, przy wodociągu prowadzonym dla własnej wody — gdzie nie będziemy potrzebowali się oglądać na to, ile się weźmie wody, bo płacić za nią nie będziemy, koszt wodociągu przedstawi się na 300.000 koron. Więc w tem nie ma nic strasznego, gdyby przyszło się na wodociągu miejscowym ograniczyć.

Prawda, jest to cyfra poważna, to wskazuje, że koszt zakładu wogóle jest bardzo znaczny, ale tego Wydział krajowy nigdy nie ukrywał, że budowa drugiego zakładu będzie dużo kosztować i przyczyni krajowi znaczny ciężar w przyszłości.

Co do przeprowadzenia tej rzeczy, wykonania tego pomysłu, wskazuje komisya, że należałoby tę rzecz oddać ankiecie. Proszę panów jaką rzecz? Tę „sprawę“ jak tu powiedziano. Wszak tu chodzi o wybór miejsca. Więc cóż ma robić ankieta? Czy radzić, jakie miejsce wybierać? Czy ma opinię wydawać o wybranem już miejscu, czy szukać za tem miejscem? Ankiety zazwyczaj powołuje się na to, ażeby fachowcy wydali opinię o tem, czego nie ma, ankieta wydać jej nie może, więc ankieta mogłaby dopiero wówczas to zrobić, gdy miejsce będzie znalezione. Jest to więc rzecz niejasna trochę, jeśli to ma służyć, jako komentarz do uchwały, którąby Wydział krajowy miał wykonać.

Przypuszczam jedno, tj. że to rozumie się tak, iż będzie się ankieta miała zająć wyborem miejsca. To należałoby wyraźnie powiedzieć. Ale to nie jest ankieta, tylko komisya będzie wzmocniona bardzo cennie kilku siłami, ale to będzie to samo, co Wydział krajowy zarządził, który powołał ankietę ze znawców, która opinię o wynikach poszukiwań przedłożyła Wydziałowi krajowemu, a ten znowu na podstawie tej opinii wyboru dokonał.

Więc w jakiby sposób miała ankieta fungować i jakieby miała przed sobą zadanie, ta rzecz przedstawia się istotnie troszeczkę wątpliwie.

Jeżeli jednak ta rzecz jest wątpliwa, to proszę panów szczególniej dziwną, a wprost powiem zdumiewającą jest konkluzya, jaką komisya sanitarna a raczej sprawozdawca swój cały wywód kończy. Komisya sanitarna powiada, że podtrzymuje tę część sprawozdania Wydziału krajowego, w której Wydział krajowy przyjmuje na siebie obowiązek, iż w roku 1908 przystąpi do budowy takiego zakładu. Otóż ja nie wiem, gdzie komisya tego rodzaju oświadczenie, zobowiązania się Wydziału krajowego znalazła.

(P. **Jabłoński**. w samem sprawozdaniu).

Proszę pokazać. Ja znam to sprawozdanie dobrze, bom je pisał.

W sprawozdaniu jest tylko w pierwszym wniosku, postawionym przez Wydział krajowy, powiedziane, jest zrobiona propozycya, że Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i poleca Wydziałowi krajowemu, aby w r. 1908 przystąpił do budowy takiego zakładu. Ale jakiego? Takiego zakładu,

jaki jest w pierwszej części wniosku określony, tj. w Lusinie, dla którego program Wydział krajowy przedkłada. Więc Wydział krajowy nie przyjął na siebie zobowiązania, tylko zdał sprawę z wykonania tego, co mu Sejm polecił, z postępu robót przygotowawczych i ze względu na stan tych robót wskazał, że gdy taką będzie wola Sejmu, możemy przystąpić w roku 1908 do budowy takiego zakładu. Ale komisya chce cofnąć i dąży do cofnięcia upoważnienia Wydziału krajowego do wyboru miejscowości, dąży do tego, ażeby zamiast wyboru dokonanego przez Wydział krajowy szukać czego innego.

Komisya nie wie, czy, gdzie i kiedy miejsce się znajdzie, a chce zobowiązywać Wydział krajowy, aby w określonym terminie tak fantastycznie pomyślaną budowę już w roku 1908 wykonał. Czy to na seryo?

(P. **Jabłoński.** Przecież są plany).

Dla budowy zakładu, którego nie znamy w miejscowości, której nie wiemy. Przecież dla każdej miejscowości, dla każdego terenu trzeba odpowiednie plany wykonać. To, cośmy wykonali, w znacznej części staje się bezwartościowem, gdy Sejm co innego zadecyduje. Dla rzeczy nie przygotowanej, zupełnie nowej, mamy odrazu mieć polecenie, ażebyśmy w określonym terminie budowę rozpoczęli. Panowie, to żart.

A teraz przystąpię do końcowych wniosków komisyi. Przedewszystkiem muszę skonstatować, że wnioski te końcowe są w rażącej sprzeczności z całym wywodem komisyi.

Skoro się bowiem przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, a równocześnie każe się mu dalsze badania przeprowadzać co do Lusiny, i dopiero gdyby te badania pozostały bez rezultatu, przystąpić do szukania innego miejsca w obrębie wodociągu krakowskiego, to w tem mieści się przecie sprzeczność.

Prócz tego wszystkie te wnioski końcowe są same w sobie niejasne.

Spróbuję je zanalizować. Zaraz pierwszy ustęp powiada: „Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamierzonej budowie zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju Sejm przyjmuje do wiadomości“. Co to znaczy? To znaczy, że Sejm aprobuje coś, co proponuje Wydział krajowy. A co on proponuje? Proponuje, żeby wybrawszy Lusinę, Sejm polecił nam przygotować odpowiednie plany i kosztorysy dla Lusiny.

Tymczasem co mówi komisya?

Oto w dalszej części powiada, że nie należy zakupywać Lusiny! Po cóż więc przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości?

Co to wszystko znaczy? Albo to pierwsze zdanie nie ma żadnego znaczenia; w takim razie utrudnia ono zrozumienie całej pierwszej rezolucyi. Albo też ma jakieś znaczenie, w takim razie jednak nie da się pogodzić z tem, co dalej jest powiedziane. Co Wydział krajowy będzie mógł zrobić z takim wnioskiem? Nie potrafi go wszakże wykonać.

Dalej powiada pierwszy wniosek, że zarazem się „poleca Wydziałowi krajowemu, aby przed zakupnem gruntu w Lusinie, sprawę tę tak ze stanowiska sanitarnego jak finansowego dokładnie zbadał i do sesyi jesiennej bieżącego roku przygotował rzecz całą tak, iżby w roku 1908 budowa zakładu bezwarunkowo rozpoczętą być mogła„.

Nie potrzebowałbym przeciw temu „badaniu ze stanowiska finansowego i sanitarnego“ występować, bo i tak jesteśmy już w trakcie kończenia tych badań.

Cóż, kiedy zaraz drugi ustęp wniosku pierwszego zawiera do poprzedniego taki komentarz, niejako wyjaśnienie do pierwszego ustępu:

„O ileby jednakże sprawa dostarczenia do zakładu dobrej i w dostatecznej ilości wody, spowodować miała koszta, nie pozostające w odpowiednim stosunku do ceny nabycia gruntu w Lusinie, Wydział krajowy poczyni bezzwłocznie starania, celem nabycia odpowiedniego gruntu, położonego ile możności w obrębie wociągu krakowskiego i uwzględni przytem potrzebę takiego usytuowania zakładu, iżby personal zakładowy korzystać mógł z urządzeń naukowych i środków zaopatrzenia wielkiego miasta a publiczność ułatwioną miała komunikacyę z zakładem“.

Więc tu jest wyraźnie daną wskazówka, wyjaśnienie, że przez to „badanie pod względem sanitarnym i finansowym“ ma się rozumieć badanie kwestyi, czy koszt zaopatrzenia zakładu w wodę będzie stał w należytym stosunku do ceny nabycia gruntu. (*Wesołość*)

Otóż ja nie mogę pojąć żadną miarą tego, w jakim związku kauzalnym stoi cena gruntu do wartości wody. (*Wesołość*). Czy może wartość wody jest według zdania komisyi jakąś ogólną miarą wartości gruntów, a może nawet produktów rolnych, środków spożywczych?

Dalej, co to znaczy: „w odpowiednim stosunku do ceny?“ Jaki stosunek jest odpowiedni? Czy może stosunek 2:3? (*Wesołość*). Czy woda ma być tańszą od gruntu, czy droższą? Tego wszystkiego komisya nam nie mówi.

A dalej, kto ma orzekać o tem, czy stosunek jest odpowiedni? Wydział krajowy czy Sejm? Zdawałoby się, że Sejm, bo w sprawozdaniu jest powiedziane, że Wydział ma przyjść z ukończonemi badaniami przed Sejm; z drugiej jednak strony zdawałoby się, że to nie od Sejmu, ale od Wydziału krajowego ma zależeć, bo przecież każe się Wydziałowi przygotować „całą“ rzecz tak, żeby budowa najdalej w r. 1908 rozpoczętą być mogła. (*Wesołość*).

I kto się tu może wyznać? Ten organ, który ma wykonać tę uchwałę, tego wszystkiego z pewnością nie zrozumie. I w tych warunkach ma się dawać polecenie Wydziałowi krajowemu, żeby bezwarunkowo, „w każdym razie termin rozpoczęcia budowy przedłożeniem Wydziału krajowego zakreślony na rok 1908, w pełnej mocy utrzymanym został?“

Ja przyznam się, że gdyby ten wniosek komisyi miał się stać uchwałą, to Wydział krajowy znalazłby się wprost w niemożności rozwiązania tych wszystkich zagadkowych kwestyi.

I dlatego spodziewam się, że Wysoka Izba nie zechce dawać Wydziałowi krajowemu zagadek do rozwiązania.

Z tych tedy motywów proszę i stawiam imieniem Wydziału krajowego wniosek

(*czyta*):

Sejm zwraca komisyi sanitarnej sprawozdanie w przedmiocie zamierzonej budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju celem sformułowania wniosków, z poleceniem do Wydziału krajowego w sposób jasny i nie ulegający dwuznacznemu zrozumieniu.

P. **Skołyszewski**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Skołyszewski.

P. **Skołyszewski**. Wysoka Izbo!

Niezadowolenie p. Radcy Onyszkiewicza ze sprawozdania komisyi sanitarnej jest dla mnie zrozumiałe. Rzeczywiście komisya wprost po barbarzyńsku się obeszła z jego sprawozdaniem; zapoznała zupełnie wielkie wiadomości fachowe p. Radcy i szefa departamentu, (*Wesołość*) skoro ośmieliła się w ten sposób krytykować jego sprawozdanie. P. Radca i Szef departamentu wspomniał tu coś o uchwale sejmowej z r. 1904. Wszyscy co byli obecni na owem pamiętnem posiedzeniu, kiedyto rozgrywała się walka dwóch ekscellencyj, żywo pamiętają ową jaskrawą scenę.

(*Wesołość*).

Jeżeli jednak p. Radca powołuje się na uchwałę tę, to muszę przypomnieć, że zapadła ona większością zaledwie 5 głosów, i to tylko za przyczynieniem się żywem p. Radcy Glidziuka, który zaalarmował wówczas wszystkich posłów ruskich dla przeforsowania tej uchwały.

A teraz co do surowej krytyki sprawozdania przez komisyę, to ona mnie wcale nie dziwi. A motywów tej krytyki nie potrzebuję szukać nawet w sprawozdaniu komisyi, lecz w samem przemówieniu p. Radcy. Wspomniał p. Szef departamentu, że badania co do wody w Lusinie były prowadzone na miejscu, że byli dwaj rzeczoznawcy, zdania ich się podzieliły i wreszcie doszło się do tego, że prawdopodobnie woda byłaby nie do użycia, bo studnia w bliskości takiego zakładu dobrej wody dać nie może. Otóż coś takiego można było wiedzieć i przed rozpoczęciem wiercenia, bo wszakże każdy laik nawet wie, że woda taka musi być zanieczyszczona i dobrą być nie może.

Dalej wspomniał p. Radca o sposobach, jakimi starano się przekonać, czy woda będzie w dostatecznej ilości. Otóż ja znam tylko jeden sposób badania przypuszczalnej ilości wody. Polega on mianowicie na konsekwentnem i ciągłem pompowaniu i badaniu, jaki jest poziom wysokości wody, bo wtedy można łatwo zbadać, jaką jest „Stabilität“ stałość przypływu wody.

Jeżeli tego sposobu nie użyto, to nie mam wiary w skuteczność całego badania.

Mnie zaprawdę wszystko jedno, czy zakład stanie w Lusinie, czy gdzieindziej, chociaż wolałbym go widzieć na wsi niż blisko miasta. Ale znając dobrze i Lusinę i wszystkie inne miejscowości, mu-

szę wspomnieć, skoro już p. Szef departamentu powołał się na konkurs, wspomnieć, że warunki tego konkursu nie były tu dopełnione. I tak jednym z warunków było, żeby grunt był orny lub leśny i wynosił najmniej 60 ha.

Tymczasem konstatuję fakt, że grunt, który zaofiarowano w Lusinie, nie ma tej przestrzeni, bo parcela odnośna wynosi tylko 80 morgów i dopiero, gdyby sąsiad zgodził się na odstąpienie czegoś, to moglibyśmy dopiero mieć powierzchnię dla takiego zakładu.

Co się zaś tyczy odległości, stanowczo odległość ta jest większa niż 3 kilometry, oświadczam, że wynosi ona około 5 klm. ze stacyi w Swoszowicach do miejsca, gdzie ma stanąć zakład.

Tu jest pan marszałek powiatowy, człowiek również dobrze znający okolicę, zatem konstatuję, że w tym wypadku warunki konkursu nie zostały spełnione.

Po trzecie okolica ma być zdrowa. Konstatuję fakt notoryczny, że okolica Lusiny jest bagnista i ze względu na malaryczny charakter powszechnie znana jako niezdrowa.

Co się tyczy wodociągów, co się tyczy tego, co pan szef departamentu powiedział, że wodę możnaby sprowadzać z Kurdwanowa, oświadczam, że Kurdwanów leży na pokładzie wapiennym, woda wypływająca ze szczelin skalnych jest twarda i ma stopień twardości wyższy, niż ten, który jest dopuszczalny jako stopień twardości wody zdatnej do picia. Sądzę, że zakład sanitarny powinien mieć wodę najlepszej jakości; w danym wypadku woda jest za twarda, co dla zakładu nie byłoby właśnie korzystnem.

Konstatuję fakt, że źródło, o którem mowa, nie jest źródłem ciągłem, że są okresy w roku, w których wysycha, jak to pan marszałek Czecz może poświadczyć, czy tak jest, czy nie.

Tu też pan prezydent miasta Lwowa Michalski mógłby nam powiedzieć, co to znaczy nie zabezpieczyć się z góry o odpowiedni rejon potrzebny dla zbiornika wody, co to znaczy budować rzecz naprzód a później nabywać tereny. Dobrostany mogłyby być przekonywującą przestrogą, by w tym wypadku podobnej praktyki nie wszczynać.

Tu co się tyczy kosztorysów tych wodociągów, to sądzę, że w sprawozdaniu komisyi sanitarnej z jednej strony jak w sprawozdaniu komisyi, cyfr tych bezwzględnie brać nie podobna. To są cyfry brane z grubsza, przypuszczalne, w przecięciu — mogą się zgadzać i nie zgadzać. Jednak co się tyczy ilości wody — ja fachowcem nie jestem, nie aranduję sobie prawa do decydowania ani przypuszczania, jak wielką ma być ilość wody, ale fachowy lekarz, choć nie jest członkiem Wydziału krajowego, może mieć o tem pojęcie lepsze i obszerniejsze, niż ten, który lekarzem nie jest; i w tym wypadku raczej do zapatrywań komisyi sanitarnej bym się przychylił.

Teraz zdążam do tego, od czego w pierwszej chwili zacząćbym był powinien: mianowicie, że poprawka p. Czecza zdążająca do tego, by w danym wypadku o inną miejscowość na ten cel się postarać, zupełnie sprawy nie przesądza — przeciwnie powinna być przez Wysoką Izbę przyjęta.

P. **Wurst**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wurst.

P. **Wurst**. Wysoka Izbo!

Szan. p. Onyszkiewicz, szef, departamentu wystąpił w tak ciężkiej zbroicy przeciw komisyi sanitarnej, że zaiste wielkiej potrzeba odwagi, by na to spotkanie stanąć.

Ja też tego zamiaru nie mam, muszę jednak kilka ustępów z przemówienia p. szefa departamentu sprostować.

Przemówienie jego było wyczerpujące, szeroko pouczające, jednakże sprawy przesądzać nie może, dlatego bo sprawa nie jest dostatecznie przygotowana i musi, jakkolwiek z przykrością dla nas i ze szkodą dla kraju się odwlec, i tak bardzo rychło załatwioną być nie może, jeżeli chodzi o załatwienie dobre — a przecie tak samo p. szefowi departamentu jak i każdemu z członków tej Izby chodzi, by była załatwiona jako officium boni viri, by w rok lub 2 nie żałować, że się coś przeoczyło lub czegoś nie dopilnowało.

Chciałem zwrócić uwagę na pewne zarzuty, mianowicie, jakoby sejm nie był w czas poinformowany o ówczesnych rozprawach komisyi sanitarnej. Otóż komisya sanitarna nie miała wówczas sposobności do przyjścia przed forum Sejmu ze swoimi wnioskami, a to z tej przyczyny, że sprawa ta przydzieloną została do komisyi budżetowej a nie do sanitarnej. I jakkolwiek komisya sanitarna upo-

mniała się wówczas, by Wysoki Sejm dał jej możność do porozumienia się z komisyą budżetową, to jednak życzenie to uwzględnione nie zostało. Prosta więc rzecz, że pan referent nie słyszał jej wniosków i w stenogramie ich nie widział.

Natomiast komisya sanitarna, która nie mogła wejść w porozumienie z budżetową zamiast z wnioskami, przyszła z dyskusyą w tym kierunku, że z pomiędzy wszystkich miejscowości, jakie w tym celu były proponowane uznała za najodpowiedniejszą Skawinę — a to z pomiędzy 10 czy 12 miejsc, w porównaniu z któremi Skawinę na pierwszem miejscu kłaść należy.

Nie było to w interesie ani nie stanowiło ambicyi komisyi sanitarnej, by Skawinę właśnie przeprowadzić, ale rozglądając się we wszystkich proponowanych miejscowościach uznała Skawinę rzeczywiście za najodpowiedniejszą.

Tymczasem sprawozdanie Wydziału krajowego pomija Skawinę zupełnie a wymienia Lusinę; my przeciw Lusinie nie podnosimy zarzutów zasadniczych, ażeby sprawy nie utrącić — nie możemy jednak pominąć pewnych braków w sprawozdaniu Wydziału krajowego, pewnych niewykończeń, które nam nie pozwalają za niem z czystem sumieniem głosować. Nie możemy też z czystem sumieniem głosować za Lusiną, ponieważ ta sprawa nie jest jeszcze dostatecznie zbadana a mianowicie pod względem zaopatrzenia zakładu w wodę.

Nie chcę więcej czasu szanownej Izbie zabierać, jest to kwestya przesądzona, o tem wiele mówić nie potrzeba, że koniecznym warunkiem dla zakładu już nie sanitarnego ale każdego, w którym wiele ludzi przebywa, jest dobra woda i w dostatecznej ilości a przedłożenie Wydziału krajowego jakoteż prace przedwstępne wcale członków Wysokiego Sejmu nie przekonały, jakoby badania były dostateczne do powzięcia stanowczej decyzyi.

Co do ilości wody, to jest rzecz mała, i polemizować o niej nie będę, zostawiając to lekarzom specyalistom i psychiatrom, powiadają oni, że potrzebną jest ilość 500 litrów — i musimy im wierzyć i przyznać racyę — sądzę jednakże, że możemy przypuścić, że i ilość 250 litrów jest dostateczną.

Ale badania wody w Lusinie — nietylko co do wydajności źródeł — nie dowodzą wcale, że ilość jest dostateczną, ale również nie badano tej wody pod względem jakości, czy odpowiada pod względem chemicznym i bakteryologicznym.

Wprawdzie były robione badania w zakładzie prof. Bujwida w Krakowie, ale my wiemy o tem, że jednorazowe badanie nie wystarcza i że musi się przeprowadzić badania kilka krotne.

Komisya sanitarna przeto opierając się na sprawozdaniu Wydziału krajowego przyszła do przekonania, że za Lusiną oświadczyć się nie może. Poszła jednak dalej i niekrępując wcale akcyi Wydziału krajowego powiedziała, że doradza mu, aby się rozejrzał za innem miejscem.

Jest tam wprawdzie powiedziane w sprawozdaniu komisyi, aby to miejsce leżało ile możności w obrębie wodociągu krakowskiego, ale w tej mierze przychylam się do zdania p. Czecza, aby dodać w obrębie krakowskiego wodociągu albo też innego miejsca obfitującego w dobrą wodę.

Powiada p. szef departamentu, że komisya swoim wnioskiem cofa upoważnienie Wydziału krajowego.

Bynajmniej! Ani w tenorze sprawozdania ani we wnioskach tego nie widzę.

Przeciwnie Wydział krajowy ma prawo wyboru i decyzyi co do miejsca, pragniemy zaś za wnioskami komisyi głosować, abyśmy mogli być spokojni, że mając zamiar przeprowadzić inwestycyę, angażującą kraj w miliony, przeprowadziliśmy inwestycyę, żeśmy pieniędzy na dobry cel użyli.

Żeśmy zaś w sprawozdaniu komisyi przyjęli do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, to stało się z przyczyny, żeśmy innego wyjścia nie mając, sprawozdanie do wiadomości przyjąć musieli.

P. **Mars**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Mars.

P. **Mars**. Wysoki Sejmie!

Kwestya, o którą się obecnie rozchodzi, była traktowaną, jak zaznaczył p. szef departamentu, bardzo żywo w tej Izbie.

P. szef departamentu przypominając to w swojem bardzo cennem przemówie-

niu, postawił tę rzecz, że tak powiem na stanowisku polemiki.

Mnie nie idzie o kwestyę polemiczną, ale o meritum rzeczy, o dobro kraju i dlatego z polemiki rezygnuję.

Nie mogę jednak pominąć, że kwestya polemiki, która się rozegrała w tej Wysokiej Izbie, była jednym z czynników, który stawiał trudności komisyi sanitarnej w jej pracy.

Komisya sanitarna z dobrą wolą i ochotą poddała się woli Wysokiej Izby i chociaż ta wola Sejmu z opinią komisyi się nie zgadzała, poddając się jej, wolała sprawę tę przedstawić o ile możności najkorzystniej.

Gdyby p. szef departamentu był zamiast długiego wywodu twardo rzecz postawił: „Lusina jest dobrą, wody jest tam dość, nic więcej nie byłoby potrzeba“ sam ugiąłbym czoła i zasłużoną admonicyę przyjąłbym chętnie.

Jednak p. szef departamentu nie stanął na tem stanowisku, bo aczkolwiek w sprawozdaniu Wydziału krajowego jest propozycya nabycia Lusiny, to przecież zawsze jest furtka i kwestya wody nie jest zupełnie i dostatecznie załatwioną.

Proszę Panów, skoro mamy włożyć 4,000.000 K. w pewną miejscowość, trzeba koniecznie mieć pewność, że miejscowość ta jest zupełnie odpowiednią dla inwestycyi.

Tutaj nie chodzi tylko o kupno Lusiny, tu chodzi o to, że tam ma stanąć zakład, w który trzeba włożyć 4 miliony koron, więc wobec tego musimy mieć zupełną pewność, że do tego są wszelkie warunki w tej miejscowości.

Co do innych warunków po za kwestyą wody, nie zastanawiałem się nad nimi. Pod tym względem sumienie moje jest spokojne, ponieważ wszystko inne uchwałą swoją z roku 1904 wziął Wysoki Sejm na siebie. Mnie tylko rozchodzi się o to, czy w Lusinie jest woda, czy tej wody jest dość i czy jest dobra.

Dyskusya wykazała, że pod tym względem są pewne wątpliwości i dlatego sądzę, że sprawa ta dojrzałą nie jest i wobec tego nie mogę doradzać Wysokiemu Sejmowi zakupna Lusiny.

Reasumując powtarzam, że kwestyę polemiki odsuwam, chętnie przyjmę zarzuty, jeżeli w omawianej kwestyi wody w Lusinie rzecz będzie postawiona przez Wydział krajowy, jak zaznaczyłem twardo.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński.** Wysoki Sejmie!

Już dwie kadencye mam zaszczyt zasiadać w tej Wysokiej Izbie, ale takiej polemicznej rozprawy pomiędzy Wydziałem krajowym a jakąkolwiek komisyą słyszeć jeszcze mi się nie zdarzyło.

W końcowem swojem przemówieniu p. szef departamentu użył o sprawozdaniu komisyi sanitarnej słów, że wobec niejasności, niezrozumiałości, niekonsekwencyi a nawet nielogiczności jego, stawia swoje poprawki.

Gdyby to była opinia Wydziału krajowego musiałbym w tej chwili, jako zastępca komisyi sanitarnej silnie, bardzo silnie przeciwko temu reagować, z pojedynczym posłem, choćby to nawet był szef departamentu i referent Wydziału krajowego, nie jestem zmuszony w imieniu komisyi polemizować.

Zacznę jednak od toku myśli, jaki p. szef departamentu, zbijając sprawozdanie komisyi, przedstawił.

Przedewszystkiem zaznaczył p. szef departamentu, że nasze sprawozdanie jest błędne.

Sprawozdanie to czytał referent sam kilkakrotnie, czytała komisya kilkakrokrotnie i nie ma ani słowa błędu.

Sprawa rozegrała się bardzo jasno, chodzi o to, że komisya występowała zanadto w rękawiczkach i przyjęła do wiadomości to, czego właściwie przyjąć nie była powinna, bo to, co w sprawozdaniu Wydziału krajowego przytoczono, na nazwę poważnych studyów nie zasługuje.

Wykazał szan. przedmowca z klubu centrum, że warunkom podanym i nakazanym przez Sejm Wydziałowi krajowemu, Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu zadość nie uczynił, wykazał, że grunt w Lusinie jest nie odpowiedni, że Lusina stoi na bagniskach, wykazał, że Lusina nie odpowiada warunkowi, iżby leżała nie dalej jak 3 kilometry od stacyi kolejowej, a jeszcze dodam, że najnowsze sprawozdanie departamentu o kolejach sprzeciwia się pójściu linii kolejo-

wej w tym kierunku, wykazał, że Wydział krajowy nie stosował się do uchwały z 3. listopada 1904.

Jeżeli bowiem komisya sanitarna w zupełności zastosowała się do tej uchwały, bo ją obowiązuje, to i szefa departamentu także obowiązuje.

Skąd szef departamentu miał wiedzieć o tej uchwale, jaką komisya sanitarna powzięła?

Wszak ona tajemnicą nie była, bo całkiem jawnie i otwarcie została powziętą!

Mówił o niej p. Wurst, mówił o niej także przewodniczący komisyi p. Gołuchowski, słyszał o niej i referent.

Proszę Panów, co do ilości wody pytałem się technika, który mi powiedział, że wodę uznaje się wówczas za dostateczną, jeżeli po głębokiem wierceniu stwierdzi się, że pompowanie przez kilka tygodni okaże takie a takie zwierciadło wody.

Tego jednak tam w Lusinie wcale nie było.

Jak mnie hydrotechnik Wydziału krajowego objaśnił, nie robił tam wiercenia, bo świdra nie miał, a jeżeli nie mógł wiercić, to nie możemy wiedzieć, jaki może być stan wody. Również nie można się opierać na dawnej broszurze prof. Niedźwiedzkiego, że tam będzie dość wody.

P. szef departamentu powoływał się na ów niebieski papierek, na rozbiór chemiczny, na sprawozdanie prof. Bujwida, ale to był rozbiór chemiczny wody zaskórnej a nie wody wgłębnej, a nadto sprawozdania prof. Bujwida są niestety nieraz zbyt powierzchowne. A rozbioru bakteryologicznego całkiem brakuje.

Wyręczył mię także p. Skołyszewski, który jako fachowiec twierdzi, że nie ręczy za jakość wody.

Słyszałem również przed chwilą od burmistrza miasta Podgórza, że Lusina nie ma wody, ponieważ gmina Podgórze nabywa Kurdwanów, a więc stamtąd wodociągu nie będzie miała Lusina.

Więc mamy kupować miejscowość, nie wiedząc czy, skąd i w jakiej ilości będziemy mieli wodę!

Dnia 3. listopada 1904 p. Abrahamowicz, ówczesny referent komisyi budżetowej występując przeciwko kupnu Skawiny, użył takiego zwrotu: „Nie kupujcie, Panowie, Skawiny, ona może się okazać niedobrą, niedogodną, a nie odpowiada ani powadze Wydziału krajowego, ani jego interesom, aby kupował dobra na handel!“

Pozwólcie Panowie, że powtórzę te same słowa, które p. Abrahamowicz wtedy powiedział w innych wprawdzie warunkach, ale które dziś zupełnie się nadają: „Nie kupujcie Panowie Lusiny, bo będziemy musieli, jeżeli nią nie handlować, to inaczej jej użyć.

Mówiono także o rejonach ochronnych!

Mój Boże, całkiem co innego rejon ochronny dla miejsca kąpielowego, a co innego miejsca, gdzie stoją wodociągi.

P. szef departamentu mówił o rejonie ochronnym kąpielowym, który jest wprawdzie związany z Lusiną, bo Lusina w okręgu ochronnym Swoszowic jest położoną, ale rejon ochronny wodociągów inaczej wygląda. Rejon ochronny wodociągów jest dla innych celów, miejsca tego ze względów hygienicznych nie wolno zanieczyszczać, nie wolno tam roli uprawiać, musi być las, a to dlatego, aby woda nie była narażoną na zepsucie. Rejon ochronny wodociągu wynosi 40 morgów.

Zwrócę także uwagę p. szefa departamentu na jego rachunek kosztów zaprowadzenia wodociągu.

Jeżeli p. szef departamentu zarzuca komisyi sanitarnej błąd, to zwrócę tu uwagę na to, że p. inżynier Wydziału krajowego Kornella na moje pytanie, ile rocznie będzie kosztowało utrzymanie wodociągów, odrzekł, że 8.000 K do 10.000 koron, tak, że doliczywszy ten wydatek do sumy 300.000 koron, przekonamy się, że rachunek komisyi wcale nie był mylny.

Proszę Panów, ja wcale nie widzę, aby sprawozdanie komisyi — jak powiedział p. szef departamentu, — było niejasne, nielogiczne, niekonsekwentne.

Zupełnie ono takiem nie jest.

Jak zaznaczam — jeżeli było co, to była chęć przedstawienia rzeczy troszeczkę mniej drastycznie, jak to referent Wydziału krajowego przedstawił.

Proszę Panów, tam jasno jest powiedziane do Wydziału krajowego — i to każdy, kto z dobrą wolą sprawozdanie to i wnioski końcowe czyta, jasno widzi, że w pierwszym rzędzie koniecznem jest,

ażebyśmy mieli jak najprędzej szpital dla obłąkanych. Jeżeli się trafi dobra woda, to niechże będzie już ta Lusina, ale spróbujmy, czy w okolicy nie znajdzie się lepsze miejsce.

Mnie się zdaje, że to jest — przynajmniej dla mnie i większości członków komisyi — zupełnie jasne i zrozumiałe.

Na odesłanie sprawozdania napowrót do komisyi, względnie na rezolucyę szefa departamentu, zgodziłbym się nie mógł, a to z następujących powodów.

Naprzód dyskusya, która była przeprowadzona w tej Wysokiej Izbie, wzmocniła wszystkich członków komisyi sanitarnej w tem przekonaniu, że sprawozdanie nasze jest realne i zmierzające do dobra kraju, a nadto dbające o to, żeby ta sprawa była dobrze i gruntownie załatwiona.

Rezolucya zaś szefa departamentu odracza sprawę na bardzo daleki czas i — przepraszam, że użyję tu wyrażenia o owych 3 przymiotnikach, które szef departamentu przypisuje sprawozdaniu komisyi sanitarnej — że wszystkie te 3 przymiotniki ja widzę w jego rezolucyi.

Wierzcie Panowie, że najboleśniejszem ze wszystkiego jest to, — mniejsza o przykrość, jaką nam wyrządził referent Wydziału krajowego — że mimo, iż już w r. 1906 był najwyższy czas zaradzić nędzy i opuszczeniu tylu tysięcy obłąkanych, jeszcze jakiś czas z załatwieniem tej sprawy musimy zwlekać.

To jest ze wszystkiego najboleśniejsze dla komisyi sanitarnej.

Imieniem komisyi sanitarnej proszę o przyjęcie obydwu jej wniosków.

Poprawkę p. marszałka powiatu wielickiego przyjmuję.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma członek Wydziału krajowego p. Onyszkiewicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Wysoki Sejmie!

Ponieważ w ciągu przemówienia zrozumiano końcowe brzmienie mego wniosku w ten sposób, jakoby wniosek ten zarzucał sprawozdaniu komisyi sanitarnej nielogiczność, a ja tego wcale nie powiedziałem, tylko chodziło mi głównie o to, ażeby wywołać jaśniejsze sformułowanie tej rzeczy, przeto celem uniknięcia tego tłumaczenia, które jednak ani nie było w mojej intencyi ani w moim wniosku się nie mieści, pozwalam sobie zmodyfikować mój wniosek w następujący sposób:

(czyta):

Sejm zwraca komisyi sanitarnej sprawozdanie w przedmiocie zamierzonej budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju z poleceniem konkretnego sformułowania wniosków.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński.** Wobec cofnięcia tych słów, cofam również wszelkie słowa, jakieby mogły były dotknąć p. referenta Wydziału krajowego.

Co zaś do przyjęcia jego rezolucyi, to ja mam ścisły mandat komisyi sanitarnej, aby się trzymać tenoru jej wniosków. Muszę więc przy tem obstawać, tembardziej, że uważam tę rezolucyę tylko za przewleczenie sprawy.

My jesteśmy stanowczo za tem, ażeby zakład był jak najprędzej wybudowany i opóźnienie było o ile możności jak najkrótsze, a jeżeli okaże się możność mienia wody z Wieliczki, z Krakowa, czy zkądinąd, to niech w tej miejscowości będzie ten zakład. — Proszę więc o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Podam obecnie do głosowania wniosek członka Wydziału krajowego p. Onyszkiewicza, który obecnie opiewa, jak następuje:

(czyta):

Sejm zwaca komisyi sanitarnej sprawozdanie w przedmiocie zamierzonej budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju z poleceniem konkretnego sformułowania wniosków.

Kto przyjmuje wniosek członka Wydziału krajowego p. Onyszkiewicza, zechce powstać. *(Wątpliwość)*. Proszę o próbę przeciwną. *(Po obliczeniu głosów)*. Wniosek jest przyjęty.

P. **Skołyszewski.** Proszę o skonstatowanie stosunku głosów.

Marszałek. Przepraszam szan. posła, że nie mogę uczynić zadość jego życzeniu. — Przyznaję, żem był przygotowany i czekałem na taki wniosek; gdy jednak nikt z wnioskiem takim nie wystąpił,

ograniczyłem się na skonstatowaniu większości.

Wobec tego wniosek muszę uważać za spóźniony.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie zmiany §. 68. ustawy gminnej z r. 1866, §. 74. ustawy gminnej z r. 1889 i §. 69. ustawy gminnej z r. 1896 w kierunku rozszerzenia kompetencyi Rad gminnych do stanowienia o sposobie użytkowania dobra gminnego. **(Alleg. 160).**

Sprawozdawca poseł Buynowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Buynowski.** (*Zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jet wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące projekty ustaw.

Ustawa

z dnia . . . . w przedmiocie zmiany §. 68. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19. dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

§. 68. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19 Dz. u. kraj. uchyla się w dotyczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązywać będą następujące postanowienia:

§. 68.

Co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy prawo uczestniczenia w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się należy niezaprzeczonego zwyczaju istniejącego w czasie wejścia w życie ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kraj.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki zwyczaj, uchwali Rada gminna z uwzględnieniem istniejących specyalnych tytułów prawnych postanowienie regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego.

Jeżeli dochodzenie komisyjne przy udziale znawcy przeprowadzone przez Zwierzchność gminną lub Wydział powiatowy wykaże, iż dotychczasowy sposób korzystania z dobra gminnego w myśl zwyczaju, lub też sposób tego korzystania uchwalony przez Radę gminną z powodu nieistnienia zwyczaju może uszczuplić lub udaremnić gospodarcze przeznaczenie dobra gminnego, może Rada gminna ustanowić odmienny sposób korzystania z tego dobra gminnego, a mianowicie może postanowić:

1. czas ochronny dla dobra gminnego, to jest postanowić, że można użytkować dobro gminne lub jego część tylko w czasie do tego oznaczonym;

2. sposób stopniowego zagospodarowania dobra gminnego, to jest postanowić, że dobro gminne ma być podzielone na kilka części i każda część po kolei przez parę lat bądźto poddawaną uprawie rolnej a potem zasiewaną trawami, bądź to w inny sposób zagospodarowaną;

3. postanowienia zabezpieczające dobro gminne przed wyniszczeniem wskutek pasania na niem pewnych rodzajów inwentarza żywego n. p. gęsi, przed wybieraniem piasku, gliny, kamienia, wycinaniem drzew i t. d. zatem albo zakazujące zupełnie podobnego sposobu używania, albo wyznaczające do tego celu pewną tylko część dobra gminnego.

Rada gminna może również mimo odmiennego zwyczaju zaprowadzić opłaty za użytkowanie dobra gminnego, lub też podwyższyć istniejące tego rodzaju opłaty.

Może też Rada gminna część dobra gminnego, do zaspokojenia zwyczajowych potrzeb gospodarczych uprawnionych niepotrzebną wydzierżawiać.

Nadwyżka dochodów z dobra gminnego pozostająca po opędzeniu podatków i innych wydatków administracyjnych a zwłaszcza wydatków na potrzebną konserwacyę, wpływa po zaspokojeniu osób uprawnionych do Kasy gminnej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IIII.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia . . . . w przedmiocie zmiany §. 74. ustawy gminnej z dnia 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kraj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

§. 74. ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kraj. uchyla się w dotychczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązywać będą następujące postanowienia:

§. 74.

Co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy prawo uczestniczenia w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się należy niezaprzeczonego zwyczaju istniejącego w czasie wejścia w życie ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kraj.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki zwyczaj, uchwali Rada miejska z uwzględnieniem istniejących specyalnych tytułów prawnych postanowienie regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego,

Jeżeli dochodzenie komisyjne przy udziale znawcy przeprowadzone przez Magistrat lub Wydział powiatowy wykaże, iż dotychczasowy sposób korzystania z dobra gminnego w myśl zwyczaju, lub też sposób tego korzystania uchwalony przez Radę miejską z powodu nie istnienia zwyczaju, może uszczuplić lub udaremnić gospodarcze przeznaczenie dobra gminnego, może Rada miejska ustanowić odmienny sposób korzystania z tego dobra gminnego, a mianowicie może postanowić:

1) czas ochronny dla dobra gminnego, to jest postanowić, że można użytkować dobro gminne lub jego część tylko w czasie do tego oznaczonym;

2) sposób stopniowego zagospodarowania dobra gminnego, to jest postanowić, że dobro gminne ma być podzielone na kilka części i każda po kolei przez parę lat bądźto poddawana uprawie rolnej a potem zasiewaną trawami, bądźto w inny sposób zagospodarowaną;

3) postanowienia zabezpieczające dobro gminne przed wyniszczeniem wskutek pasania na niem pewnych rodzajów inwentarza żywego np. gęsi, przed wybieraniem piasku, gliny, kamienia, wycinaniem drzew itd., zatem albo zakazujące zupełnie podobnego sposobu używania, albo wyznaczające do tego celu pewną tylko część dobra gminnego.

Rada miejska może również mimo odmiennego zwyczaju zaprowadzić opłaty za użytkowanie dobra gminnego, lub też podwyższyć istniejące tego rodzaju opłaty.

Może też Rada gminna część dobra gminnego, do zaspokojenia potrzeb gospodarczych uprawnionych nie potrzebną wydzierżawiać.

Nadwyżka dochodów z dobra gminnego pozostająca po opędzeniu podatków i innych wydatków administracyjnych a zwłaszcza wydatków na potrzebną konserwacyę wpływa po zaspokojeniu osób uprawnionych do Kasy gminnej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

z dnia . . . . . w przedmiocie zmiany §. 69. ustawy gminnej z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz. u. kraj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

§. 69. ustawy gminnej z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz u. kraj. uchyla się w dotychczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązywać będą następujące postanowienia:

§. 69.

Co do tego, komu i w jakim roz-

miarze służy prawo uczestniczenia w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się się należy niezaprzeczonego zwyczaju istniejącego w czasie wejścia w życie ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kraj.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki zwyczaj, uchwali Rada gminna z uwzględnieniem istniejących, specyalnych tytułów prawnych postanowienie regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego.

Jeżeli dochodzenie komisyjne przy udziale znawcy przeprowadzone przez Zwierzchność gminną lub Wydział powiatowy wykaże, iż dotychczasowy sposób korzystania z dobra gminnego w myśl zwyczaju, lub też sposób tego korzystania uchwalony przez Radę gminną, z powodu nie istnienia zwyczaju, może uszczuplić lub udaremnić gospodarcze przeznaczenie dobra gminnego, może Rada gminna ustanowić odmienny sposób korzystania z tego dobra gminnego, a mianowicie może postanowić:

1) czas ochronny dla dobra gminnego, to jest postanowić, że można użytkować dobro gminne lub jego część tylko w czasie do tego oznaczonym;

2) sposób stopniowego zagospodarowania dobra gminnego, to jest postanowić, że dobro gminne ma być podzielone na kilka części i każda część po kolei przez parę lat bądźto poddawaną uprawie rolnej, a potem zasiewaną trawami, bądź to w inny sposób zagospodarowaną;

3) postanowienia zabezpieczające dobro gminne przed wyniszczeniem wskutek pasania na niem pewnych rodzajów inwentarza żywego, np. gęsi, przed wybieraniem piasku, gliny, kamienia, wycinaniem drzew itd., zatem albo zakazujące zupełnie podobnego sposobu używania, albo wyznaczające do tego celu pewną tylko część dobra gminnego.

Rada gminna może również mimo odmiennego zwyczaju zaprowadzić opłaty za użytkowanie dobra gminnego, lub też podwyższyć istniejące tego rodzaju opłaty.

Może też Rada gminna część dobra gminnego do zaspokojenia zwyczajowych potrzeb gospodarczych uprawnionych niepotrzebną wydzierżawiać.

Nadwyżka dochodów z dobra gminnego, pozostająca po opędzeniu podatków i innych wydatków administracyjnych a zwłaszcza wydatków na potrzebną konserwacyą wpływa po zaspokojeniu osób uprawnionych do Kasy gminnej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

2. Następującą rezolucyę: Poleca się Wydziałowi kraj., ażeby wziął pod rozwagę, czy ze względu na przepisy ustawy cywilnej nie należałoby §§. 65, 66 i 67 ust. z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19. dz. u. kraj., §§. 71, 72 i 73 ust. z dnia 13. marca 1889 Nr. 24. dz. u. kr. tudzież §§. 66, 67 i 68 ust. z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. dz. u. kraj. w ten spopsób zmienić, ażeby pojęcie dobra gminnego i majątku gminnego zostało dokładniej określone.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Jan Gnoiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Jan Gnoiński.

P. **Jan Gnoiński.** Przedewszystkiem niech mi będzie wolno zwrócić uwagę na cyfrę przytoczoną w sprawozdaniu Wydziału krajowego i komisyi gminnej.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego jest powiedziane, iż grunta stanowiące dobro gminne, będące we wspólnem używaniu członków, obejmują około 600.000 morgów, w sprawozdaniu zaś komisyi jest powiedziane, iż obszar pastwisk gminnych obejmuje obszar 600.000 morgów. Jestto więc różnica bardzo ważna i jeżeliby sprawozdanie komisyi było przyjęte w tem rozumieniu, że ono odnosi się tylko do pastwisk, rzecz stałaby się niejasną.

Obszar 600.000 morgów obejmuje nietylko pastwiska gminne, których jest cztery kroć kilkadziesiąt tysięcy morgów, ale zarazem i lasy gminne, których 130.000 morgów z górą. Więc zachodzi tu różnica zasadnicza, którą uważam za swój obowiązek podnieść.

Te pastwiska gminne w obszarze 450.000 morgów przedstawiają według cen ziemi dzisiejszych wartość około 100.000.000 Kor., a kto tylko miał sposobność przypatrzeć się tym pastwiskom gminnym, musi przyznać, iż zasługują one raczej na nazwę zupełnych nieużytków

a nie na nazwę pastwisk. Pokryte tysiącznymi kępinami i kretowiskami, porosłe mchem na miejscach podmokłych, stanowiącem bagna i moczary, tratowane od śniegu, do śniegu stadami bydła, tracą z roku na rok na wartości i stają się coraz bardziej jałowymi gruntami.

Jeżeliby te obszary były meliorowane, jeżeliby były należycie zagospodarowane, mogłyby dawać dochody, któreby się przyczyniły w wysokim stopniu do obniżenia dodatków do podatków. Dla tego sprawa poruszona przez Wydział krajowy w sprawozdaniu jest niezmiernie ważna pod względem ekonomicznym.

Chciałbym, żeby ta opieka, jaka jest proponowana przez zmianę odnośnych paragrafów ustawy gminnej, która jest zapewniona dla pastwisk gminnych, była także rozciągniętą i na lasy gminne.

Bo jeżeli o pastwiskach ona powiada, że nie są należycie zużytkowane i nie dają tego dochodu, jakiby mogły dawać, to o gospodarstwie w lasach można powiedzieć, że ono jest dewastacyjne i jeżeli tak dalej potrwa, to lasy zupełnie będą spustoszone. Stosunki pod tym względem są mniej więcej jednakowe w całym kraju.

Dla przykładu pozwolę sobie przytoczyć stosunki w powiecie cieszanowskim.

Otóż z dochodzeń okazało się, że z wyjątkiem kilku gmin, nie znalazła się jedna, którejby lasy były odgraniczone, zamknięte rogatkami, w którychby nie paszono bydła i dla którychby był obmyślany jakieś racyonalny plan gospodarczy. Słowem stosunki są pod każdym względem opłakane.

Wszelkie starania tamtejszego Wydziału powiatowego, ażeby wpłynąć na gminę w tym kierunku, ażeby zmieniły ten sposób gospodarowania rozbijają się o opór. Mówi się zawsze: Naj bude jak buwało.

Dopiero w ostatnich latach, kiedy ceny się podniosły, kiedy coraz trudniej o materyał budowlany, poznają gminy wartość tego, co posiadają i nakłaniają się do jakiegoś racyonalniejszego sposobu prowadzenia tej gospodarki lasowej.

I z każdym rokiem przybywa coraz więcej takich gmin, które się godzą na to, aby oddać swoje lasy pod opiekę jakiegoś fachowca, jakiegoś leśniczego, coraz więcej trafia się gmin, które starają się u Wydziału powiatowego o nabycie nasion, które starają się, aby ułatwić zakulturowanie lasów i prowadzą nie już taki sposób eksploatowania jak dotychczas, tylko systematyczną sprzedaż jednej sekcyi co roku albo co kilka lat według obliczenia w drodze licytacyi.

Więc pod tym względem daje się widzieć znaczny postęp.

Jabym pragnął, aby ta ochrona i opieka, która jest zamierzona przez zmianę §. 68. ust. gminnej z 12. sierpnia 1866. §. 74. ust. gm. z 13 marca 1889 i §. 69. ust. gm. z 3. lipca 1896 dla dobra gminnego, odnosiła się także całkiem kategorycznie do lasów.

Ani w sprawozdaniu Wydziału krajowego ani komisyi gminnej o lasach wzmianki niema. Stacby się to mogło łatwo, gdyby do ustępu 3-go po słowach „wycinaniem drzew“ dodać słowa: „nieprawidłowem wyrębywaniem lasów gminnych“ i w tym sensie stawiam poprawkę, o której poparcie i przyjęcie upraszam.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Gnoińskiego, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Poprawka jest poparta. Czy żąda jesze kto głosu?

P. **Huryk**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Huryk.

P. **Huryk**. Wysokij Sojme!

Zhodywbym sia z wywodamy peredbesidnyka, słyby sia ne budyła u mene obawa, szczo jesły sia piddamo pid kuratelu wydiłiw powitowych a wzhladno susidnych didyczіw z naszymi lisamy, wyjdemo na tim tak, jak naszi predky. Nyni posidajut hromady $^1/_5$ a nawit mensze ciłoji kultury lisnoji, otże załedwo 20%. P. Gnoińskij tuteczka zrobyw zamit hromadam, szczo ony łycho hospodarujut, na swoich lisach, bo ani hranyć ne majut oznaczenych ani rohatok. Ałe poseł Gnoińskij może ne prydywyw sia tomu, szczo obszary dwirski majut hranyci i rohatky oznaczeni, lisiw tam ciłkom nema, ałe łysz pustyj zrub, a własty administracyjni ne zadywlajut sia, szczo lisy wytynaje bez poszczady ciłyj rik, tak szczo czerez se kraj ulahaj• posusi i uływam.

Protyw takij łychij hospodarci na lisach bilszoi posiłosty tut sia należyt zwernuty. Nyni lisy hromadzki sut w lipszim poszanowaniu, kożdyj hromadianyn, kotryj maje kusnyk lisa, dbaje o se, szczoby jeho jak najstarannijsze płekaty, bo wydyt, szczo nyni derewo opałowe i bu-

dowlane pidnesło sia do takoi wysokoi ciny, szczo absolutno meszkaneć ne może wyderżaty.

Zwyczajnyj klafter bez firmanki kosztuje 24 koron, klafter kubicznyj w lisi 24 guldeniw, a dla kożdoho hospodara potreba 6 takich klafteriw.

Ti obawy p. Gnoińskoho a własnywo zakidy, szczo hromady złe hospodarujut na swoich lisach, potreba radsze zwernuty proty obszarom dwirskym, kotri tak bez poszczady nyszczat i wytynajut swoji lisy.

Nyni sprodaje sia lisy żydam; żyd oden czerez druhoho staraje sia, szczoby lis zakupyty i najwyższu cinu ofiruwaty, a potomu jich dowilno wytynaje i nawit nasinnikyw ne zostawlaje. Zwyczaj dawnijszyj buw, szczo na kożdym morhu zrubanoho lisa zostawlało sia 12 sztuk nasinnych derew, nyni rubaje sia wsio a potomu lis abo zistaje wykorczowanyj abo zdanyj na boże imia i roste sobi, chotiaj nawit po 20, 30 litach ne może widrosty, bo zamist derew zistały tam łysz suchi pni i aż żal bere czołowika, koły sia potomu na taku hospodarku dywyt.

Koły otże w sprawozdaniu jest skazane, szczoby pasowyska hromadzki buły bilsze racjonalno prowadżeni, na se hodżu sia, ałe szczo do lisiw zasterihaju sia, protiw tij kontroli, bo boju sia, szczoby i ti lisy ne propały jak dawnijszi.

Marszałek. Czy nikt głosu nie żąda? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Buynowski.** Wysoki Sejmie!

Przedewszystkiem muszę oświadczyć, że uwaga p. Gnoińskiego co do ustępu sprawozdania, w którym powiedziane jest, że mamy w kraju 600.000 pastwisk gminnych jest nieuzasadniona, bo to jest prosty lapsus druku. Jednak żeby stąd mogła zachodzić jakaś wytpliwość, czy ustawa ma się tyczyć także pastwisk gminnych, tego nie przypuszczam, bo nie można brać w rachubę tego, co w sprawozdaniu napisane, lecz to, co jest w brzmieniu ustawy. Przez dobra gminne, co do tego nie ma wątpliwości, musi się rozumieć i lasy, a ponieważ w ust. 3. §. 68. są wymienione tylko przykłady spustoszenia dobra gminnego, przeto rozumie się także i to, czego p. Gnoiński sobie życzy.

Co do wycinania lasów jest osobna ustawa lasowa, regulująca te stosunki i dlatego, jak sądzę, byłoby rzeczą niewłaściwą, żeby dziś tutaj przy uchwaleniu noweli do paragrafów ustaw gminnych chcieć tę sprawę regulować, zwłaszcza jeżeli się ma na myśli gospodarstwo w gminach. Bo jeżeli chodzi o prywatną gospodarkę, toby jeszcze uszło, ale mówić z góry o nieprawidłowem niszczeniu lasów gminnych, które stoją pod kontrolą władz przełożonych, byłoby niewłaściwością; do tego są powołane kontrolne organa.

Na uwagi p. Huryka muszę odpowiedzieć, że nikt nie atakował gmin, ale w każdym razie znane są fakta, że rzeczywiście także i gminne lasy obok lasów większych posiadłości bywają niszczone i temu chce zaradzić ta ustawa, chociaż w niej to wyraźnie nie jest wymienione.

Nie mając stosownego upoważnienia od komisyi, nie mogę się zgodzić na poprawkę p. Gnoińskiego i uważam ją za niepotrzebną.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie pierwszej ustawy, artykułu I-go.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*).

Art. I.

§. 68. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19 Dz. u. kraj. uchyla się w dotyczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązywać będą następujące postanowienia:

§. 68.

Co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy prawo uczestniczenia w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się należy niezaprzeczonego zwyczaju istniejącego w czasie wejścia w życie ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kraj.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki zwyczaj, uchwali Rada gminna z uwzględnieniem istniejących specyalnych tytułów prawnych postanowienie regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego.

Jeżeli dochodzenie komisyjne przy udziale znawcy przeprowadzone przez Zwierzchność gminną lub Wydział powiatowy wykaże, iż dotychczasowy sposób korzystania z dobra gminnego w myśl zwyczaju, lub też sposób tego korzysta-

nia uchwalony przez Radę gminną z powodu nieistnienia zwyczaju może uszczuplić lub udaremnić gospodarcze przeznaczenie dobra gminnego, może Rada gminna ustanowić odmienny sposób korzystania z tego dobra gminnego, a mianowicie może postanowić:

1. czas ochronny dla dobra gminnego, to jest postanowić, że można użytkować dobro gminne lub jego część tylko w czasie do tego oznaczonym;

2. sposób stopniowego zagospodarowania dobra gminnego, to jest postanowić, że dobro gminne ma być podzielone na kilka części i każda część po kolei przez parę lat bądźto poddawaną uprawie rolnej a potem zasiewaną trawami, bądź to w inny sposób zagospodarowaną;

3. postanowienia zabezpieczające dobro gminne przed wyniszczeniem wskutek pasania na niem pewnych rodzajów inwentarza żywego n. p. gęsi, przed wybieraniem piasku, gliny, kamienia, wycinaniem drzew i t. d. zatem albo zakazujące zupełnie podobnego sposobu używania, albo wyznaczające do tego celu pewną tylko część dobra gminnego.

Rada gminna może również mimo odmiennego zwyczaju zaprowadzić opłaty za użytkowanie dobra gminnego, lub też podwyższyć istniejące tego rodzaju opłaty.

Może też Rada gminna część dobra gminnego, do zaspokojenia zwyczajowych potrzeb gospodarczych uprawnionych niepotrzebną wydzierżawiać.

Nadwyżka dochodów z dobra gminnego pozostająca po opędzeniu podatków i innych wydatków administracyjnych a zwłaszcza wydatków na potrzebną konserwacyę, wpływa po zaspokojeniu osób uprawnionych do Kasy gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

P. Jan gnoiński postawił do tego artykułu poprawkę, która jest właściwie dodatkiem do §. 68. Poddam tedy przedewszystkiem pod głosowanie Artykuł I. wedle wniosku komisyi, a następnie poprawkę p. Gnoińskiego.

Kto przyjmuje artykuł I., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Poddam teraz pod głosowanie poprawkę p. Gnoińskiego, która jest właściwie dodatkiem do tego artykułu.

P. Gnoiński wnosi, żeby do ust. 3. po słowach „wycinaniem drzew“ dodać słowa: „nieprawidłowem wyrębywaniem lasów gminnych“.

Kto tę poprawkę przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Jest mniejszość*). Dodatek upadł.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*):

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artyuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*):

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie tytułu i wstępu.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*):

U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zmiany §. 68. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Buynowski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie drugiej ustawy.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*).

Ustawa

z dnia . . . . w przedmiocie zmiany §. 74. ustawy gminnej z dnia 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kraj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

§. 74. ustawy gminnej z dnia 13 marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kraj. uchyla się w dotychczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązywać będą następujące postanowienia:

§. 74.

Co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy prawo uczestniczenia w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się należy niezaprzeczonego zwyczaju istniejącego w czasie wejścia w życie ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kraj.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki zwyczaj, uchwali Rada miejska z uwzględnieniem istniejących specyalnych tytułów prawnych postanowienie regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego,

Jeżeli dochodzenie komisyjne przy udziale znawcy przeprowadzone przez Magistrat lub Wydział powiatowy wykaże, iż dotychczasowy sposób korzystania z dobra gminnego w myśl zwyczaju, lub też sposób tego korzystania uchwalony przez Radę miejską z powodu nie istnienia zwyczaju, może uszczuplić lub udaremnić gospodarcze przeznaczenie dobra gminnego, może Rada miejska ustanowić odmienny sposób korzystania z tego dobra gminnego, a mianowicie może postanowić:

1) czas ochronny dla dobra gminnego, to jest postanowić, że można użytkować dobro gminne lub jego część tylko w czasie do tego oznaczonym;

2) sposób stopniowego zagospodarowania dobra gminnego, to jest postanowić, że dobro gminne ma być podzielone na kilka części i każda po kolei przez parę lat bądźto poddawana uprawie rolnej a potem zasiewaną trawami, bądźto w inny sposób zagospodarowaną;

3) postanowienia zabezpieczające dobro gminne przed wyniszczeniem wskutek pasania na niem pewnych rodzajów inwentarza żywego np. gęsi, przed wybieraniem piasku, gliny, kamienia, wycinaniem drzew itd., zatem albo zakazujące zupełnie podobnego sposobu używania, albo wyznaczające do tego celu pewną tylko część dobra gminnego.

Rada miejska może również mimo odmiennego zwyczaju zaprowadzić opłaty za użytkowanie dobra gminnego, lub też podwyższyć istniejące tego rodzaju opłaty.

Może też Rada gminna część dobra gminnego, do zaspokojenia potrzeb gospodarczych uprawnionych nie potrzebną wydzierżawiać.

Nadwyżka dochodów z dobra gminnego pozostająca po opędzeniu podatków i innych wydatków administracyjnych a zwłaszcza wydatków na potrzebną konserwacyę wpływa po zaspokojeniu osób uprawnionych do Kasy gminnej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda ko głosu? (*Nikt*).

Sprawozdawca p. **Buynowski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Buynowski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania.

Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przymuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie dalszej ustawy.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*).

Ustawa

z dnia . . . . . w przedmiocie zmiany § 69. ustawy gminnej z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz. u. kraj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

§. 69. ustawy gminnej z dnia 3. lipca 1896 Nr. 51. Dz u. kraj. uchyla się w dotychczasowem brzmieniu, a natomiast obowiązywać będą następujące postanowienia:

§. 69.

Co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy prawo uczestniczenia w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się należy niezaprzeczonego zwyczaju istniejącego w czasie wejścia w życie ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 Nr. 19. Dz. u. kraj.

Jeżeli i o ile nie istnieje taki zwyczaj, uchwali Rada gminna z uwzględnieniem istniejących, specyalnych tytułów prawnych postanowienia regulujące to uczestnictwo, przyczem może ustanowić opłatę za użytkowanie z dobra gminnego.

Jeżeli dochodzenia komisyjne przy udziale znawcy przeprowadzone przez Zwierzchność gminną lub Wydział powiatowy wykaże, iż dotychczasowy sposób korzystania z dobra gminnego w myśl zwyczaju, lub też sposób tego korzystania uchwalony przez Radę gminną, z powodu nie istnienia zwyczaju, może uszczuplić lub udaremnić gospodarcze przeznaczenie dobra gminnego, może Rada gminna ustanowić odmienny sposób korzystania z tego dokra gminnego, a mianowicie może postanowić:

1. czas ochrony dla dobra gminnego, to jest postanowić, że można użytkować dobro gminne lub jego część tylko w czasie do tego oznaczonym;

2. sposób stopniowego zagospodarowania dobra gminnego, to jest postanowić, że dobro gminne ma być podzielone na kilka części i każda część po kolei przez parę lat bądź to poddawaną uprawie rolnej, a potem zasiewaną trawami bądź to w inny sposób zagospodarowaną;

3. postanowienia zabezpieczające dobro gminne przed wyniszczeniem wskutek pasania na niem pewnych rodzajów inwentarza żywego n. p. gęsi, przed wybieraniem piasku, gliny, kamienia, wycinaniem drzew i t. d., zatem albo zakazujące zupełnie podobnego sposobu używania, albo wyznaczające do tego celu pewną tylko część dobra gminnego.

Rada gminna może również mimo odmiennego zwyczaju zaprowadzić opłaty za użytkowanie dobra gminnego, lub też podwyższyć istniejące tego rodzaju opłaty.

Może też Rada gminna część dobra gminnego do zaspokojenia zwyczajowych potrzeb gospodarczych uprawnionych niepotrzebną wydzierżawiać.

Nadwyżka dochodów z dobra gminnego, pozostająca po opędzeniu podatków i innych wydatków administracyjnych a zwłaszcza wydatków na potrzebną konserwacyę wpływa po zaspokojeniu osób uprawnionych do Kasy gminnej.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Sprawozdawca p. **Buynowski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Buynowski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść.

(*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę, czy ze względu na przepisy ustawy cywilnej nie należałoby §§. 65., 66. i 67. ust. z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19. dz. u. kr. §§. 71. 72. i 73. ust. z dnia 13. marca 1889 Nr. 24. dz. u kr. tudzież §§. 66. 67. i 68. ust. z dnia 3. lipca 1896. Nr. 51. dz. u. kr. w ten sposób zmienić, ażeby pojęcie dobra gminnego i majątku gminnego zostało dokładnie określone.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. p. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek

posła Krempy i towarzyszy.

Brak drzewa opałowego i materyałowego staje się wielką i powszechną klęską dla całego kraju, a zwłaszcza dla ludności włościańskiej, a także i małomiasteczkowej.

Prawdą jest, że nawet gminy położone w okolicach obfitych w lasy, nie mogą dostać drzewa odpowiedniego na budowę za żadne pieniądze, a drzewo na opał płacą na wagę złota.

Przyczyną tej dotkliwej klęski dla ludności bywają hurtowne sprzedaże lasów za granicę.

Że to ogołocenie kraju z lasów daje także bardzo ujemny wpływ na stosunki atmosferyczne, a za tem i na klęski rolnicze, tak często się powtarzające w ostatnich czasach, to nie ulega wątpliwości.

Zaradzić temu można tylko w drodze ustaw i rozporządzeń stosownych.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby wszelkimi sposobami zatamował i utrudniał wywóz drzewa z Galicyi za granicę.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby ludności dotkniętej brakiem drzewa przyszedł z pomocą przez stosowne urządzenie sprzedaży drzewa z lasów państwowych.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wypracował projekt ustawy do zapobieżenia trzebieniu lasów, — ewentualnie do wykupna wszystkich lasów w Galicyi na własność kraju.

We Lwowie, dnia 27. lutego 1907.

Wnioskodawcą:
Krempa, w. r.

Bojko, F. Włodek, Oleśnicki, Barabasz Effinowicz, Huryk, Mazikiewicz, Jan Jaworski, Mogilnicki, Stapiński, Staruch, Kuryłowicz, Ostapczuk, Korol.

Podpisani przedstawiają do uchwały Wysokiego Sejmu:

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy, zmieniającej postanowienia §§. 8, 17, 19, 22 i 37 statutu krajowego.

We Lwowie, dnia 6. marca 1907.

Wnioskodawca:
Głąbiński w. r.

Rayski, Sala, Buynowski, Jabłoński, Małachowski, Michałowski, Tarnawski, Michalski, Bednarski, Wurst, Huza, Kleskl, Tomaszewski, Maiss. Lipiński.

Ustawa

z dnia . . . zmieniająca postanowienia §§. 8, 17. 19, 22 i 37 statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. pat. z 26. lutego 1861 Nr. 20. Dz. u. p.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskeim postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 8, 17, 19, 22 i 37 statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. pat. z 26. lutego 1861 Nr. 20 Dz. u. p., opiewać mają, jak następuje:

§. 8.

Sejm zbiera się na podstawie Najwyższego zwołania przynajmniej raz do roku, a to w krajowem stołecznem mieście Lwowie, o ile cesarz inaczej nie postanowi co do miejsca zebrania się Sejmu. Sejm obradować będzie corocznie przynajmniej przez czas dwóch i pół miesięcy.

§. 17.

Projekty do ustaw w sprawach krajowych wchodzą do Sejmu bądź jako przedłożenia rządowe, bądź jako przedłożenia Wydziału krajowego, bądź jako wnioski komisyi sejmowych lub jako samoistne wnioski posłów sejmowych (§. 35).

Do każdej ustawy krajowej potrzebną jest uchwała Sejmu i sankcya cesarska. Prawo przedkładania ustaw do sankcyi cesarskiej i ich kontrasygnowanie służy marszałkowi krajowemu wraz z namiestnikiem kraju i ministrem dla Galicyi.

Wnioski względem wydania ustaw, odrzuconych przez cesarza lub przez sejm, nie mogą być przedkładane powtórnie na tej samej sesyi.

§. 19.

Sejm jest powołany:

1. do obradowania i stawiania wniosków:

a) w przedmiocie obwieszczonych powszechnych ustaw i urządzeń ze względów na ich szczególne oddziaływanie na dobro kraju; i

b) w sprawie wydania powszechnych ustaw i zarządzeń, których wymagają potrzeby i dobrobyt kraju;

2. do czynienia propozycyj we wszystkich przedmiotach, co do których rząd wzywa jego rady;

3. do kontrolowania całej działalności państwowych władz administracyjnych (szkolnych, skarbowych) i ich organów za pomocą środków regulaminem sejmowym wskazanych, niemniej do pociągania namiestnika do odpowiedzialnosci za wszelkie naruszenie ustaw. Odpowiedzialność namiestnika określi bliżej osobna ustawa.

§. 22.

Sejm obraduje i uchwala w przedmiocie środków potrzebnych do spełnienia jego zadań.

W tym celu uchwala dodatki do podatków państwowych, samoistne opłaty i podatki, wymagające dla mocy obowiązującej cesarskiego zatwierdzenia. Sejm ma prawo bez zatwierdzenia cesarskiego nakładać i pobierać dodatki do bezpośrednich podatków państwowych, prócz podatku osobisto-dochodowego, aż do wysokości 100% tych podatków.

§. 37.

Namiestnik Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem albo też wyznaczeni przezeń komisarze mają prawo jawienia się w Sejmie i zabierania głosu każdego czasu.

Gdyby przy rozprawach potrzebnem lub pożądanem było dla udzielenia wiadomości i wyjaśnień delegowanie członków władz rządowych, marszałek zwróci się w tym celu do przełożonych tych władz

Sejm ma prawo zażądać obecności namiestnika lub komisarza rządowego przy obradach, oraz domagać się od niego wyjaśnień.

Na interpelacye posłów może namiestnik odpowiadać natychmiast, przyrzec odpowiedzieć na następnem posiedzeniu, lub odmówić odpowiedzi z podaniem powodów.

Posłowie mają prawo żądać dyskusyi nad odpowiedzią.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Podpisani przedstawiają do uchwały Wysokiego Sejmu

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy, zmieniającej postanowienia §§. 16. i 18. statutu krajowego.

We Lwowie, dnia 6. marca 1907.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Jabłoński, Rayski, Wurst, Sala, Małachowski, Buynowski, Bednarski, Michałowski, Tomaszewski, Tarnawski, Michalski, Maiss, Lipiński, Kleski, Huza.

Ustawa

z dnia . . . . . zmieniająca postanowienia §§. 17. i 18. statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłoszonego ces. pat. z 26. lutego 1861 Nr. 20. Dz. u. p.

Za zgodą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §§. 16. i 18. statutu krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłoszonego ces. patentem z 26. lutego 1861 Nr. 20. Dz. u. p. opiewać mają, jak następuje:

§. 16.

Sejm jest powołany do współudziału w pełnieniu władzy ustawodawczej w miarę postanowień cesarskiego dyplomu z 20. października 1860 Nr. 226 Dz. u. p. i Art. III. ustawy zasadniczej z 26. stycznia 1907 Nr. 15. Dz. u. p.

§. 18.

Za sprawy krajowe uznaje się wszystkie przedmioty ustawodawstwa, które nie zostały podstawowemi ustawami zasadniczemi jako wspólne wszystkim królestwom i krajom w Radzie państwa reprezentowanym wyraźnie przekazane ustawodawstwu Rady państwa, a w szczególności:

I. Wszystkie zarządzenia w sprawach:

1. kultury krajowej. Jako sprawy kultury krajowej uznaje się wszystkie sprawy, których przedmiotem jest produkcya rolnicza i leśna, oraz obrabianie i użytkowanie poświęconego jej obszaru kraju, jak: leśnictwo, polowanie, rybołowstwo, chów bydła, ochrona pól, tępienie szkodników rolniczych i leśnych, użytkowanie, kierowanie i ochrona od wód, melioracye, zabudowania potoków górskich, regulacya i wykupno służebności leśnych i pastwiskowych i t. d., następnie wszelkie sprawy ustroju agrarnego, jak: przepisy o wolnej podzielności gruntów lub o jej ograniczeniu, o włościach rentowych, szczególne przepisy o dzieleniu spadków nieruchomości włościańskich, o agrarnych operacyach i t. d., niemniej udział w urządzeniu kredytu rolnego, w organizacyi zawodu rolniczego i leśnego, w urządzeniu stosunków robotniczych i czeladzi w rolnictwie i leśnictwie i t. d.;

2. gmin i obszarów dworskich, tudzież organizacyi samorządnych władz administracyjnych;

3. rady szkolnej krajowej, szkół politechnicznych, realnych, zawodowych, seminaryów nauczycielskich;

4. wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych;

5. corocznego uchwalania budżetu krajowego i zamknięć rachunkowych krajowych oraz uchwalania absolutoryum, zaciągania pożyczek krajowych, konwersyi długów krajowych, pozbywania, obciążania i przemiany nieruchomego majątku kraju; nakładania dodatków do podatków państwowych, ustanawiania samoistnych opłat i podatków na rzecz kraju i innych ciał samorządnych;

6. publicznych budowli, zakładów dobroczynnych i innych, uposażonych z funduszów krajowych.

II. Bliższe zarządzenia w ramach ustaw państwowych w sprawach:

1. szkół ludowych i gimnazyów w ramach zasad nauczania ustanowionych w ustawach państwowych;

2. organizacyi państwowych władz administracyjnych, będącej w związku z organizacyą autonomicznych władz administracyjnych w ramach zarysów organizacyi władz administracyjnych zastrzeżonych w §. 11. l. l) ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1867 Nr. 141. Dz. u. p. ustawodawstwu państwowemu;

3. kościelnych;

4. dostarczania podwód, tudzież zaopatrzenia i zakwaterowania wojska.

III. Zarządzenie co do innych przedmiotów, dotyczących dobrobytu lub potrzeb kraju, przekazanych reprezentacyi kraju specyalnemi ustawami i zarządzeniami.

Art. II.

Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy zmieniającej postanowienia §§. 3., 4, 6., 11. i 12. Statutu krajowego tudzież ordynacyę wyborczą sejmową dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6. marca 1906.

Wnioskodawca:
Głąbiński.

Małachowski, Buynowski, Maiss, Jabłoński, Bednarski, Michalski, Tomaszewski, Maryewski, Kolischer, Wurst, Jahl, Kleski, Loewenstein, Tarnawski, Lipiński, Sala, Rutowski.

U s t a w a

zmieniająca postanowienia §§ 3, 4, 6, 11 i 12 Statutu krajowego tudzież ordynacyę wyborczą sejmową dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

§. 3.

Sejm krajowy składa się ze stu sześćdziesięciu siedmiu członków, a mianowicie:

a) ze stu piętnastu posłów wybieranych w grupie wyborczej powszechnego prawa głosowania;

b) z czterdziestu posłów dopełniającej grupy wyborczej;

c) z dwunastu członków na mocy piastowanej godności, a w szczególności: z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego;

z rektorów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, oraz szkoły politechnicznej lwowskiej i z prezesa akademii umiejętności.

W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej jest administrator dyecezyi członkiem Sejmu krajowego.

§. 4.

Cesarz mianuje dla kierownictwa sejmem marszałka krajowego i jego pierwszego zastępcę z grona Sejmu. Sejm wybiera drugiego zastępcę marszałka ze swego grona.

§. 6.

Czas trwania funkcyi marszałka krajowego i jego zastępców tudzież wybranych członków Sejmu krajowego (okres sejmowy) oznacza się na lat sześć.

Wybory posłów sejmowych nie mogą być przez wyborców sejmowych odwołane.

Po upływie zwykłego okresu sejmowego lub po wcześniej dokonanem rozwiązaniu Sejmu, niemniej w razie ustąpienia poszczególnych posłów, rozpisuje się nowe wybory.

Byli członkowie Sejmu mogą być ponownie wybrani.

§. 11.

Wydział krajowy jako zarządzający i wykonawczy organ Sejmu składa się pod przewodnictwem marszałka krajowego z ośmiu członków wybranych z łona Sejmu.

Dla kierowania Wydziałem mianuje marszałek krajowy swego zastępcę z pośród członków Wydziału krajowego.

§. 12.

Dwóch członków Wydziału krajowego wybierają posłowie z grupy wyborczej powszechnego głosowania wybrani w okręgach wyborczych od nr. 1. do 38., oznaczonych w ordynacyi wyborczej, dwóch członków wybierają posłowie tej grupy, wybrani w okręgach wyborczych od nr. 39. do 110. włącznie; dwóch członków wybierają posłowie grupy wyborczej dopełniającej; dwóch członków wybiera całe zgromadzenie sejmowe ze swego grona.

Każdy taki wybór przychodzi do skutku bezwzględną większością głosów. Jeżeli nie uzyskano bezwzględnej większości głosów przy głosowaniu pierwszem i powtórnem, wówczas należy przedsięwziąć wybór ściślejszy pomiędzy temi dwiema osobami, które przy drugiem głosowaniu otrzymały największą ilość głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los.

Ordynacya wyborcza sejmowa.

I. O grupach, okręgach i ciałach wyborczych oraz o miejscach wyboru.

§. 1.

Uprawnieni do wyborów posłów w obywóch grupach wyborczych tworzą w każdym okręgu wyborczym jedno ciało wyborcze, wybierające wyznaczoną na dany okręg wyborczy ilość posłów.

W grupie wyborczej powszechnego prawa głosowania jest w całym kraju sto dziesięć okręgów wyborczych, wybierających stu piętnastu posłów, a mianowicie:

W mieście Lwowie siedm okręgów wyborczych, z których każdy wybiera po jednym pośle, a w szczególności:

1. Północna część śródmieścia począwszy od ulicy Ruskiej, Rynku, placu Kapitulnego i placu Św. Ducha aż po dzielnicę Żółkiewską, oraz północną część dzielnicy Łyczakowskiej począwszy od ulicy Czarneckiego i Łyczakowskiej po ulicę Paulinów, Piaskową, Leśną, kościółek św. Wojciecha, ulicę św. Wojciecha, Teatyńską, Kiselki aż do dzielnicy Żółkiewskiej.

2. Część Śródmieścia i dzielnicy krakowskiej między okręgiem pierwszym, ulicą Podwale, Wałową, Halicką, Sobieskiego, placem Maryackim, ulicą Kopernika, Leona Sapiehy, Gródecką, Kaźmierzowską, Kołłątaja, placem Smolki, ulicą Jagiellońską i placem Św. Ducha.

3. Część dzielnicy drugiej i trzeciej między okręgiem pierwszym i drugim od strony południowej, ulicą Janowską, Kleparowską, Inwalidów, torem kolei państwowej po ulicę Kąpielową, Kiselki i po dzielnicę czwartą.

4. Reszta Śródmieścia tudzież część dzielnicy pierwszej i czwartej otoczona okręgiem pierwszym i drugim, placem Maryackim, ulicą Akademicką, Fredry, Batorego, Kochanowskiego, Św. Piotra i Łyczakowską.

5. Część dzielnicy pierwszej otoczona okręgiem drugim i czwartym, ulicą Ossolińskich, Kalecza, Gołębią, Mochnackiego, Supińskiego, Pełczyńską, Stryjską po granicę gminy, ulicą Sichowską, Zieloną, Szewczenki, Kochanowskiego.

6. Część dzielnicy pierwszej, otoczona okręgiem piątym i drugim, ulicą Leona Sapiehy, Polną i Kulparkowską i granicą gminy.

7. Reszta dzielnicy pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej otoczona granicą gminy i okręgami drugim, trzecim, czwartym, piątym i szóstym.

Kraków ma 5 okręgów wyborczych następujących, z których każdy wybiera po jednym pośle;

8. Dzielnica pierwsza i druga (Śródmieście, Wawel).

9. Dzielnica trzecia i siódma (Nowy Świat i Stradom) z czwartej dzielnicy (Piasek) część po ulicę Karmelicką.

10. Reszta dzielnicy czwartej (Piasek) i dzielnica piąta (Kleparz).

11. Dielnica szósta (Wesoła).

12. Dzielnica ósma (Kaźmierz).

13. Przemyśl wybiera dwóch posłów.

14. Stanisławów wybiera dwóch posłów.

15. Tarnopol wybiera dwóch posłów.

16. Tarnów wybiera dwóch posłów.

17. Kołomyja wybiera jednego posła.

Następne okręgi wyborcze wybierją po jednym pośle.

Gminy:

18. Biała, Kęty, Andrychów.

19. Chrzanów, Oświęcim, Wadowice.

20. Żywiec, Sucha, Maków, Jordanów, Myślenice, Mszana dolna, Limanowa.

21. Podgórze.

22. Wieliczka, Bochnia.

23. Nowy Sącz.

24. Rzeszów.

25. Jarosław.

26. Nowy Targ, Stary Sącz, Zakopane, Krościenko nad Dunajcem.

27. Dębica, Ropczyce, Sędziszów, Łańcut, Przeworsk, Leżajsk.

28. Mielec, Kolbuszowa, Sokołów, Rozwadów, Tarnobrzeg, Nisko, Rudnik.

29. Jasło, Gorlice, Biecz, Strzyżów, Frysztak, Grybów, Ciężkowice, Pilzno.

30. Sanok wraz z Posadą olchowską i Posadą sanocką, Krosno.

31. Sambor.
32. Drohobycz.
33. Stryj.
34. Gródek Jagielloński, Żółkiew.
35. Rawa ruska, Sokal.
36. Brzeżany, Złoczów.

37. Buczacz, Zaleszczyki, Borszczów, Tłumacz.

38. Brody, Stare Brody, Hucisko brodzkie, Łopatyn, Ruda brodzka, Radziechów, Podkamień.

Powiaty sądowe z wyłączeniem gmin okręgów wyborczych od nr. 13—38.

39. Chrzanów, Jaworzno.
40. Oświęcim, Zator, Andrychów.
41. Wadowice, Kalwarya.
42. Biała, Kęty.
43. Myślenice, Skawina.
44. Krzeszowice, Liszki.
45. Żywiec, Milówka.
46. Sucha, Maków, Jordanów.
47. Limanowa, Mszana dolna.

48. Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko.

49. Kraków, Podgórze.
50. Bochnia, Niepołomice.
51. Wieliczka, Dobczyce.
52. Brzesko, Wiśnicz.
53. Radłów, Wojnicz, Zakliczyn.
54. Tarnów, Tuchów.
55. Pilzno, Brzostek.
56. Ropczyce, Dębica.
57. Dąbrowa, Żabno.
58. Mielec, Radomyśl.
59. Tarnobrzeg, Rozwadów.
60. Nisko, Ulanów.
61. Kolbuszowa, Sokołów.
62. Rzeszów, Głogów.
63. Łańcut, Leżajsk.
64. Przeworsk.
65. Nowy Sącz, Stary Sącz, Muszyna.
66. Grybów, Ciężkowice.
67. Gorlice, Biecz.
68. Jasło, Żmigród.
69. Krosno, Dukla.
70. Strzyżów, Frysztak.
71. Brzozów.
72. Tyczyn.

73. Jarosław, Pruchnik, Radymno z wyłączeniem gmin przydzielonych do okręgów nr. 85,

74. Dynów, Dubiecko i z powiatu sądowego Bircza gminy, Bircza, Boguszówka, Huta Brzuska, Jasienica Sufczyńska, Korzeniec, Tarnówka.

75. Sanok z wyłączeniem gmin przydzielonych do okręgu nr. 83., Rymanów z wyłączeniem gmin okręgu nr. 83, z powiatu sądowego Bukowsko gminy: Bukowsko miasto, Bukowsko wieś, Nadolany, Nagórzany, Niebieszczany, Nowotaniec i z powiatu sądowego Lisko, gminy Lisko, Hoczew, Myczka, Myczkowce, Olchowa, Orelec, Polańczyk, Średnia Wieś, Tarnawa dolna, i Tarnawa górna.

76. Lwów z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 87; Winniki z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 87 i z powiatu sądowego Szczerzec gminy Maliczkowice, Nawarya i Siemianówka.

77. Cieszanów z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 85, Sieniawa z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 85 i z powiatu sądowego Lubaczów gminy: Lubaczów, Burgan, Cewków, Dąbrowa, Lisie Jamy, Oleszyce, Ostrowiec.

78. Mościska z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 88, Sądowa Wisznia z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 88, z powiatu sądowego Rudki gminy. Rudki, Czernichów, Koniszki siemianowskie, Kupnowice ce Nowe, Milczyce, Podhajczyki, Zagórze, z powiatu sądowego Komarno gminy: Andryanów, Buczały, Chłopy, Katorynice, Komarno, Małpa, Rumno, Tuligłowy, z powiatu sądowego Sambor: Biskowice, Burczyce Nowe, Czukiew, Czyszki, Dąbrówka, Głęboka, Kalinów (Kaisersdorf), Łanowice, Nadyby, Radłowice, Sąsiadowice, Strzałkowice, Stupnica polska, Uherce zapł.

79. Z powiatu sądowego Bóbrka gminy Bóbrka, Hucisko, Stare Sioło, z powiatu sądowego Gliniany gminy Hanaczów, Hanaczówka, z powiatu sądowego Przemyślany gminy Przemyślany, Białe, Chlebowice Świrskie, Ciemierzyńce, Dunajów, Kimirz, Kopań, Majdan Lipowiecki, Niedzieliska, Pleników, Poluchów Mały, Świrz, z powiatu sądowego Chodorów gminy: Chodorów, Brzozdowce, z powiatu sądowego Rohatyn gminy Rohatyn i Podhamień, z powiatu sądowego Bołszowce gminy Bołszowce, Słobódka Konkolnicka, Zagórze Konkolnickie, z powiatu sądowego Bursztyn gminy Bursztyn, Ludwikówka, Wiszniów, Zurów, z powiatu sądowego Żydaczów gminy Żydaczów, Ruda.

80. Z powiatu sądowego Tarnopol gminy Borki Wielkie, Bieniów, Chodaczków Wielki, Czernichów mazowiecki, Czołkańszczyzna, Draganówka, Isypowce, Janówka, Kokutkowce, Łozowa, Obarzańce,

Płotycz, Poczapińce, Seredyńce, Zahajka, Zagrobela; z powiatu sądowego Kozowa gminy Budyłów, Dmuchawiec, Helenków, Kozłów, Kozowa, Taurów, Teofipółka, Wiktorówka; z powiatu sądowego Zbaraż gminy Berezowicamała, Hrycowce, Kapuścińce, Kretowce, Kujdańce, Kurniki, Iwańczańskie, Netreba, Opryłowce, Sieniawa, Stryjówka, Tarasówka, Wołachówka, Zarudeczko, Zarudzie, Zbaraż Stary, Zbaraż miasto; z powiatu sądowego Załoźce gminy Gontowa, Huta Pieniacka, Majdan Pieniacki, Maleniska, Palikrowy, Pańkowce, Reniów, Trościaniec Wielki, Załośce.

81. Z powiatu sądowego Trembowla gminy Trembowla, Bernardówka, Brzyczówka, Krowinka, Łoszniów, Nałuże, Ostrowczyk. Plebanówka, Pantalicha, Podhajczyki Justynowe, Strusów, Tiutków, Zaścinocze; z powiatu sądowego Budzanów gminy Budzanów, Janów, Młyniska, Słobódka Janowska; z powiatu sądowego Skałat gminy Skałat, Chmieliska, Hałuszyńce, Panasówka, Połupanówka, Skałat stary, Tarnoruda; z powiatu sądowego Grzymałów gminy Grzymałów, Bucyki, Eleonorówka, Hlibów, Krasne, Mazurówka, Podlesie Grzymał., Poznanka Hetm.; z powiatu sądowego Podwołoczyska gminy Podwołoczyska, Kaczanówka, Mysłowa, Rosochowańce, Zadniszówka

82. Z powiatu sądowego Buczacz gminy Bobulińce, Dobropole, Duliby, Dźwinogród, Jazłowiec, Podlesie, Podzameczek, Źnibrody; z powiatu sądowego Monasterzyska gminy Monasterzyska, Barysz, Dubienko, Folwarki, Huta nowa, Huta stara, Korościatyn, Puźniki, Słobódka dolna; z powiatu sądowego Czortków gminy Czorków, Biały Potok, Byczkowce, Jagielnica, Salówka, Słobódka Dżuryńska, Wygnanka; z powiatu sądowego Podhajce gminy Podhajce, Bekersdorf, Białokiernica, Dobrowody, Korzowa, Kotuzów, Mądzelówka, Paniowice, Szwejków, Toustobaby, Uhrynów, Wolica, Zahajce, Zawadówka; z powiatu sądowego Wiśniowczyk gminy Wiśniowczyk, Małowody, Rosochowaciec, Sokolniki, Sokołów.

83. Powiaty sądowe Lisko z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 75, Ustrzyki dolne, Bukowsko z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 75, z powiatu sądowego Sanok gminy Czerteż, Dąbrówka Ruska, Dolina, Dudyńce, Hłamcza, Hołoczków, Kostarowce, Lalin, Łodzina, Międzybrodzie, Odrzechowa, Olchowce, Rakowa, Sanoczek, Siemuszowa, Srogów dolny, Srogów górny, Stróżemałe, Stróże wielkie, Trepcza, Tyrawa Solna, Wielopole, Wola krecowska, Wujskie, Zabłotce, Załuż, Zahutyn, Zasław; z powiatu sądowego Rymanów gminy Rymanów, Bałużanka, Czeremcha, Dalejowa, Kamionka, Krulik wołoski, Lipowiec, Polany Surowiczne, Rudawka, Jaśliska, Rudawka Rymanowska, Sieniawa, Szklary, Tarnawka, Wisłoczek, Wola Niżna, Wola Wyżna, Wałtuszowa, Wróblik szlachecki, Wulka, Zawadka Rymanowska, Zawoje.

84. Powiaty sądowe Przemyśl, Niżankowice, Dobromil, Birćza z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 74.

85. Powiaty sądowe Lubaczów z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 77. Rawa ruska z powiatu sądowego Radymno gminy Bobrówka, Korzenica, Miękisz Nowy, Miękisz Stary, Nienowice, Sośnica, Święte, Tuchla, Wietlin, Wysocko, Zaleska Wola; z powiatu sądowego Sieniawa gminy Cetula, Cieplice, Dąbrowica, Dobra, Leżachów, Mołodycz, Pawłowa, Piskorowice, Radawa, Zaradawa; z powiatu sądowego Cieszanów gminy Brusno Stare, Gorajec, Krzywiec, Lubliniec Nowy, Lubliniec Stary, Płazów, Podemszczyzna, Ułazów, Żuków.

86. Powiaty sądowe Gródek, Janów, Jaworów, Krakowiec.

87. Powiaty sądowe Bóbrka z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 79, Żydaczów z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 79, Mikołajów Szczerzec z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 76 i . . z powiatu sądowego Lwów gminy Borki Dominikańskie, Ceperów, Grzęda, Krzywczyce, Grzybowice, Jaryczów stary, Kozice, Laszki murowane, Podliski małe, Podciemno, Podliski Wielkie, Remenów, Rudańce, Rzęsna ruska, Sieciechów, Skniłów, Skniłówek, Sołonka, Sroki Lwowskie, Stroniatyn, Wisłoboki, Zapytów, Zaszków, Zawadów, Żyrawka; z powiatu sądowego Winniki gminy Czarnuszowice, Czyżyków, Gaje, Hermanów, Mikłaszów, Pikułowice, Podbereźce.

88. Powiaty sądowe Starasól, Sambor z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 78, Rudki z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 78, Komarno z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 78, z powiatu sądowego Mościska gminy Bojowice, Bretowice, Balice, Bolanowice, Chłopie, Czerniawa, Czyżowice, Czyszki, Hankowice, Hodynie, Horysławice, Jatwięgi, Kalników, Koniuszki Naniwskie, Laszki Gościnne, Małnów,

Monczary, Ostro-wiec, Pakość, Myślatycze, Podgać, Radenice, Sokola, Starzawa, Sudkowice, Tomanowice, Wola Małnowska i z powiatu sądowego Sądowa Wisznia gminy Bortiatyn, Chorośnica, Dmytrowice, Dydiatycze, Makuniów, Mistyce, Mokrzany małe, Mokrzany Wielkie, Orchowice, Podliski, Dołhomościska, Hołodówka, Księżymost, Sanniki, Szeszerowice, Tuligłowy, Wiszenka, Wola Arłamowska, Wołczyszczowice, Zagrody, Zarzecze, Kulmatycze, Nikłowice.

89. Powiaty sądowe Baligród, Lutowiska, Stary Sambor, Turka, Borynia.

90. Powiaty sądowe Drohobycz, Podbuż, Łąka.

91. Powiaty sądowe Stryj, Skole, Medenice.

92. Powiaty sądowe Dolina, Bolechów, Rożniatów, Żurawno.

93. Powiaty sądowe Kałusz, Wojniłów, Sołotwina, Bohorodczany.

94. Powiaty sądowe Nadwórna, Delatyn, Ottynia, Tłumacz.

95. Powiaty sądowe Kołomyja, Gwoździec, Peczeniżyn.

96. Powiaty sądowe Kuty, Kosów, Żabie, Zabłotów.

97. Powiaty sądowe Śniatyn, Horodenka, Obertyn.

98. Powiaty sądowe Zaleszczyki, Tłuste, Czortków z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 82.

99. Powiaty sądowe Borszczów, Mielnica.

100. Powiaty sądowe Husiatyn, Kopyczyńce, Skałat z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 81 i Grzymałów z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 81.

101. Powiaty sądowe Trembowla z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 81, Budzanów z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 81, Tarnopol z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 80, Mikulińce i Wiśniowczyk z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 82.

102. Powiaty sądowe Buczacz z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 82, Monasterzyska z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 82, Podhajce z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 82: Potok złoty.

103. Powiaty sądowe Stanisławów, Tyśmienica, Halicz.

104. Powiaty sądowe Rohatyn, Bursztyn, Bołszowce, Chodorów, wszystkie z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 79.

105. Powiaty sądowe Brzeżany, Złoczów i Kozowa z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 80.

106. Powiaty sądowe Zborów, Załoźce z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 80, Zbaraż z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 80 i Nowe Sioło.

107. Powiaty sądowe Brody, Łopatyn, Radziechów.

108. Powiaty sądowe Kamionka strum., Busk, Olesko, Przemyślany z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 79 i Gliniany z wyłączeniem gmin okręgu Nr. 79.

109. Powiaty sądowe Sokal, Bełzec, Uhnów.

110. Powiaty sądowe Żółkiew, Kulików, Mosty wielkie, Niemirów.

W grupie wyborczej dopełniającej jest w całym kraju 34 okręgów wyborczych, wybierających bezwzględną większością głosów czterdziestu posłów, a mianowicie wybierają uprawnieni do głosowania w tej grupie:

1. w mieście Lwowie pięciu posłów.
2. „ „ Krakowie trzech posłów.

Po jednym pośle wybierają uprawnieni do głosowania:

3. w powiecie politycznym Przemyśl.
4. „ „ Stanisławów.
5. w powiecie politycznym Tarnopol.
6. „ „ Tarnów.
7. „ „ Kołomyja.
8. „ „ Drohobycz.
9. W powiatach politycznych Chrzanów i Wadowice.

10. W powiatach politycznych Biała, Żywiec, Myślenice.

11. W powiatach politycznych Podgórze, Kraków.

12. W powiatach politycznych Bochnia, Wieliczka.

13. W powiatach politycznych Nowy Sącz, Grybów.

14. W powiatach politycznych Nowy Targ, Limanowa, Brzesko.

15. W powiatach politycznych Gorlice, Pilzno, Ropczyce.

16. W powiatach politycznych Jasło, Krosno.

17. W powiatach politycznych Sanok, Brzozów.

18. W powiatach politycznych Rzeszów, Strzyżów.

19. W powiatach politycznych Dąbrowa, Mielec, Tarnobrzeg.

20. W powiatach politycznych Kolbuszowa, Nisko, Łańcut, Przeworsk.

21. W powiatach politycznych Jarosław, Cieszanów.

22. W powiatach politycznych Jaworów, Mościska, Gródek.

23. W powiatach politycznych Sambor, Rudki.

24. W powiatach politycznych Lwów, Bóbrka, Przemyślany.

25. W powiatach politycznych Sokal, Rawa, Żółkiew.

26. W powiatach politycznych Brody, Kamionka, Zbaraż.

27. W powiatach politycznych Złoczów, Zborów.

28. W powiatach politycznych Brzeżany, Rohatyn.

29. W powiatach politycznych Buczacz, Czortków.

30. W powiatach powiatach Trembowla, Skałat, Podhajce, Husiatyn.

31. W powiatach politycznych Borszczów, Zaleszczyki, Horodenka, Tłumacz.

32. W powiatach politycznysh Śniatyn, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Bohorodczany, Kałusz.

33. W powiatach politycznych Stryj, Żydaczów.

34. W powiatach politycznych Turka, Stary Sambor, Dobromil, Lisko.

§. 2.

Jeśli pewien powiat sądowy, jako taki przydzielony został do okręgu wyborczego, to należy brać ów powiat sądowy w tych rozmiarach terytoryalnych, jakie posiadał w czasie przedsięwzięcia wyboru; w odnośny wszakże powiat sądowy nie wchodzą gminy (część gmin), wyraźnie wcielone do innego okręgu wyborczego. W razie utworzenia nowego powiatu sądowego mają aż do chwili wydania ustawy, zmieniającej ordynacyę wyborczą do Sejmu uprawnieni do wyboru w nowo utworzonym powiecie sądowym wykonywać swe prawa wyborcze w tym okręgu wyborczym, gdzie przydzielony jest ów powiat sądowy, do którego należeli przed utworzeniem nowego okręgu sądowego.

Postanowienia poprzedniego ustępu mają analogiczne zastosowanie także do gmin (części gmin).

Jeżeli z miastem (miasteczkiem), które jako takie w dołączonym do tej ustawy tabelarycznym dodatku wcielone jest w pewien okręg wyborczy, łączą się inne miejscowości (części miejscowości) w jedną gminę miejscową, wówczas tylko uprawnieni do wyboru z samego miasta (miasteczka), wybierają w tym okręgu wyborczym, o ile cała gmina miejscowa nie jest w dodatku wyraźnie przydzielona do odnośnego okręgu wyborczego.

§. 3.

W grupie powszechnego głosowania jest każda gmina miejscowa i każda wymieniona część gminy (miejscowość, okręg miejski, miasta), miejscem wyboru.

Gminy miejscowe, które wedle ostatniego powszechnego spisu ludności liczą 1.200 lub mniej mieszkańców, mogą być w drodze rozporządzenia politycznej władzy krajowej złączone z najbliżej położonemi gminami tego samego okręgu wyborczego w grupy wyborcze.

Poszczególne takie gminy mogą być także przydzielone do najbliższych, ponad 1.200 mieszkańców liczących gmin. W obu jednakże wypadkach nie mogą tworzące jedną grupę gmin liczyć razem ponad 5.000 mieszkańców.

Przy rozporządzeniach w duchu powyższego ustępu należy trzymać się zasady, ażeby miejsce wyboru tak było obrane, iżby wyborcy dostać się tam mogli bez nadmiernej straty czasu.

Zarządzenia, wydane w myśl drugiego ustępu, należy ogłosić w interesowanych gminach, w przyjęty tam sposób, równocześnie z rozpisaniem wyborów.

W grupie uzupełniającej jest miejscem wyborów siedziba Starostwa powiatowego dla uprawnionych wyborców w jego obrębie.

II. O prawie wyborczem i wybieralności.

§. 4.

Uprawnioną do wyboru jest w grupie powszechnego głosowania każda osoba płci męskiej, jeżeli w dniu rozpisania wybo-

rów jest obywatelem austryackim, ukończyła 24 lat życia, nie jest wyjętą ani wyłączoną od prawa wyborczego wedle ordynacyi sejmowej i w dniu rozpisania wyborów ma swe mieszkanie (§. 66. ustawy z 1. sierpnia 1895 Nr. 111 Dz. p. p.) przy najmniej od roku w gminie (obszarze dworskim), w której prawo wyborcze ma być wykonanem.

W grupie wyborczej dopełniającej jest uprawnioną do głosowania każda osoba płci męskiej lub żeńskiej, jeżeli w dniu rozpisania wyborów jest obywatelem austryackim (obywatelką), ukończyła 24 lat życia, nie jest wyjętą ani wyłączoną od prawa wyborczego wedle ordynacyi sejmowej i nadto:

a) bądź ukończyła studya akademickie i przynajmniej od roku opłaca tytułem państwowego podatku gruntowego lub osobisto-dochodowego conajmniej kwotę 100 koron rocznie;

b) bądź też opłaca przynajmniej od roku tytułem państwowego podatku gruntowego lub osobisto-dochodowego conajmniej kwotę 200 koron rocznie.

Uprawnieni do głosowania w grupie wyborczej dopełniającej mogą wykonywać swe prawo wyborcze także w grupie powszechnego głosowania, jeżeli odpowiadają wymogom ustępu pierwszego.

Uprawnienie do głosowania stwierdza się przez zapisanie do listy wyborczej w każdem miejscu wyboru (§. 3.). Dla uprawnionych do głosowania w grupie wyborczej dopełniającej będzie zestawioną lista wyborcza przez starostwo dla każdego powiatu politycznego.

§. 5.

Prawo wyborcze może być wykonywane tylko osobiście. W grupie wyborczej dopełniającej jednak wolno kobietom zamężnym głosować także przez mężów. Każdy uprawniony do wyboru ma w danej grupie wyborczej prawo do jednego głosu.

§. 6.

Uprawniony do wyborów w grupie powszechnego głosowania wykonywa swe prawo wyborcze w gminie, w której w dniu rozpisania wyborów ma przynajmniej od roku stałą siedzibę. Jeżeli części tej gminy przydzielone są do różnych okręgów wyborczych, to uprawniony wykonywa swe prawo wyborcze w tej części gminy, w której mieszka w czasie rozpisania wyboru.

Te osoby, których miejsce zamieszkania znajduje się na obszarze dworskim, niewcielonym do związku gminy, wykonują pod tym samym warunkiem prawo wyborcze w tej gminie, z którą obszar dworski stanowi jedną miejscowość. Tam, gdzie ten ostatni wypadek nie zachodzi, oznacza polityczna władza krajowa tę gminę miejscową, w której mieszkańcy obsza-ru dworskiego mają wykonywać swe prawo wyborcze.

Jeśli uprawniony do wyboru w dniu rozpisania wyboru przynajmniej od roku posiadał więcej miejsc zamieszkania, to dla wykonania prawa wyborczego jest to miejsce zamieszkania rozstrzygające, w którem on w czasie rozpisania wyborów piastuje publiczny urząd, lub też — o ile ów warunek nie zachodzi — ma siedzibę swej działalności zawodowej, albo — skoro i to kryteryum nie da się zastosować — gdzie w oznaczonym czasie znajduje się główne miejsce zamieszkania w kraju.

Jeśli rozstrzygnięcia nie można wydać po myśli istniejących postanowień, wolno uprawnionemu do wyboru swobodnie oznaczyć, w której gminie mieszczącej w sobie jego miejsce zamieszkania, chce wykonać swe prawo wyborcze.

W grupie dopełniającej głosuje uprawniony do wyborów w siedzibie starostwa po wiatowego przy analogicznem zastosowaniu powyższych postanowień.

§. 7.

Pozostający w stałej lub czasowej czynnej służbie oficerowie, duchowni, wojskowi, gażyści bez klasy rangi i osoby stanu żołnierskiego siły zbrojnej, względnie żandarmeryi, wliczając również czasowo urlopowanych — nie mogą ani wybierać ani być wybrani.

Od wybieralności wyłączeni są nadto wszyscy, w stałej lub czasowej czynnej służbie pozostający urzędnicy siły zbrojnej.

Nie doznaje wszakże ograniczenia wybieralność tych przynależnych do siły zbrojnej, którzy z powodu ustawowego obowiązku odbywania ćwiczeń wojskowych (służbowych) znajdują się w danej chwili w służbie czynnej.

§. 8.

Od prawa wyboru i wybieralności są wykluczeni:

1. Wszystkie osoby, pozostające pod władzą ojcowską, opieką lub kuratelą.

2. Ci, którzy pobierają zaopatrzenie ubogich z funduszów publicznych lub gminnych, lub też w roku bezpośrednio poprzedzającym wybór, zaopatrzenie takie pobierali, lub którzy wogóle są ciężarem dla dobroczynności publicznej.

Nie należy wszakże ze względu na prawo wyborcze uważać za takie zaopatrzenie, ani za akt dobroczynności publicznej: wsparć z kas chorych, rent z powodu wypadku, starości lub nieudolności do pracy, bezpłatnego utrzymania w publicznych zakładach leczniczych, uwolnienia od opłaty szkolnej, udzielenia środków naukowych, lub stypendyów, ani też zapomóg z powodu klęski.

3. Osoby, do których majątku otworzono konkurs, aż do chwili jego ukończenia, a jeśli dłużnik jest kupcem, aż do odzyskania napowrót zdolności do praw określonych w §. 246. ordynacyi konkursowej z 25. grudnia 1868 Dz. u. p. nr. 1. ex 1869.

4. Osoby, które z powodu zbrodni lub z powodu przekroczenia kradzieży, sprzeniewierzenia lub udziału w nich oszustwa, stręczenia do nierządu, (§§. 460, 471, 463, 464, 512. u. k.), z powodu oznaczonych w paragrafie 1. ustawy z d. 28-go maja 1881 Dz. u. p. Nr. 47 i w § 1. ustawy z 25-go maja 1883 Dz. u. p. Nr. 78 — czynów karygodnych, lub z powodu przekroczenia z §§. 1, 2, 3, 4 i 5. przedostatni ustęp ustawy z 24-go maja 1885 Dz. u. p. Nr. 89 skazane zostały na karę.

Ten skutek zasądzenia ustaje co do zbrodni wliczonych w §. 61. 1 do 10, ustawy z d. 15-go listopada 1867. Dz. u. p. N. 131. z końcem kary; co do innych zbrodni po upływie lat 10, jeśli winny skazany został co najmniej na karę lat pięciu zresztą po upływie lat pięciu, co do innych zaś przytoczonych wyżej czynów karygodnych po upływie lat trzech od ukończenia kary.

5. Osoby, które skazane zostały na karę z powodu przekroczenia §§. 45, 47, 48 i 49 ustawy wojsk. z dnia 11. kwietnia 1889, dz. u. p. nr. 41, — na przeciąg lat trzech od ukończenia kary.

6. Osoby, które z powodu przekroczenia przeciwko ustawowym postanowieniom karnym, wydanym dla uchrony wolności wyborczej sądownie skazane zostały na karę, jeśli ów czyn popełnionym został przy wyborach do Izby posłów Rady państwa lub Sejmu.

7. Osoby, które oddane zostały pod nadzór policyjny lub do zakładu robót przymusowych, aż po upływie lat trzech po wygaśnięciu nadzoru policyjnego, względnie po wypuszczeniu z zakładu robót przymusowych.

8. Osobom, którym przez sądy odjętą została ojcowska władza nad dziećmi, do póki owe dzieci pozostają pod cudzą opieką, w każdym razie w ciągu lat trzech po sądowem zarządzeniu.

9. Osoby, które z powodu opilstwa lub nałogowego pijaństwa na podstawie U. k. lub innych postanowień ustawowych więcej niż dwukrotnie skazane zostały na karę aresztu na przeciąg lat trzech od chwili ukończenia tej kary.

III. O ropisaniu i przygotowaniu wyborów.

§. 9.

C. k. Namiestnik oznaczy dnie wyborów w ten sposób, iżby wszystkie potrzebne przygotowania przed nadejściem takiego dnia były ukończone.

§. 10.

Rozpisanie wyborów należy podać do wiadomości za pośrednictwem urzędowej gazety krajowej i plakatami we wszystkich gminach i miejscach wyboru w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Rozpisanie poszczególnych wyborów uzupełniających należy ogłosić w urzędowej gazecie krajowej i plakatami w gminach i miejscach wyboru okręgu wyborczego.

§. 11.

W grupie powszechnego głosowania uprawnieni do wyboru jednej gminy łącznie z uprawnionymi do wyboru obszaru dworskiego, który ewentualnie w myśl §. 6. 2. ustęp, wziąść należy w rachubę, będą przez naczelnika gminy (burmistrza) w alfabetycznym porządku z podaniem charakteru, mieszkania wpisani do specyalnych list wyborczych.

Jeżeli uprawnieni do wyboru w jednej gminie wybierają w różnych okręgach wyborczych, należy dla każdej części gminy, przydzielonej do pewnego okręgu

wyborczego sporzą dzić odrębną listę wyborczą.

Podobnie, jeżeli czynność wyborcza w obrębie jednej gminy dokonywa się w kilku lokalach wyborczych (§. 16. ust. 4.), do których przydziela się wyborców, według ich terytoryalnej przynależności, należy listę wyborczą sporządzić odrębnie dla każdego z odnośnych terytoryalnych obszarów gmin.

Jeżeli uprawnieni do wyborów z kilku gmin wybierają w miejscu wyboru grupy wyborczej, to listy wyborcze poszczególnych gmin miejscowych, zestawione jako listy częściowe, tworzyć winny podstawę czynności wyborczej, tak jednak, aby nie potrzeba było sporządzać z nich jednej listy wspólnej. Listy wyborcze zakładać należy conajmniej w dwóchegzemplarzach, z których jeden po ukończeniu czynności wyborczej pozostanie w ewidencyi u naczelnika gminy, a z końcem każdego roku przez ośmiodniowy termin, który należy ogłosić, będzie wyłożony do przejrzenia dla każdego.

§. 12.

Po sporządzeniu listy wyborczej winien naczelnik gminy oba jej egzemplarze przedłożyć swojej bezpośrednio przełożonej państwowej, politycznej władzy. Dla miast z własnym statutem, wyjąwszy stolicę kraju, wyznacza polityczna władza krajowa starostwo, które ma przeprowadzić zbadanie list wyborczych i rozstrzygać reklamacye; tej władzy ma naczelnik gminy przedłożyć listy wyborcze.

Państwowa władza polityczna winna dostrzeżone usterki w liście wyborczej sprostować z urzędu i jeden egzemplarz sprostowanej listy zwrócić naczelnikowi gminy, ten zaś winien listę wyłożyć do dowolnego przeglądu na dni czternaście w lokalu urzędowym gminy codziennie przez czas, który oznacza władza polityczna, a który należy publicznie ogłosić i wyłożenie listy wyborczej podać do publicznej wiadomości z wyznaczeniem czternastodniowego terminu reklamacyjnego, który się ma liczyć od dnia dokonanego ogłoszenia. Jeśli uprawnieni do wyboru z jednej gminy wybierają w różnych okręgach wyborczych (§. 11, ustęp drugi, zdanie pierwsze), to listy wyborcze wyłożyć należy w obrębie odnośnych okręgów wyborczych.

W gminach, liczących ponad 5.000 mieszkańców, winna być lista wyborcza co dnia przynajmniej na ośm godzin wyłożona do przejrzenia; przytem należy listę wyborczą w czas odbić w dostatecznej liczbie egzemplarzy i każdemu od początku terminu reklamacyjnego na żądanie wydawać za zwrotem przypadających za egzemlarz kosztów sporządzenia.

Kto się domaga wydania mu egzemplarza odbitej listywyborczej, ma o tem donieść naczelnikowi gminy w ciągu dni ośm po rozpisaniu wyboru; uskutecznione zgłoszenie obowiązuje zgłaszającego do odbioru i opłacenia kosztów sporządzenia przypadających na zamówione egzemplarze list wyborczych.

Zgłoszenia nadchodzące po upływie tego czasu nie będą uwzględniane.

W ciągu dalszych dni ośmiu należy złożyć 50% przypuszczalnych kosztów sporządzenia u naczelnika gminy,w przeciwnym bowiem razie zgłoszenie będzie bezskuteczne.

Resztę kosztów należy uiścić przy odbiorze listy, a w razie nieodebrania listy przez zamawiającego, mogą być one ściągnięte także w drodze egzekucyi politycznej.

Pod tymi samymi warunkami wydać należy każdemu na żądanie również dodatki do listy wyborczej.

§. 13.

Osoby, którym w odnośnem ciele wyborczem przysługuje prawo wyborcze, mogą reklamacyę przeciwko liście wyborczej z powodu wciągnięcia nieuprawnionych do wyboru, lub niewciągnięcia uprawnionych do wyboru, wnosić w grupie powszechnego głosowania ustnie lub pisemnie u naczelnika gminy, w grupie wyborczej dopełniającej w starostwie powiatowem. Jeśli zażądane zostane wykreślenie kogoś wpisanego do listy wyborczej, to należy do niego wystosować zawiadomienie, aby miał sposobność ustnie lub pisemnie złożyć w przeciągu 24 godzin oświadczenie w tej sprawie wobec nanaczelnika gminy lub władzy powiatowej do rozstrzygnięcia. W grupie wyborczej dopełniającej rozstrzyga wszelkie rekla-macye i zażalenia ostatecznie polityczna władza krajowa.

Przeciwko orzeczeniu starostwa w sprawie reklamacyi może ten, kto wniósł reklamacyę, lub osoba, do której odnosisię wydane rozstrzygnięcie, wnieść

w przeciągu dni trzech odwołanie do politycznej władzy krajowej.

Rozstrzygnięcie politycznej władzy krajowej jest w każdym wypadku ostateczne. Reklamacye i odwołania, wniesione po upływie terminu należy jako spóźnione odrzucić. Reklamacye należy w każdym poszczególnym wypadku wnosić oddzielnie, jeżeli reklamacyę wnosi się z powodu opuszczenia uprawnionego do wyboru, należy do niej dołączyć dokumenty potrzebne dla wykazania uprawnienia danej osoby do wyboru. Reklamacye i odwołania, w których nie przestrzegano tychprzepisów, należy a limine odrzucić. Dokumenty potrzebne dla wykazania uprawnienia do wyboru, wolne są od stempla. Jeśli rozstrzygnięcie czyni zadość żądaniu reklamacyi, ma państwowa władza polityczna wykazana w trzecim ustępie prze-prowadzić odpowiadające rozstrzygnięciu sprostowania listy wyborczej.

Pomijając ten wypadek, ma być licząc od chwili ogłoszenia listy wyborczej (§. 12. ustęp drugi) sprostowanie listy wyborczej przedsiębrane tylko o tyle, że państwowa władza polityczna aż do 24 godz. przed terminem wyborów obowiązana jest wykreślić z listy wyborczej te wciągnięte do niejosoby, u których zaszła lub dodatkowo na jaw wyszła utrata austryackiego obywatelstwa lub też okoliczność uzasadniająca w myśl §§. 7. i 8. wyłączenie lub wykluczenie od uprawnienia wyborczego.

O przedsięwziętych przez państwową władzę polityczną sprostowaniach listy wyborczej należy uwiadomić naczelnika gminy, aby owe sprostowania przeprowadzone być mogły także w egzemplarzu listy, znajdującym się w przechowaniu w urzędzie gminnym.

§. 14.

Skoro tylko lista wyborcza po rozstrzygnięciu w sprawie reklamacyi została sprostowana, winna państwowa władza polityczna, wskazana w §. 12. ust. 1. a dla danego miejscawyboru właściwa, wystawić wyborcom karty legitymacyjne dla wyboru posłów. Jeśli gminy należące do rozmaitych powiatów politycznych, złączone zostaną w grupy wyborcze (§.31),to listy wyborcze tych gmin po ukończeniu postępowania reklamacyjnego, przesłać należy celem sporządzenia kart legitymacyjnych tej państwowej władzy politycznej, której podlega miejsce wyboru.

Karty legitymacyjne zawierać będą numer bieżący odnośnej listy wyborczej miejsce, dzień i godzinę rozpoczęcia czynności wyborczej, jakoteż godzinę zakończenia oddawania głosów, nakoniec nazwisko i miejsce zamieszkania uprawnionego do wyboru.

W miastach z własnymi statutami można naczelnikowi gminy poruczyć sporządzenie kart legitymacyjnych.

Wyborcom należy karty legitymacyjne doręczać do mieszkania; doręczenie może być poruczone naczelnikowi gminy.

Należy także wezwać wyborców w przyjęty w danym miejscu sposób, aby w wypadkach, gdyby z jakiejkolwiek przyczyny najpóźniej na 24 godzin przed dniem wyboru karty legitymacyjne nie zostały im doręczone, odebrali je sami osobiście w miejscu wskazanem w ogłoszeniu.

W miejsce zgubionych kart legitymacyjnych winna władza powołana do sporządzenia pierwotnej karty wystawić uprawnionemu do wyboru na jego żądanie duplikat.

§. 15.

Dla przeprowadzenia wyboru posłów należy wyborcom wraz z kartami legitymacyjnemi karty głosowania, które zaopatrzone być muszą pieczęcią urzędową państwowej władzy politycznej wskazanej w §. 14. ustęp 1, albo też wystawiającej karty legitymacyjne władzy gminnej (§. 14. ust. 3.) nadto zaś uwaga, że każda inna przez władzę niewydana karta głosowania będzie uważana za nieważną.

W miejsce zagubionych lub niezdatnych do użycia kart głosowania winna władza powołana do wystawiania pierwotnych kart lub też w dniu wyboru komisarz wyborczy wydać na żądanie uprawnionych do wyboru inne karty głosowania. Komisarz wyborczy wydaje także kartki głosowania potrzebne do przedsiębrania ściślejszych wyborów.

Termin i czas trwania oddawania głosowania należy oznaczyć w taki sposób, by wykonanie prawa wyborczego było wyborcom ile możności zapewnione.

IV. O przeprowadzeniu wyborów posłów.

§. 16.

Kierownictwo czynności wyborczej, która ma być przeprowadzona w obecności komisarza wyborczego, porucza się w grupie powszechnego głosowania, komisyi utworzonej z wyborców, która składać się ma zsiedmiu członków, w gminach zaś liczących mniej niż 1000 mieszkańców — z pięciu członków, w dopełniającej zaś komisyi z trzech członków.

Z reguły należy ustanowić dla każdego miejsca wyborczego komisyę wyborczą.

Jeśli ze względu na terytoryalną rozległość lub na liczbę ludności jest pożądanem, może bezpośrednio przełożona państwowa władza polityczna gminy ustanowić w poszczególnych gminach miejscowych lub miejscowościach kilka komisyi wyborczych w obrębie całego terytoryum gminy lub miejscowości. Wyborców ma się przytem przydzielać poszczególnym komisyom wyborczym według alfabetycznego porządku lub wedle przynależności terytoryalnej; zarządzenia tego rodzaju należy wcześnie ogłosić w gminie wedle przyjętego tam sposobu. Gmina miejsca wyboru ma dla każdej komisyi wyborczej dostarczyć odpowiedniego lokalu.

§. 17.

Komisarza wyborczego wyznacza dla stolicy kraju polityczna władza krajowa, dla wyborców zaś poza stolicą kraju to starostwo, w którego obrębie znajduje się miejsce wyboru, albo też któremu polityczna władza krajowa poruczyła wyznaczenie komisarza wyborczego.

Urząd komisarza wyborczego jest bez naruszenia przepisów obowiązujących publicznych urzędników, urzędem honorowym, a każdy, kto w danem miejscu wyboru posiada uprawnienie do wyboru, obowiązany jest przyjąć ów urząd.

Każdej komisyi przydziela komisarz wyborczy prowadzącego pióro, który ma spisać protokół o przebiegu czynności wyborczej i pomieścić w nim wszystkie ważne zajścia, jakie zdarzą się przy czynności wyborczej, zwłaszcza zaś rozstrzygnięcia, wydane przez komisyę wyborczą.

§. 18.

W grupie powszechnego głosowania reprezentacya gminna miejsca wyborczego i komisarz wyborczy wyznaczają po trzech, względnie po dwóch członków komisyi wyborczej z pośród uprawnionych do wyboru w miejscu wyboru w odnośnem ciele wyborczem.

Wyznaczeni we wskazany powyżej sposób członkowie w liczbie sześciu, względnie czterech, wybierają absolutną większością siódmego, względnie piątego członka komisyi wyborczej, który w miejscu wyborczem w odnośnem ciele wyborczem musi być uprawniony do wyboru.

Jeśli taka większość głosów także przy drugiem głosowaniu nie dojdzie do skutku, wyznacza tego członka komisarz wyborczy. W grupie wyborczej dopełniającej wyznacza dwóch członków komisy- Wydział Rady powiatowej, jednego komisarz wyborczy.

§. 19.

Członkowie komisyi wyborczej wybierają ze swego grona przewodniczącego względną większością głosów.

Przy równości głosów rozstrzyga los, który wyciągnie komisarz wyborczy.

§. 20.

Uchwały komisyi wyborczej zapadają bezwzględną większością głosów bez względu na liczbę głosujących.

Przewodniczący komisyi wyborczej głosuje tylko przy równo podzielonych głosach i rozstrzyga w takim wypadku swym głosem.

§. 21.

Rozstrzygnięcie co do dopuszczenia do losowania, lub co do ważności oddanych głosów, przysłuża komisyi wyborczej tylko wtedy:

a) jeżeli przy oddawaniu głosów zajdą wątpliwości co do tożsamości wyborcy;

b) jeżeli wyłoni się kwestya co do ważności lub nieważności niektórych oddanych głosów lub

c) jeżeli przeciwko uprawnieniu wyborczemu osoby wciągniętej do list wyborczych podniesione zostaną w ciągu czynności wyborczej zarzuty.

Zarzut w duchu ustępów a) i c) podniesiony być może nietylko przez ko-

misarza wyborczego i przez członków komisyi wyborczej, lecz także przez wyborców, przez tych ostatnich zaś ustnie lub pisemnie i to tylko póty, póki osoba, której uprawnienie wyborcze zostało zakwestyonowane, nie oddała głosu, a w wypadku pod c) wymienionym tylko o tyle, o ile podniesiono twierdzenie, iż odnośna osoba od czasu ustalenia listy wyborczej, utraciła uprawnienienie do wyboru z przyczyn wyłuszczonych w §. 4.

Rozstrzygnięcie komisyi wyborczej zapaść musi w każdym poszczególnym wypadku przed dalszym ciągiem aktu wyborczego.

Rekurs przeciwko takiemu rostrzygnięciu jest niedopuszczalny.

§. 22.

Komisarz wyborczy winien dbać o utrzymanie spokoju i porządku przy czynności wyborczej i o przestrzeganie przepisów ordynacyi wyborczej, ma on też nie dopuścić do przekroczenia przez komisyę wyborczą jej zakresu działania.

§. 23.

Wydane wyborcom karty legitymacyjne mają być uważane za wezwanie, aby bez żadnego dalszego wezwania jawili się w oznaczonym w nich dniu i w ciągu wyznaczonych w nich godzin, celem dokonania wyboru.

Tylko zaopatrzeni w kartę legitymacyjną, wyborcy mają celem oddania głosów wstęp do lokalu wyborczego; po oddaniu głosów winni natychmiast opuścić lokal wyborczy. O ile to dla niezamąconego przeprowadzenia wyborów okaże się potrzebnem, należy wyborców tylko pojedynczo wpuszczać do lokalu wyborczego. Zarządzenie takie wydać może polityczna władza powiatowa lub komisarz wyborczy.

Do obecności przy akcie wyborczym należy na życzenie stron, ubiegających się o wybór, przypuścić do pięciu — w większych miastach do dziesięciu — mężów zaufania z pośród uprawnionych do wyboru. Mają oni prawo być przy akcie wyborczym aż do ogłoszenia wyniku obliczenia głosów.

Tych mężów zaufania przed wyborem strony ubiegające się o wybór wymieniają politycznej władzy powiatowej, która oznacza odpowiednią liczbę z pośród proponowanych, uwzględniając ile możności wszystkie strony ubiegające się o wybór.

Mężowie zaufania mają być jedynie świadkami czynności wyborczej i oprócz możności podnoszenia zarzutów, przysługującej wyborcom wedle §. 21. lit. a) i c) nie przysłuża im żaden inny wpływ na tok czynności wyborczej.

Podczas czynności wyborczej zakazane są przemowy do wyborców, jako też wszelkie inne sposoby agitacyi wyborczej, tak w lokalu wyborczym jak w budynku, w którym znajduje się ów lokal a niemniej w bliższem otoczeniu budynku w obrębie, który oznacza polityczna władza powiatowa. Należy postarać się o to, by ruch wyborców do i z lokalu wyborczego mógł odbywać się bez przeszkód.

W lokalu wyborczym winny odnośne gminy dostarczyć przyborów do pisania i potrzebnych sprzętów, dla wypełniania kart głosowania.

§. 24.

W dzień wyboru o oznaczonej godzinie i w przeznaczonem do tego miejscu zebrania rozpoczyna się czynność wyborczą ukonstytuowaniem się komisyi wyborczej, która odbiera listę wyborców, tudzież przygotowane wykazy głosowania i arkusze obliczenia głosów.

Jeśli z braku ustawowych warunków nie może odbyć się ukonstytuowanie komisyi wyborczej, wykonywa funkcye jej komisarz wyborczy.

§. 25.

Głosowanie odbywa się za pomocą kart głosowania.

Przy wyborze wolno używać jedynie wydanych przez władzę kart głosowania, a to pod rygorem nieważności oddanego głosu.

§. 26.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem głosowania winna komisya wyborcza przekonać się, że urna, przeznaczona do składania kart głosowania, jest próżna.

Głosowanie rozpoczyna się tem, że członkowie komisyi wyborczej oddają swe głosy. Następnie oddają głosy wyborcy.

Każdy wyborca winien przy oddaniu głosu okazać swą kartę legitymacyjną.

Osoby, które oddają swe głosy, winny być po nazwisku zapisywane w wykazie głosowania, którego jeden egzemplarz ma spisywać prowadzący pióro, drugi zaś — jeden z członków komisyi wyborczej.

§. 27.

Przy głosowaniu przewodniczący komisyi wyborczej odbiera od każdego wyborcy złożoną kartę głosowania, wkłada każdą z osobna nieotworzoną do urny wyborczej i czuwa nad tem, by zamiast jednej nie oddano więcej kart głosowania.

§. 28.

W oznaczonej godzinie należy oddawanie głosów ukończyć. Wyborcy jednak, którzy jeszcze przed upływem oznaczonej godziny zamknięcia głosowania zjawili się w lokalu wyborczym i w przeznaczonej przez komisyę wyborczą poczekalni dla wyborców lub bezpośrednio przed lokalem wyborczym, nie mogą być wykluczeni od oddania głosu.

Jeżeli zajdą okoliczności, przeszkadzające rozpoczęciu, dalszemu ciągowi lub też ukończeniu aktu wyborczego, może komisya wyborcza za zezwoleniem komisarza wyborczego odłożyć lub przedłużyć akt wyborczy do dnia następnego.

Każde takie odroczenie lub przedłużenie należy obwieścić wcześnie w sposób w miejscu używany.

Jeżeli rozpoczęło się już oddawanie głosów, ma komisya wyborcza i komisarz wyborczy akty wyborcze i urnę wyborczą wraz ze znajdującemi się w niej kartkami głosowania opieczętować, aż do dalszego ciągu aktu wyborczego.

§. 29.

Po ukończeniu oddawania głosów, o czem orzeka przewodniczący komisyi wyborczej, należy zamknąć lokal wyborczy, w którym mają tylko pozostać: komisarz wyborczy, członkowie komisyi wyborczej, oraz prowadzący pióro i mężowie zaufania (§. 23).

Przed skrutynium przewodniczący komisyi wyborczej pomięsza kartki wyborcze w urnie wyborczej, poczem wyjmuje je i przelicza. Następnie jeden z członków komisyi wyborczej rozwija każdą kartkę głosowania z osobna a przejrzawszy ją oddaje przewoniczącemu, który odczytuje kartę głośno i podaje dalej do oglądnięcia innym członkom komisyi.

Dwóch członków komisyi wyborczej prowadzić ma co do osób, które otrzymały głosy, po jednym egzemplarzu listy głosowania; w liście tej ma być wymieniony imiennie każdy, kto otrzymał głos na posła, a obok jego nazwiska należy położyć liczbę 1, przy drugim na niego oddanym głosie 2, przy trzecim liczbę 3 i t. d. Obie listy głosowania muszą zgadzać się z sobą i mają być podpisane przez wszystkich członków komisyi przez komisarza wyborczego.

§. 30.

Głosy, które padły na osobę wykluczoną w myśl §. 8. od wybieralności, głosy przywiązane do warunków, lub do których dodano zlecenie dla osoby mającej być wybraną, wreszcie głosy, z których nie można dokładnie rozpoznać oznaczonej nimi osoby, są nieważne i nie dolicza się ich do głosów oddanych.

Niewypełnionych kart głosowania nie należy doliczać również do oddanych głosów.

Jeżeli karta głosowania zawiera więcej nad jedno nazwisko, należy uwzględnić tylko nazwisko najpierw wymienione w karcie głosowania, względnie w rubryce tejże.

§. 31.

Po ukończeniu aktu wyborczego zamyka się protokół prowadzony z tegoż aktu, poczem podpisują go wraz ze spisem głosowania członkowie komisyi wyborczej, komisarz wyborczy i prowadzący pióro; następnie ma być protokół wraz z dołączoną listą wyborczą, ze spisem głosowania, z ważnemi, tudzież z uznanemi za nieważne kartami głosowania, wspólnie opieczętowane, zaopatrzone napisem oznaczającym treść i oddany komisarzowi wyborczemu.

Wynik obliczenia głosów ma być ogłoszony przez przewodniczącego komisyi wyborczej po ponownem otwarciu lokalu wyborczego.

Jeżeli wybór posła jest już dokonany, ma komisarz wyborczy odesłać akt wyborczy politycznej władzy krajowej, jeżeli zaś oddawanie głosów dla jednego i tego samego wyboru odbywa się więcej aniżeli na jednem zgromadzeniu wyborczem, odesłać je ma do komisarza wyborczego ustanowionego dla głównej komisyi wyborczej.

Jeżeli nie wszyscy członkowie komisyi wyborczej podpiszą akty wyborce, należy przyczynę tego uwidocznić w prookole wyborczym.

§. 32.

W wypadkach, w których oddawanie głosów dla jednego i tego samego wyboru odbywa się na więcej, aniżeli na jednem zgromadzeniu wyborczem, winna dokonać zestawienia ogólnego wyniku wszystkich razem aktów głosowania główna komisya wyborcza, która ma odebrać akty wyborcze nadesłane w tym celu przez komisye wyborcz ekomisarzowi wyborczemu, ustanowionemu dla głównej komisyi wyborczej.

Główna komisya wyborcza zbiera się w obecności komisarza wyborczego w miejscowości, wyznaczonej przez polityczną władzę krajową, a składać się ma z siedmiu członków, z których po trzech członków wyznacza reprezentacya gminna siedziby głównej komisyi wyborczej i komisarz wyborczy z pomiędzy osób, które w tej miejscowości uprawnione są do wyboru, w odnośnem ciele wyborczem; siódmego członka wybiera się albo mianuje po myśli postanowień §. 18. Przewodniczącego głównej komisyi wyborczej wybierają członkowie komisyi ze swego grona względną większością głosów.

Podczas zestawienia wyniku wyborów dozwolony jest wstęp do lokalu tej komisyi tylko komisarzowi wyborczemu i członkom komisyi wyborczej.

Stwierdzone przez pojedyńcze komisye wyborcze wyniki aktów wyborczych, winna główna komisya wyborcza zestawić, nie wdając się w badanie czynności urzędowych tychże komisyi.

Po zestawieniu ogólnego wyniku wyborów zamyka się prowadzony z tego protokół, który podpiszą członkowie komisyi wyborczej, komisarz wyboczy i prowadzący pióro, poczem protokół ten opieczętowany zostanie wraz z dołączonymi aktami wyborczymi nadesłanymi przez poszczególne komisye wyborcze, zaopatrzony napisem, oznaczającym treść i oddany komisarzowi wyborczemu, który winien wszystkie te akty odesłać do politycznej władzy krajowej.

Przewodniczący głównej komisyi wyborczej ogłasza wynik wyborów po otwarciu lokalu komisyi.

§. 33.

Za wybranego należy uważać tego, kto otrzymał więcej niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów.

Jeżeli nie uzyskano absolutnej większości głosów, przystępuje się do ściślejszego wyboru (§. 35).

§. 34.

Jeżeli przy pierwszym wyborze nie uzyskał nikt absolutnej większości głosów, należy przystąpić do ściślejszego wyboru (§. 35.).

§. 35.

Przy ściślejszym wyborze wolno głosować tylko na te dwie osoby, które otrzymały względnie największą liczbę głosów przy poprzednim wyborze.

Przy równości głosów rozstrzyga o tem, kto ma przejść do ściślejszego wyboru, los, który wyciągnie przewodniczący komisyi wyborczej.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na osobę do wyboru niewciągniętą, należy uważać za nieważny.

Jeśli przy wyborze ściślejszym równo rozdzielą się wszystkie oddane ważne głosy pomiędzy wciągnięte do wyboru osoby, to o tem, kto z nich uznany być ma za wybranego, rozstrzyga los, który wyciągnie przewodniczący komisyi wyborczej.

§. 36.

Uprawnionych do wyboru nie można wykluczyć od wykonania prawa wyborczego przy wyborze ściślejszym, z tego powodu, że przy poprzednim wyborze nie wykonali tego prawa.

Jeżeli wybór odbywa się w kilku miejscach wyborczych lub na kilku zgromadzeniach wyborczych, wtedy komisarz wyborczy głównej komisyi wyborczej zarządza wybór ściślejszy.

§. 37.

Szef politycznej władzy krajowej ma po przejrzeniu nadeszłych do tej władzy w myśl §§. 31. i 32. aktów wyborczych każdemu wybranemu posłowi wystawić i kazać doręczyć certyfikat wyboru, który to certyfikat uprawnia wybranego do wstąpieniu do Sejmu.

Jeśli w braku któregokolwiek w ustawowych warunków wybieralności odmówi się wydania certyfikatu wyborczego, to nowy wybór może być tylko w takim razie zarządzony, jeśli Izba sejmowa uzna wybór za nieważny.

Akty wyborcze odesłać należy c. k. Namiestnictwu, który je oddaje Wydziałowi krajowemu.

§. 38.

Przy podwójnych wyborach winien wybrany najpóźniej w ciągu dni ośmiu po ukonstytuowaniu się nowowybranego Sejmu w razie zaś wyboru uzupełniającego po otwarciu odnośnej sesyi oświadczyć, który wybór przyjmuje. Jeśli oświadczenia takiego nie złoży w wymienionym terminie, to zarządzone przez prezydenta Izby posłów losowanie na publicznem posiedzeniu ma rozstrzygnąć, dla którego okręgu wyborczego wybór ma być ważny. Dla wolnego w następstwie okręgu wyborczego należy rozpisać nowy wybór.

§. 39.

Jeżeli okaże się w ciągu dni 90 po wyborze posła konieczność nowego wyboru w jego miejsce, to należy go przeprowadzić na podstawie list wyborczych, użytych przy ostatnim poprzednim wyborze, o ile wybór posła nie został właśnie z powodu nieprawidłowości tych list uznany za nieważny.

§. 40.

Sejm zarządza wstępne obrady nad aktami wyborczymi i po przedłożeniu sprawozdania roztrzyga o ważności każdego wyboru najpóźniej w ciągu jednego roku, po dokonaniu wyboru.

Jeśli przed upływem tego terminu odnośna komisya dla wstępnych obrad (legitymacyjna) nie przedłoży swojej uchwały, winien marszałek krajowy przedmiot ten wczas postawić na porządku dziennym, a ustanowiony przez komisyę lub jeśli to się nie stało, przez marszałka referent ma bez poprzednich obrad zdać sprawę w Izbie i przedłożyć wniosek, Izba zaś na tej podstawie wydaje swe roztrzygnięcie. Przedmiot ten nie może być na podstawie uchwały Sejmu usunięty z porządku dziennego.

Póki Sejm nie uzna za nieważny wybór posła opatrzonego certyfikatem wyborczym, który wszedł do Izby, posiada on miejsce i głos.

Jeżeli wybór posła, któremu odmówiono certyfikatu wyborczego, uznany zostanie za ważny, marszałek krajowy ma go wezwać, by wstąpił do Izby sejmowej.

Interpelacya

posła Jerzego Baworowskiego do JW-go Pana c. k. Komisarza Rządowego.

Wedle urzędowego wykazu należy się gminom powiatu Trembowla z tytułu nadpłaty należytości konkurencyjnych do drogi krajowej za czas przeszły przypisanych rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 1-go grudnia 1878. L. 60711 zwyż 30.000 koron.

Od szeregu lat domagają się tak gminy za pośrednictwem Wydziału powiatowego, jak też i Wydział powiatowy za pośrednictwem Wydziału krajowego, od Wysokiego c. k. Rządu zwrotu powyższych należytości. Na liczne podania i urgensy Wysoki Rząd udziela wymijające odpowiedzi.

Gdy się to jednak od lat szeregu powtarza, bo od r. 1879. począwszy, a dla materyalnych stosunków odnośnych, przeważnie biednych gmin w powiecie, sprawa ta stanowi kwestyę żywotną pierwszorzędnej wagi — podpisani przeto zapytują:

1) Dlaczego Wysoki c. k. Rząd niechce wyasygnować gminom powiatu Trembowli znacznych kwot należących im się z tytułu nadrobionych prestacyi przy budowie drogi krajowej Strusów — Buczacz,

2) ewentualnie kiedy skłonnym będzie powyższe należytości wyasygnować.

Jerzy Baworowski
Interpelant.

Jan Urbański, Korytowski, Zagórski, Sękowski, T. Cieński, Götz, Sozański, Miecz. Urbański, St. Jędrzejowicz, Niezabitowski, Białoskórski, Cielecki, Bal, Garapich, Paygert, W. Gnoiński.

Interpelacya

posła Jakóba Bojki i tow. do c. k. Rządu o składnicę pocztową.

Gmina Łysa Góra, poczta Porąbka Uszewska pow. Brzesko wniosła po raz piąty prośbę o składnicę pocztową, a gdyby to było niemożliwem, o przyznanie dla gminy listonosza.

Dyrekcya jednak zbywa tę prośbę milczeniem, gmina zaś powyż wymieniona znajduje się w potrzebie, gdyż jest oddaloną od poczty Porąbki Uszewskiej 6 km. i może tylko raz na tydzień odbierać listy. To przedstawiwszy, zapytują podpisani, czy Rząd zechce rozpatrzyć tę sprawę i polecić odnośnym władzom, by prośbie tej gminy zadość uczyniła.

Lwów, dnia 6. marca 1907.

Bojko
interpelant.

F. Włodek, Krempa, Oleśnicki, Mogilnicki, Huryk, Barabasz, Bohaczewski, Kramarczyk, Stapiński, Effinowicz, Kuryłowicz, Potoczek, Staruch, Korol.

Interpelacya

posła Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie konkurencyi na budowę kościoła w Jedliczu.

Długie lata ciągnie się już sprawa o konkurencyę na budowę kościoła rzym. kat. w Jedliczu powiat Krosno, ze szkodą nie do powetowania dla ludności parafialnej. Nad wyraz przykro i ujemnie musi oddziaływać na opinię publiczną fakt, że opór jednostek, chcących zagarnąć skarby naftowe i nawet do budowy kościoła się nie przyczynić ustawowo przepisaną cząstką, znajduje niewyczerpaną pobłażliwość u c. k. Rządu, obowiązanego dbać w pierwszym rzędzie o dobro ogółu.

Zapytujemy: Czy jest jaka nadzieja ukończenia sporu o zapłatę konkurencyjnych datków na budowę kościoła rzym. kat. w Jedliczu i kiedy nareszcie skończy się powolność c. k. Władz w tej sprawie.

Lwów, 6. marca 1907.

Jan Stapiński
interpelant.

Krempa, F. Włodek, Bojko, Potoczek, Oleśnicki, Huryk, Kramarczyk, Mogilnicki, Korol, Staruch, Barabasz, Ostapczuk, Kuryłowicz, Mazikiewicz.

Interpelacya

posła Stapińskiego i towarzyszy do c. k. Rządu.

C. k. Starostwo w Brzozowie nakazało oglądaczom bydła w gminach sporządzić, prowadzić i co miesiąca do kontroli przedkładać kataster zwierząt domowych.

Jest to znowu bardzo znaczny, a wcale nie konieczny ciężar, nałożony na gminy już i tak przeciążone przeróżnemi poruczeniami c. k. Rządu,

Zapytujemy się: Czy zechce wreszcie c. k. Rząd powstrzymać się w nakładaniu coraz to nowych ciężarów urzędowania na gminy, a w szczególności czy zechce polecić c. k. Starostwu w Brzozowie, aby nie wykonało swego nakazu co prowadzenia katastru zwierząt domowych przez gminnych oglądaczy bydła?

Lwów, dnia 6. marca 1907.

Jan Stapiński w. r.
interpelant

F. Włodek, Bojko, Krempa, Oleśnicki, Huryk, Potoczek, Kramarczyk, Korol, Staruch, Barabasz, Ostapczuk, Kuryłowicz, Mazikiewicz, Mogilnicki.

Interpelacya

posła Jana Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie komitetu parafialnego w Niebylcu, powiatu strzyżowskiego.

W Niebylcu, w powiecie strzyżowskim wybrano przed kilkunastu laty komitet parafialny, którego nie chciał uznać były proboszcz ś. p. Jan Maczyński. Wskutek tego ciągle wnoszono protesty, a komitet nie mógł zająć się gospodarką parafialną.

Po objęciu parafii przez teraźniejszego proboszcza Jana Drzewieckiego, dokonano w roku 1905. ponownego wyboru. Ponieważ i ks. Drzewieckiemu nie podoba się członek tegoż komitetu, więc wniesiono także protesty i sprawa jest dotychczas niezałatwiona, a komitet, będący w zawieszeniu nie może sprawować należnych do niego czynności.

Tymczasem budynki parafialne znajdują się w stanie opłakanym, jaki tylko przedstawić sobie można. I tak: dach ze szpichlerza, zbudowanego niegdyś z najlepszego drzewa, spadł, w skutek czego drzewo jest zniszczone i wiele go już brakuje; drugi budynek jest zupełnie przewrócony, a inne czeka ten sam los, gdyż nagląco potrzebują restauracyi.

To przedstawiwszy zapytują podpisani, czy rząd rozpatrzy tę sprawę i nakaże odnośnym władzom, by przyspieszyły zatwierdzenie komitetu, ewentualnie wybór nowego.

Lwów, dnia 6. marca 1907.

Jan Stapiński w. r.
interpelant.

Krempa, F. Włodek, Bojko, Oleśnicki, Huryk, Kramarczyk, Korol, Potoczek, Staruch, Barabasz, Ostapczuk, Kuryłowicz, Mazikiewicz, Mogilnicki.

Interpelacya

posła Franciszka Krempy i tow. do c. k. Rządu w sprawie nadużyć popełnianych przez wójta w Krzywczycach.

Wójtem wsi Krzywczyce jest od r. 1902 Jan Cholewiński.

Cały czas jego urzędowania jest nieprzerwanym łańcuchem i pasmem nadużyć urzędowych, narażających tak gminę jak i poszczególnych jej mieszkańców na dotkliwe straty materyalne. Wymienianie wszystkich jego nielegalnych czynności zabrałoby zbyt wiele czasu, ograniczymy się tylko na wyszczególnieniu kilku faktów:

W r. 1903 wydzierżawił wójt Jan Cholewiński skarbowi wojskowemu część pastwiska gminnego w obszarze 70 morgów i część pola gminnego w obszarze 12 morgów. Umówiony czynsz dzierżawny za pastwisko wynosił rocznie ryczałtową sumę 200 K, czynsz zaś za grunta 2.400 K, licząc po cenie jednostkowej 200 K za 1 morg rocznie. Z pobranych z tego tytułu pieniędzy nie złożył wójt należytego rachunku, nie uwidocznił ich w dzienniku kasowym, a interpelowany w tej sprawie tłómaczył się, że rozdał je według swego uznania pomiędzy służbę gminną i niektórych gospodarzy. Zbyt to poważna kwota, (rocznie około 2.600 K!), by nad podobnem „wyjaśnieniem“ p. wójta można przejść spokojnie do porządku dziennego.

W gminie Krzywczyce istnieje pożyczkowa kasa gminna. Z kasy tej pobrał wójt Jan Cholewiński rzekomo tytułem pożyczki kwotę 400 koron. Na pokrycie atoli tej kwoty nie złożył ani skryptu dłużnego, ani też nie uwidocznił w księdze kasowej.

Gospodarkę kasową prowadzi Cholewiński zupełnie samowolnie, nie krępują się żadnymi przepisami lub względami nietylko na dobro gminne, lecz nawet na najprymitywniejszą uczciwość.

W czasie lustracyi i szkontra kasy gminnej znaleziono trzy fałszywe kwity, wystawione na kwoty: 70 K, 111 K 50 h. i 45 K 12 h. Kwity te służyły na pokrycie rzekomych wypłat, które faktycznie miejsca nigdy nie miały.

W maju 1906 r. odbyto lustracyę ze strony Wydziału powiatowego. W listopadzie 1906 przeprowadzono rewizyę ze strony Wydziału krajowego. Obie lustracye stwierdziły liczne fakty nadużyć popełnionych przez Cholewińskiego. Mimo to jednak i mimo wdrożenie przez c. k. Sąd kraj. karny dochodzeń przeciw Cholewińskiemu o zbronię z §. 101, względnie 181 u. kar., urzęduje on nadal, aczkolwiek ustawa wcale niedwuznacznie orzeka, iż w podobnych wypadkach bezzwłoczna suspenzya nastąpić winna.

Wobec tego zapytują niżej podpisani, czy Rząd zechce wydać odnośnym władzom zlecenie, by zapobiegli podobnym przekroczeniom.

We Lwowie dnia 6. marca 1907.

Franciszek Krempa w. r.
interpelujący.

F. Włodek, Bojko, Oleśnicki, Korol, Mazikiewicz, Kuryłowicz, Staruch, Ostapczuk, Huryk, Mogilnicki, Effinowicz, Barabasz, Bohaczewski, Stapiński.

Interpelacya

posła Franciszka Krempy i tow. do c. k. Rządu w sprawie zabicia zdrowej nierogacizny przez weterynarza z urzędu u Józefa Bilińskiego w Łące szlacheckiej.

U Józefa Bilińskiego w Łące szlacheckiej zasłabła jedna świnia, o czem

tenże doniósł oglądaczowi. Dnie były gorące, więc Józef Biliński wypuścił świnie z chlewu do sadzawki, która znajduje się na jego obejściu, zamierzał bowiem wykąpać je. Nigdy jednak nie puszczał je samopas i podczas kąpania nie odchodził od sadzawki wcale.

W Łące nie było ogłoszonej w tym czasie kontumacyi, co może poświadczyć Piotr Biliński, zresztą wypuszczenia nierogacizny dla świeżego powietrza na własną oborę nie można nazwać puszczeniem samopas. Mimo to żandarm, który spostrzegł świnie w sadzawce, powiadomił odnośne władze o rzekomem puszczaniu samopas.

Wówczas na takie doniesienie przybył tymczasowy zastępca weterynarza, który wkrótce po opisanym fakcie miał nawet stracić miejsce, z powodu niewłaściwego postępowania w urzędowaniu i nieoglądnąwszy nierogaciznę Józefa Bilińskiego, kazał jedną sztukę pozostawić, za którą tenże wziął wkrótce 130 K, natomiast pięć sztuk kazał natychmiast zabić. Po przeprowadzeniu sekcyi powiedział ten weterynarz wobec świadków: Michała Łuckiego, Nikodema Czajkowskiego, Stefana Łuckiego i Fedia Salo, że tylko dwie z tych sztuk były dotknięte pomorem, a trzy były zupełnie zdrowe. Wobec tego zażądał Józef Biliński odszkodowania, a nie otrzymawszy go, wniósł rekurs do c. k. Namiestnictwa, które odpowiedziało odmownie.

To przedstawiwszy, zapytują podpisani, czy Rząd weźmie w opiekę tę sprawę, względnie pokrzywdzonego Józefa Bilińskiego w tym kierunku, aby krzywdę mu wynagrodzono.

We Lwowie dnia 6. marca 1907.

Franciszek Krempa w. r.
interpelujący.

F. Włodek, Bojko, Oleśnicki, Korol, Bohaczewski, Huryk, Stapiński, Mogilnicki, Barabasz, Kuryłowicz, Staruch, Ostapczuk, Mazikiewicz, Effinowicz.

Interpelacya

posła Franciszka Krempy i tow. do c. k. Rządu w sprawie przepisów weterynaryjnych, którymi niesłusznie skrzywdzono gospodarza z Białego Dunajca w powiecie Nowotarskim.

Franciszek Cudzich, gospodarz z Białego Dunajca w powiecie nowotarskim, sprzedał krowę za 254 K Ignacemu Papierskiemu z Nowego Targu. Krowa przed sprzedaniem była badaną przez oglądacza gminnego i weterynarza i przy obydwu oględzinach uznano ją za zupełnie zdrową.

Po czterech miesiącach odsprzedał ją Ignacy Papierski masarzowi Goldnerowi za 340 K, który po zabiciu tej krowy sprowadził tego samego weterynarza w mniemaniu, że krowa była chorą i weterynarz orzekł, że krowa była najmniej od sześciu miesięcy chora na gruźlicę.

Jakkolwiek urzędowe orzeczenia weterynarza nie były zgodne, mimo to zaskarzono Franciszka Cudzicha wprost do Sądu w Nowym Targu, jako pierwszego właściciela krowy, o całkowity zwrot kwoty 340 K, chociarz sprzedał ją za 254 K.

W tej sprawie było kilka terminów, na których powyż wspomniany weterynarz zeznawał niezgodnie, gdyż na jednym twierdził, że krowa była chora na gruźlicę, zaś na drugim twierdził, że była chora na inną jakąś chorobę zakaźną.

Mimo sprzeczności tych zeznań należy dodać, że pierwszy właściciel tej krowy posiada od niej jałówkę, która jest zupełnie zdrowa, nadto on i późniejszy nabywca Ignacy Papierski spożywali wraz z rodziną mleko tej krowy i są zupełnie zdrowi.

To przedstawiwszy, zapytują podpisani, czy rząd zechce tę sprawę rozpatrzyć i zapobiedz na przyszłość podobnym postępowaniom.

We Lwowie, dnia 6. marca 1907.

Franciszek Krempa.

F. Włodek, Bojko, Stapiński, Mazikiewicz, Oleśnicki, Kuryłowicz, Bohaczewski, Staruch, Ostapczuk, Korol, Barabasz, Huryk, Mogilnicki, Fffinowicz.

Sekretarz p. **Mazikiewicz** (*czyta*).

Wnesenie.

Pidpysani wnosiat:

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

Wzywajeś c. k. Prawytelstwo, szczoby zaprowadyło w wschidnij Hałyczyni w c. k. urjadach pocztowych światkowanie dwoch perszych dniw świat Rożdestwa i Woskresenia Chrystowoho piśla obrjadu hr. kat. tak samo jak światkujut' ti dny światoczni piśla obrjadu łat. to

jest z obmeżenymy hodynamy urjadowymy.

Ołesnyckyj w. r. wneskodatel.

Korol, Huryk, Staruch, Barabasz, Ostapczuk, Mohylnyckyj, Ochrymowycz, Bohaczewskyj, Mazykewycz, Effinowycz, Łazarski, Wilczkiewicz, Potoczek, Kramarczyk, F. Włodek, Kuryłowycz.

Marszałek: Następne posiedzenie jutro we czwartek o godzinie 10-ej rano z następującym porządkiem:

(*czyta*).

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda o zniżenie podatku domowo klasowego od domów drewnianych o jednej izbie mieszkalnej.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wilczkiewicza o zamykanie szynków w niedziele i uroczyste święta oraz w dniach wyborów do Rady państwa i Sejmu.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Kazimierza Lubomirskiego w sprawie regulacyi rzeki Raby.

4. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi Zwierzchności gminnej w Żabnie o zaliczenie miasteczka Żabna do kategoryi gmin objętych ustawą gminną z r. 1896.

Sprawozdawca poseł Buynowski

5. Sprawozdanie komisyi solnej o wniosku p. Merunowicza w przedmiocie oddania kopalń soli i warzelń galicyjskich w Zarząd lub dzierżawę kraju bez naruszenia monopolu solnego.

Sprawozdawca poseł Maiss.

6. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku Wydziału krajowego względem poborów dozorców melioracyjnych i o petycyi konduktorów dróg krajowych o podwyższenie ich uposażenia.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

7. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie podniesienia hodowli drobiu.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

8. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Dep. III.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

9. Sprawozdanie komisyi sanitarnej o postępie budowy nowych pawilonów i przeobrażeń w krajowym Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Sprawozdawca poseł Wurst.

10. Sprawozdanie komisyi wodnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od stacyi kolejowej w Grzegórzkach do ujścia Białuchy, tudzież o podwyższeniu lewego wału nadwiślańskiego od ujścia Biułuchy do granicy państwa i prawego wału między Podgórzem a Niepołomicami.

Sprawozdawca poseł Staniszewski.

11. Sprawozdanie komisyi wodnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie regulacyi Rudawy z dopływami.

Sprawozdawca poseł Staniszewski.

12. Sprawozdanie komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w sprawach kolejowych.

Sprawozdawca poseł Kolischer.

13. Sprawozdanie komisyi kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie zapewnienia budowy kolei lokalnej z Muszyny do Krynicy.

Sprawozdawca poseł Struszkiewicz.

14. Sprawozdanie komisyi kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zapewnienia budowy kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca.

Sprawozdawca poseł Traczewski.

15. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku p. Mieczysława Urbańskiego w sprawie projektowanej kolei ze Strzyżowa przez Brzozów do Sanoka.

Sprawozdawca poseł Skrzyński.

15. Sprawozdanie komisyi kolejowej o budowie kolei w powiecie Kolbuszowskim.

Sprawozdawca poseł Stan. Jędrzejowicz.

16. Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego dochodu od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Lwów-Kamionka strumiłowa-Stojanów.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

18. Sprawozdanie komisyi kolejowej w sprawie zapewnienia budowy kolei ze Lwowa na Kamionkę strumiłową do Stojanowa.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

19. Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyi Towarzystwa kolei lokalnej Lwów-Jaworów co do finansowego poparcia przez kraj projektowanego przedłużenia z Jaworowa do Bobrówki.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

20. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie przeobrażeń i robót inwestycyjnych w głównym gmachu krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, budowy pawilonu dla chorych zakaźnych, tudzież o postępie czynności w sprawie budowy nowych klinik przy szpitalu lwowskim.

Sprawozdawca poseł Mars.

21. Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego Zamku na Wawelu.

Sprawozdawca poseł Piniński.

22. Sprawozdanie komisyi drogowej o projekcie ustawy drogowej.

Sprawozdawca poseł Stan. Jędrzejowicz.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we czwartek dnia 7. lutego 1907 o godzinie 10 rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 2. min. 32 po południu).